

KURJER POZNANSKI

wychodzi 2 × dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chęmiński, za inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 93

Wydanie P

Poznań, środa, dnia 26 lutego 1936

Rok 31

Projekt bolszewicki z ducha i niemądry

Od kilkunastu już lat mówi się o potrzebie ustawy, która by unormowała stosunki w zawodzie dziennikarskim. W pierwszych latach powojennych był nawet projekt ustawodawczy, dotyczący tego zagadnienia, na warsztacie prac Sejmu, jego komisji i podkomisji prawniczej. Później sprawa poszła na terenie parlamentarnym w zapomnienie. W ostatnim roku wznowiono ją, ale na gruncie bezpośrednich rokowań dwóch zainteresowanych w tym wypadku organizacji: Związku Dziennikarzy Rz. P., obejmującego szereg okręgowych Syndykatów Dziennikarzy, i Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism. O ile nam wiadomo, wspólne obrady przedstawicielstw tych dwóch Związków odbywały się w atmosferze harmonii.

Wtem przyszła nagle wiadomość, że premier Kościalski postanowił polecić ministerstwu sprawiedliwości bezwzględne opracowanie projektu ustawy dziennikarskiej w celu wniesienia go na obecną jeszcze sesję parlamentarną i załatwienia go na niej.

Wobec tego czynniki kierownicze Związku Dziennikarzy postanowiły ze swej strony przygotować własny projekt i na jego podstawie prowadzić następnie rokowania z ministerstwem sprawiedliwości. Projekt został istotnie opracowany przez komisję zawodową Związku Dziennikarzy i został rozestany poszczególnym Syndykatom Dziennikarzy do zaopiniowania, a za niespełna dwa tygodnie ma się w tej sprawie odbyć w Warszawie decydujące zebranie zarządu głównego Związku Dziennikarzy, w którym zasiadają także przedstawiciele Syndykatów. Również zarząd Związku Wydawców jest w posiadaniu wspomnianego projektu.

Sprawa jest w najwyższej mierze znaczenia ogólnego — toć chodzi o los polskiego świata dziennikarskiego oraz o przyszłość polskich wydawnictw dziennikarskich —, należy jej przeto bacznie poświęcić uwagę. Niestety stwierdzić musimy z góry, że projekt nie tylko nie liczy się z warunkami życia realnego, nie tylko oznacza pseudo-ochronę społeczną o kilkaset procent bardziej wybujałą od wszystkich dotychczasowych ustaw socjalnych, razem wzięwszy, a przez prasę (z wyjątkiem lewicowej) tak krytykowanych, ale ponadto i przedewszystkiem musiałby — w razie uchwalenia go przez ciała ustawodawcze — wepchnąć dziennikarzy polskich w najgorszą klęskę.

Dzisiaj — poza kilku wydawnictwami — dziennikarze polscy (mówimy tylko o nich, reszta nas nie interesuje) znajdują się w fatalnym położeniu; w warunkach jednak, które przewiduje projekt wspomniany, część dziennikarzy polskich znalazłaby się wskutek upadku wydawnictw całkiem na bruku, a reszta — z małemi, indywidualnemi,

wyjątkami — żyłaby w stanie niepewności z powodu grożącego dziennikarzom wypowiedzenia posad, którego to środka chwytaliby się wydawcy, ażeby nie dopuścić do wejścia w życie po upływie kilkoletniej pracy danego dziennikarza przepisów wręcz absurdalnych.

Lecz niech się czytelnik zapozna z samym projektem!

Projekt z ducha swego stoi na gruncie walki klas i traktuje dziennikarza, jak zwykłego pracownika, i to właściwie pracownika fizycznego, podczas kiedy na zebraniu tutejszego Syndykatu podkreślano, że dziennikarz jest raczej w swoim zakresie artystą, że w każdym razie spełnia pewne posłannictwo, że praca jego ma charakter wybitnie indywidualny.

Projekt przeciwstawia zespół redakcyjny nie tylko wydawnictwu, ale i — redaktorowi naczelnemu. Jako rzecznik praw zawodowych i interesów materialnych nie wystarcza miejscowy Syndykat; przewiduje się i — delegację redakcyjną.

Normalny czas pracy nie powinien przekraczać 6 godzin na dobę, czyli 36 godzin na tydzień. W praktyce jeden redaktor robi w 4 godziny bardzo dużo i bardzo dobrze; drugi w 6 godzin i więcej bardzo mało i bardzo kiepsko.

Nocna praca ma się liczyć od godz. 20, co dostosowane jest może do stosunków warszawskich, a czego nie można wszędzie tak szablono-wo sformalizować: może to być w jednym wypadku 20, w innym 21, jeszcze w innym 22 godzina.

Urlopy są przewidziane hojnie: Dziennikarz po pół roku pracy zyskuje prawo do miesięcznego płatnego urlopu. Miał — powiedzmy — 20 i kilka lat, gdy wstąpił do redakcji; po półrocznej pracy jest tak „zmordowany”, że nie wystarczą mu przewidziane dotychczasowo ustawodawstwem dwa tygodnie, przeciwnie, musi wypoczywać przez cały miesiąc.

Po 5 latach pracy następuje urlop 5-tygodniowy, po 10 latach 6-tygodniowy. Znowu szablon; a tymczasem w życiu wygląda tak, że redaktor na stanowisku eksponowanym potrzebuje oczywiście więcej wypoczynku od tego, który spełnia w redakcji funkcje raczej biurokratyczne, a w każdym razie pracuje w tempie spokojnem.

Ale teraz zaczyna się najwymowniejsza część projektu. Najpierw o normalnem wypowiedzeniu umowy:

Dziennikarz może „porzucić pracę” w wydawnictwie, wypowiadając — „jeden miesiąc z góry”. A co obowiązuje wydawcę wobec dziennikarza? Czytamy dosłownie:

„Stosunek umowy o pracę dziennikarską rozwiązuje się w pierwszym 3-leciu po upływie 3 miesięcy od daty wypowiedzenia przez wydawcę. Termin 3-miesięcznego wypowiedzenia zapada z końcem kwartału kalendarzowego.

„Po trzech latach pracy w tem samym wydawnictwie okres wypowiedzenia przedłuża się do 6 miesięcy, po 5 latach do jednego roku, po 10 latach do dwóch lat. Termin wypowiedzenia zapada w tych wypadkach przed upływem półrocza lub roku kalendarzowego.”

Czemu właściwie zatrzymano się

przy granicy dwóch lat (z dopełnieniem do półrocza), a nie posunięto się do postulatu — lat 5 na przykład? Czyżby to nie było ładniej? I czyż nie byłoby lepiej, żeby dziennikarz — mógł „porzucić pracę” — bez miesięcznego wypowiedzenia?

A teraz o niezwłocznem rozwiązaniu umowy:

Dziennikarz ma prawo rozwiązać umowę niezwłocznie m. i., „jeżeli wydawnictwo zmienia na drodze publicznego oświadczenia lub w inny widoczny sposób swój dotychczasowy kierunek polityczny”. Słusznie! Ale, czy, naodwrot, to samo prawo ma wydawca wobec dziennikarza? Jako żywo nie! Na ten temat ani słowa!

Jakie stąd konsekwencje? Weźmy przykład: Dziennikarz narodowy p. X. Y. Z. załamał się i przeszedł do „sancji”, tak czy inaczej to zresztą dekorując. Ale to na gruncie organizacyjno - politycznym. Zawodowo nie myśli opuszczać pisma narodowego, bo ono go utrzymuje, i dlatego ów dziennikarz „spełnia obowiązki dziennikarskie”. Jednak wydawnictwo nie może renegata mieć w swym zespole redakcyjnym i usuwa go — powiedzmy — po 12 latach jego pracy w redakcji. Czy to przykład nie z tej ziemi?

Co będzie wydawnictwo musiało owemu dziennikarzowi zapłacić? Co następuje: pensję za dwa lata (z dopełnieniem do półrocza), ponadto odprawę w wysokości pensji rocznej (licząc za każdy rok z liczby 12 lat po miesiącu), nie mówiąc już o ewentualnych „innych roszczeniach o wynagrodzenie szkody”. Czyż to nie raj na ziemi? I czyż nie warto — poddać się takiej operacji?

Jeszcze coś-niecoś o wypowiedzeniu na wypadek zwinienia wydawnictwa. W takim wypadku umowa o pracę z dziennikarzem winna być wypowiedziana — „z zachowaniem terminów czasokresu normalnego wypowiedzenia”. A więc owego półrocza, roku, dwóch lat z dodatkami. To w razie — zwinienia wydawnictwa!

A odpowiedzialność z tytułu ustawy tej projektowanej wobec dziennikarza? Ciąży ona — „osobiście na właścicieli, wydawcy, redaktorze naczelnym i wszystkich współwłaścicielach, ewentualnie udziałowcach bez względu na formę spółki na zasadach solidarności”....

Zapomniano tylko o nieboszczkach, — zresztą są wszyscy, nawet ów Bogu ducha winien redaktor naczelny, któremu właściwie w tych sprawach przyznano tylko rolę pośrednika między delegacją redakcyjną a wydawnictwem.

Wyznajemy, że takiego steku nonsensów nie czytaliśmy jeszcze w żadnym projekcie ustawodawczym od początku odrodzonego państwa polskiego, a przecież dziwolągów naprodukowano u nas zaprawdę dość dużo. Panie Boże, strzeż dziennikarzy od takich „opiekunów społecznych”!

Trzeba pamiętać, że i bez tak „mądrych” ustawodawstwa istnieją na terenie całego państwa polskiego poza naszym wydawnictwem jeszcze trzy czy najwyżej cztery wydawnictwa dziennikarskie z bilansem czynnym. Reszta pracuje ze stratami.

Więc trzeba być szaleńcem, by w takich czasach dążyć do zagłady ledwie dyszących wydawnictw, a tem samem do pozbawienia znacznej części dziennikarzy resztek tego skromnego kawałka chleba, który mają w tej chwili. I trzeba być bezprzytomnym, żeby wypychać wydawców w sytuację, w której będą musieli ograniczyć się do niewielu redaktorów stałych, a resztę zmieniać i operować wciąż młode siłami (których jest aż nadto), byleby nie wdośćać się w sferę owych „groźnych lat” trzech, pięciu i dziesięciu.

Gdyby wydawnictwo nasze stało na stanowisku egoistycznym, musiałoby projekt ten pochwalić, bo zmiołłby on słabsze wydawnictwa konkurencyjne. Ale tak nam na rzecz tę patrzeć nie wolno. Pragniemy, by się wydawnictwa wspomniane utrzymały, o ile stoją one własnym wysiłkiem i trudem, a nie subwencjami z funduszy publicznych.

Piszący te słowa pracuje w dziennikarstwie od lat 35, wcześniej jako student tę orkę zaczawszy. Właśnie jako dziennikarz z krwi i z kości, dla którego dziennikarstwo jest żywiołem, rumieni się z powodu takiego projektu ustawy dziennikarskiej, projektu, opracowanego przez urzędowy organ Związku Dziennikarzy R. P., projektu, którego nie można nazwać inaczej, jak bolszewickim z ducha i niemądrym.

Nie wolno jednym kazać dźwigać całe, wręcz potworne brzemie odpowiedzialności materialnej, a innym pozwolić myśleć tylko o prawach, i to prawach, urągających zasadzie sprawiedliwości i dobremu obyczajom.

Chećcie, panowie, socjalizacji prasy? Uśmiechajcie się do niejedyńemu Żydowi z Warszawy, Łodzi czy Lwowa. W takim jednak razie szczerze to powiedzcie! Wówczas złóżcie na te same barki zarówno prawa, jak obowiązki!

Ale nam wydaje się, że za temi tendencjami czerwonymi ukrywają się zamiary etatystyczne, tem bardziej, że ze sprawą ustawy dziennikarskiej łączy się kwestia nowej ustawy prasowej.

Dziennikarzom rzuca się dwie wędkę: po pierwsze, że legitymacje dziennikarskie będą dokumentami o charakterze prawnym - publicznym, powtóre, że się mówi — ale narazie też tylko mówi — o emeryturze. Obie sprawy są ważne, bardzo ważne. Ale dla tych nadziei czy obietnic nie wolno się dziennikarstwu polskiemu rzucać w przepaść.

My w każdym razie wolimy, że u nas stosunek między wydawnictwem a redaktorami i nawzajem układa się na podstawie nie takich bolszewickich planów, lecz wzajemnego zaufania: na podstawie świadomości wydawnictwa, że redaktorzy wkładają w pracę najlepszą część swego „ja”, a przekonania redaktorów, że wydawnictwo idzie im dobrowolnie na rękę w granicach swoich możliwości. I wolimy zaprawdę, że u nas zamiast ducha walki klasowej panuje duch wzajemnego przywiązania, koleżeństwa, solidarności.

MARJAN SEYDA

Dążenia polityki W. Brytanji

Mowa min. Edena w izbie gmin — Sprawa sankcyj na dalszym planie — Angiję głównie interesuje zagadnienie zbiorowego bezpieczeństwa w oparciu o Ligę Narodów

Londyn. (PAT.) Izba gmin przeprowadziła debatę na temat polityki zagranicznej W. Brytanji. Zainteresowanie tą debatą było wielkie. Trybuna dla publiczności przepełniona.

Debatę rozpoczął b. min. poczt i telegrafów w rządzie Labour Party, Lee Smith, który wystąpił z energiczną obroną inicjatywy brytyjskiej w Genewie w sprawie embargo na naftę.

Po tem przemówieniu zabrał natychmiast głos min. Eden, podkreślając przedewszystkiem, że Liga Narodów, a w jej ramach W. Brytanja, uczyniła wszystko, co było możliwe dla skutecznego przeprowadzenia sankcji.

Nie wstępniąc się do zagadnienia sankcyjnego, min. Eden dosć nieoczekiwanie osłabił ciężar gatunkowy swego, zresztą bardzo skromnego, wystąpienia na rzecz sankcji, przechodząc z naciskiem do sprawy porozumienia.

„Wszyscy — oświadczył — pragną jak najszybszego i jak najbardziej pomyslnego załatwienia zatargu. Uchwala, powzięta we wrześniu ub. r. przez komitet pięciu, w dalszym ciągu stanowi podstawę, na której, zdaniem rządu brytyjskiego, pokojowe usunięcie zatargu jest możliwe. Pragnąłbym, gdy będę w przyszłym tygodniu w Genewie, aby można było za zgodą obu stron skorzystać z wniosków, zredagowanych przez komitet pięciu dla podjęcia rokowań pokojowych.”

Przechodząc następnie do zagadnienia reformy Ligi Narodów, mówca podkreślił, że, jego zdaniem, krytycy Ligi i zwolennicy jej reformy dzielą się na dwa obozy: pierwsi pragną wzmocnienia działania artykułu 16 paktu, drudzy chcą art. 16 wogóle z paktu Ligi usunąć. Rząd brytyjski nie ma zamiaru przyczynić się do ograniczenia mocy obecnego paktu Ligi.

Potwierdzając propozycje, uczynione we wrześniu ub. r. w Genewie przez sir Samuela Hoare'a co do zrewidowania sprawy rozdziału surowców, min. Eden oświadczył, że rząd jest w każdej chwili gotów wziąć udział w naradzie, dotyczącej się tej sprawy.

W zakończeniu zanalizował położenie międzynarodowe, czyniąc to w b. ogólnikowych słowach. Niemniej jednak z tego ustępu mowy przebiegała wyraźna troska o przyszłość w związku ze zbrojeniami Niemiec. Min. Eden podkreślił, że źródłem niestabilności i niepokoju w położeniu międzynarodowym jest obawa o przyszłość. Zagadnienia, przed którymi obecnie stoi Europa, stwarzają warunki podobne do tych, jakie istniały przed wybuchem wojny światowej. Najważniejszym zadaniem mężów stanu jest przeto utrzymanie pokoju, a jedyną drogą, prowadzącą do niego, jest Liga Narodów i zbiorowe bezpieczeństwo.

Występując w obronie projektu zbrojeń brytyjskich, oświadczył, że w każdym razie będą one tańsze, o ile przeprowadzone zostaną pod kątem widzenia współdziałania w systemie zbiorowego bezpieczeństwa, niż wzorem przedwojennych sojuszków lub w odosobnieniu. Należy dążyć do usunięcia panującej dziś na świecie bojaźni przed niesprowokowaną napaścią. Należy ustanowić, jako niezręczną zasadę, że napaść nie popłaca. Europa stoi przed postanowieniem, w którym musi wybrać albo współpracę, albo całkowite rozbiście się.

Wiadomości

W Pradze policja wykryła w willi, zamieszkałej przez emigranta niemieckiego z żoną, tajną drukarnię i dużą ilość druków przeciwhitlerowskich. Przemycano je przez granicę do Rzeszy. Aresztowano w związku z tem 20 emigrantów niemieckich.

We Francji na шосie pod Libourne w departamencie Gironde samochód wiozący drużynę piłki nożnej wpadł na drzewo. Dwóch ludzi zginęło na miejscu. Pozostali odnieśli cięższe i lżejsze obrażenia.

W Londynie zmarł William Adamson, członek tajnej rady królewskiej, były sekretarz stanu do spraw Szkocji w dwóch gabinetach Labour Party i przywódca parlamentarnej grupy tegoż stronnictwa w latach 1917 — 1927.

W Ameryce w pobliżu Cincinnati zdarzył się dwa pociągi pasażerskie. Jedna osoba została zabita, a około 50 odniosło rany.

Przemówienie naogół rozczarowało zwolenników sankcji. Było wyraźne, że zatarg włosko-abisyński nie jest głównym zagadnieniem, które interesuje min. Edena i że gotów on jest przyczynić się do jak najszybszego zażegnania zatargu, o ile tylko zasada genewska pozostanie niewzruszona.

Tajniki raportu Maffey'a

Londyn. (PAT.) W izbie gmin min. Eden udzielił odpowiedzi na postawione w ubiegłym tygodniu pytania co do ogłoszonych przez prasę włoską wiadomości o raporcie Maffey'a.

„Tego rodzaju niedyskrecja — oświadczył min. Eden — jest oczywiście dla rządu zasadniczo sprawą poważną. W każdym razie obecnie omawiany dokument nie ma charakteru szczególnie poufnego i rewelacje nie mogą w niczym zaszkodzić interesom W. Brytanji.”

Min. Eden uważa za zupełnie nieuzasadnione twierdzenie prasy włoskiej, że dokument jest jakoby dowodem zmienności i nieszczerości polityki brytyjskiej w sprawie zatargu włosko-abisyńskiego. Dalej bardzo dokładnie przedstawił izbie, w jakich okolicznościach powstał raport Maffey'a.

W styczniu 1935 r., gdy sprawa abisyńska już wywoływała pewne trudności, rząd włoski zwrócił się do rządu brytyjskiego z zapytaniem, jakie interesy posiada Anglia w Abisynji. Powołano wówczas osobną komisję międzyministerjalną. Miała ona jedyn-

nie ustalić fakty. Żadnej odpowiedzi Rzymowi nie udzielono, bo, gdy prace komisji były zakończone, akcja włoska przybrała już szerszy zakres i poruszyła całokształt zagadnienia niezależności Abisynji. Komisja przedstawiła sprawozdanie 18 czerwca 1935 r. Stwierdzono, że jedyne interesy W. Brytanji w Abisynji dotyczą jeziora Tana, jako źródła Nilu niebieskiego i pewnych praw pasterskich, szczepów pogranicznych brytyjskiego Somali.

Polityka miarodajnych czynników angielskich w zatargu włosko-abisyński nie powodowała się żadnymi motywami egoistycznymi, a opierała się jedynie na obowiązkach W. Brytanji jako na członków Ligi i na zasadach zbiorowego bezpieczeństwa. Po szczegółowym zbadaniu sprawy, rząd nie widzi powodu do ogłaszania raportu Maffey'a w białej księdze.

Na zakończenie min. Eden dodał, że niedyskrecja, w której wyniku dokument ukazał się w druku, była popełniona w Paryżu i że uczyniono wszystko możliwe, aby takim niedyskrecjom na przyszłość zapobiec.

Wodzowie wojsk abisyńskich

Paryż. (PAT.) Havas donosi z Mogadiscio o wojskach abisyńskich na froncie somalijskim.

Pięć tysięcy wojowników abisyńskich wyruszyło z Adis Abeby pod wodztwem grasmacza Jana z pomocą rasowi Desta. Oddział ten ma ze sobą działa górskie i przeciwlotnicze.

Odcinek jezior powierzono dedza-

kowi Makonnenowi. Liczebność jego wojsk nie jest znana.

Na odcinku środkowym nad Ganale Barda i Webi-Gestro znajdują się wojska dedzaka Bejenemerda, liczące 20 000 ludzi, a na odcinku ogadeńskim działają wojska rasa Nasibu i gen. Nehib-paszy, których liczebność dochodzi do 70 000 ludzi.

Odpowiedź na zarzuty

Warszawa. (Tel. wł.) Dzisiejszy „Warszawski Dziennik Narodowy” ogłasza bardzo obszerny artykuł p. t.: „Prostujemy”, zawierający wyjaśnienia informacyjne na zarzuty min. Raczkiewicza, kierowane pod adresem Stronnictwa Narodowego, odnoszące się do jego działalności.

Prasa żydowska podkreśla, że nie okłaskując żadnego mówcy b. premj. Raczkiewicza. Miała ona stanowić rozwinięcie tez wysuniętych przez premjera o przejście do polityki mocnej ręki.

Zgon znanego aktora

Warszawa. (Tel. wł.) Wczoraj zmarł tu w silie wieku, licząc lat 48, znany także w Poznaniu aktor ś. p. Kazimierz Justjan. Jeszcze w niedzielę grał w Teatrze Narodowym w 50 przedstawieniu Żeromskiego „Uciekla mi przepióreczka”.

Wstąpił on na scenę w r. 1904, grając kolejno we Lwowie i w Poznaniu. W 1922 r. został zaangażowany przez dyr. Szyfmana do Teatru Polskiego w Warszawie, gdzie pracował już bez przerwy do ostatnich czasów, zdobywając sobie dużą popularność. Grywał głównie role charakterystyczne. Ostatnia w Poznaniu mieliśmy możliwość oklaskiwania go parokrotnie, m. in. jako doskonałego „Pana Topaza” w sztuce Pagnola pod tym tytułem. Znamy jest też z wielu premjer, oraz z rajdowego t. zw. teatru wyobraźni. Red.

O ubój rytualny

Warszawa. (Tel. wł.) Mir. Świętosławski przyjął delegację związku rabinów w sprawie uboju rytualnego i rozmawiał z nią przeszło godzinę. Minister oświadczył, że sprawa jest dostatecznie wyjaśniona ze stanowiska religijnego.

Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	46—50
Mięsiste tuczone starsze	40—44
Miernie odżywione	32—36

Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	50—54
Tuczone mięsiste	44—48
Nietuczone dobrze odżywione starsze	38—42
Miernie odżywione	32—34

Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	50—54
Tuczone mięsiste	42—48
Nietuczone dobrze odżywione	28—32
Miernie odżywione	14—18

Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	54—58
Tuczone mięsiste	46—50
Nietuczone dobrze odżywione	40—44
Miernie odżywione	32—36

Młodzież:	
Dobrze odżywione	32—36
Miernie odżywione	30—32

Cielęta:	
Najprzejdniejsze cielęta wytuczona	70—74
Tuczone cielęta	60—66
Dobrze odżywione	50—56
Miernie odżywione	44—48

OWCE:	
Wytuczone pełnomięsiste jałgietka i młodsze skopy	56—60
Tuczone starsze skopy i maciorci	40—50
Dobrze odżywione	00—00
Miernie odżywione	00—00

ŚWINIE: (TUCZNIKI):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	84—86
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	80—82
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	76—78
Mięsiste świnie ponad 90 kg. żywej wagi	70—74
Maciorcy i późne kastraty	68—76

Przebieg targu bardzo spokojny. Świnie niewyprzedane.

Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań, 25. 2. 1936 r.
Warunki: Handel hurtowy parytet Poznani, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

STANDARTY:	
1) żyto	700 g/l.
2) pszenica	753 g/l.
3) owies	420 g/l.
Ceny orientacyjne:	
Żyto (Uspob. spokojne)	12,35—12,60
Pszenica (Uspob. stałe)	19,00—19,25
Jęczmień browarowy	14,25—15,00
Uspob. spokojne	
Jęczmień 700—725 g/l.	13,75—14,25
Jęczmień 670—680 g/l.	13,25—13,50
Uspob. spokojne	
Owies 450—470 g/l.	14,00—14,25
Owies standartowy	13,50—13,75
Uspob. spokojne	
Maka	
żytnia wyciąg 0-30% wł. w.	19,25—19,50
żytnia gat. I 0-45% wł. w.	19,00—19,25
żytnia gat. I 0-55% wł. w.	18,50—18,75
żytnia gat. I 0-65% wł. w.	17,75—18,25
żytnia gat. II 45-55% wł. w.	14,75—15,75
Uspob. spokojne	
pszena gat. IA 0-20% wł. w.	31,50—33,25
pszena gat. IB 0-45% wł. w.	30,75—31,25
pszena gat. IC 0-55% wł. w.	29,25—30,25
pszena gat. ID 0-60% wł. w.	29,25—29,75
pszena gat. IE 0-65% wł. w.	28,25—29,75
pszen. gat. IIA 20-55% wł. w.	27,50—28,00
pszen. gat. IIB 20-65% wł. w.	27,00—27,50
pszen. gat. IID 45-65% wł. w.	24,50—25,00
pszen. gat. IIF 55-65% wł. w.	22,50—23,00
pszen. gat. IIG 60-65% wł. w.	21,00—21,50
Uspob. stałe	
Otręby żytnie stand.	9,50—10,00
Otręby pszen. grube stand.	11,50—12,00
Otręby pszenne średnie st.	10,25—11,00
Otręby jęczmienne	9,75—11,00
Rzepak zimowy	38,00—39,00
Siemie lniane	36,00—38,00
Gorczyca	33,00—35,00
Wyka latowa	22,00—24,00
Peluszka	24,00—26,00
Groch Viktorja	24,00—28,00
Groch Folgera	22,00—24,00
Łubin niebieski	9,50—10,00
Łubin żółty	11,00—11,50
Seradela	22,00—24,00
Mak niebieski	60,00—62,00
Koniczyna czerw. surowa	120,00—130,00
Konicz. czerw. 35-97% czyst.	135,00—145,00
Koniczyna biała	75,00—100,00
Koniczyna szwedzka	165,00—190,00
Koniczyna żółta odluszczone	65,00—75,00
Przelot	75,00—90,00
Makuch lnian. w taflach	16,75—17,00
Makuch rzepakowy w tafl.	14,25—14,50
Makuch słon. w tafl. 42/43%	18,25—18,75
Śrut Soja	21,00—22,00
Słoma pszena luzem	2,20—2,45
„ pszena prasowana	2,70—2,95
„ żytnia luzem	2,50—2,75
„ żytnia prasowana	3,00—3,25
„ owsiana luzem	2,75—3,00
„ owsiana prasowana	3,25—3,50
„ jęczmienna luzem	2,20—2,45
„ jęczmienna prasow.	2,70—2,95
Siano zwykłe luzem	5,75—6,25
„ zwykłe prasowane	6,25—6,75
„ nadnoteckie luzem	6,50—7,00
„ nadnoteckie pras.	7,50—8,00

Ogólne usposobienie spokojne.
Ogólny obrót: 204,5 tonn, w tem żyta 669 tonn, pszenicy 253 tonn, jęczmienia 392 tonn, owsa 105 tonn.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 25. 2. 1936 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była mocna.

Z pożyczek państwowych poszukiwano 5% pożycz. konwers. po 60.— bez oddawców; za 4% premj. dol. płacono 54.—.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. obracano 4½% listy zast. złote w złocie po 41½ natomiast płacono za 4½% złotowe listy zast. serja L. 40%—41% oraz za 4½ listy zast. konwert. 38½%.

Z akcyj bankowych poszukiwano Bank Polski po 90.— bez oddawców.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominalu wzgl. w złotych za sztukę.
Papier procentowy

4% Poż. Premj. dolarowa, Serja III 54.— P. 4½% listy zast. złote w złocie przestemplowane Pozn. Ziem. Kred. (dawn. 4½% dol. listy zast. w zł = 8,914 zł za 1 dol.) 41,50 +.

4½% złotowe listy zastawne serji L. Pozn. Ziem. Kred. 40,75—41,25 P.

4% listy zast. konwert. ostempl. P. Z. K. 38,50 P.

Tendencja: mocna.

TARGOWISKO MIEJSKIE

Poznań, 25. 2. 1936 r.

Urzędowe Sprawozdanie Targowe Komisji Notowania Cen

Spędzono: wołów 39, buhai 155, krów 250, bydła 444, świń 1650, cieląt 515, owiec 110; razem 2719 zwierząt.

Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowymi.

BYDŁO:

Wół:
Pełnomięsiste wytuczone nieoprzęgowe 54—59

Zapędy lewicy francuskiej i rząd p. Sarraut

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Paryż, w lutym. Marszałek Tuchaczewski opuścił Paryż z uśmiechem na ustach. Nie dziwnego. Przecież dnia tego, przez pięć godzin, defilował przez ulice Paryża pochód, pod znakiem czerwonych sztandarów, śpiewający „Międzynarodówkę“; raz po raz wykrzykiwano: — „Les Soviets partout“. Ambasador Potemkin złożył też prawdopodobnie odjeżdżającemu marszałkowi dokładny raport z tej niezwyklej manifestacji „Frontu Ludowego“, będącej w istocie niczem innym jak próbą mobilizacji sił rewolucyjnych stolicy Francji.

„Zbiórka rewolucyjna“ odbyła się — na dawnym wzgórzu św. Genowefy, patronki Paryża, w cieniu St. Etienne-du-Mont, jednego z najstarszych kościołów. Miejsce bowiem zbiornem był plac Panteonu, znajdujący się w sercu dzielnicy uniwersyteckiej „Front Ludowy“ formując w tej części stolicy swój pochód, pragnął więc jeszcze podkreślić jego demonstracyjny charakter. Chciał prawdopodobnie także przypomnieć, że to przed tymże Panteonem odbyła się w 1924 r. pierwsza międzynarodowa manifestacja w Paryżu, gdy przeniesiono doń zwłoki Jaurès'a i gdzie fanatycy międzynarodówki chcieliby w przyszłości złożyć i... Leona Bluma, najświeższego „męczennika“ międzynarodowej sprawy.

Nie zapominajmy bowiem, że mobilizacji dokonano dla pomszczenia rzekomego „zamachu“, na życie żydowskiego lidera. Można już teraz śmiało powiedzieć, że o żadnym zamachu mówić nie sposób. Przeczą temu fakty. Niepożądany oczywiście incydent, wydmuchano do nieskończoności potęgi, chcąc posłużyć się nim dla politycznych celów.

Życiu p. Bluma nie groziło niebezpieczeństwo. A mimo to z jakim pośpiechem rozwiązano „Action Française“, przeprowadzono w siedzibie dziennika długie rewizje, uwięziono domniemych sprawców napadu. Tymczasem już nazajutrz ludzie należący do „Frontu Ludowego“ napadli na t. zw. „permanence“ Action Française, znajdującą się przy ul. Asseline. Doszło do ostrego starcia, w którym dr. Golse, rojalista, został tak ciężko ranny, że stracił jedno oko; nie wiadomo jeszcze, czy ocalaje drugie. Napaść „czerwonych“ zbywa się jakże wymownym milczeniem...

W mieście Lille zabroniono zorganizowania bankietu lekarzy, należących do monarchistycznych ugrupowań. Równocześnie rząd p. Sarraut upoważnia — i to w terminie nielegalnym — na pochód tysięcy i tysięcy rewolucjonistów, domagających się zbrośzewizowania Francji, przygotowywających jawnie zamach stanu.

Kapitulacja rządu wobec sił rewolucyjnych, wywołała oburzenie w środowiskach narodowych. Wykazała ona bowiem dobitnie, że obecne ministerstwo zależy tak dalece od lewicy, że większość, iż jest poprostu jej więźniem.

Dzisiaj już premier Sarraut nie może powiedzieć, jak to ongiś uczynił w Constantine, że „komunizm — oto

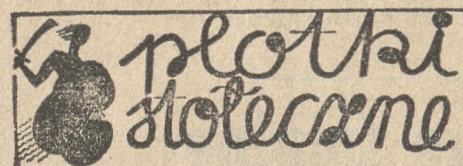
wróg“. Niedzielny bowiem pochód „Frontu Ludowego“ był wyzwaniem, rzuconym patriotom stolicy. Młodzież gwardji socjalistycznej nie tylko wykrzykiwała obelgi przeciwko kościołowi, ale także domagała się: „A bas la defense nationale“!

Nie zdziwimy nikogo, mówiąc, że na czele pochodu znajdował się sztab socjalistyczno-komunistyczny, „Liga Praw Człowieka“, międzynarodowy komitet antyfaszystowski, intelektualści komunistyczni, adwokaci antyfaszyści z p. Moro-Giaffieri, delegacja „Nord-Africaine“, będącej stowarzyszeniem, domagającym oderwania się posiadłości afrykańskich od Francji.

AMNESTJA W HISPANII



Na skutek amnestji wypuszczono w Hiszpanji wszystkich przestępców politycznych na wolność. Bezpieczeństwa więźniów i porządku pilnowało wojsko.



25 lutego.

Jest to rzeczą niezwykle osobliwą, że trzy sztuki polskie osiągnęły duże powodzenie: „Przepióreczka“, „Fryderyk Wielki“ i „Zburzenie Jerozolimy“. O ostatniej pisaliśmy niedawno; demonstracje żydowskie przeciwko sztuce nadały jej rozgłos i spowodowały pielgrzymki Polaków na rzecz Kończyńskiego „Przepióreczka“ Żeromskiego miała przeszło 50 przedstawień i to komplety. Ale to zasługa głównie Osterwy, dla którego Żeromski pisał sztukę, i Modzelewskiej, oboje bowiem tworzyli tak koncertową parę, że buchała z nich wprost prawda życia, ujęta w słowa autora. Rzadko kiedy można było spotkać tak zespoleń artystów, jak tutaj, to też gra ich była doprawdy wzorem czystości i prawdy artystycznej: gdy się ich oboje widziało, zatracano się zupełnie poczucie sceny i czuło się, że bieg rzeczy musi płynąć tak, a nie inaczej, i to nie wskutek zgóry ułożonego założenia. Niema dzisiaj takiego interpretatora Przełęckiego jak Osterwa, zresztą on jeden dotąd dźwiga tę rolę; ale też trudno o lepszą Smugoniową nad Modzelewską.

Nowaczyńskiego „Fryderyk Wielki“ ma za sobą ćwierć wieku. Miałem sposobność widzieć go po raz trzeci: raz przed wojną, gdzie traktowało się sztukę jako rzecz historyczną. Potem, w parę lat po wskrzeszeniu państwa, gdzie nie przemawiała do widza tak silnie i tak bezpośrednio, jak teraz. Zawsze wielkiego Frydka robił Solski, klasycznie, genialnie. Wyobraźcie sobie, co za siły żywotne reprezentuje ten najprzedniejszy aktor polski: codziennie występować w tej roli, pełnej silnej emocji. A teraz jedzie Solski z Fryderykiem do Łodzi, Poznania, Krakowa.

Nowaczyński ma w stosunku do Solskiego wielkie długie wdzięczności. Szereg czołowych postaci w sztukach Nowaczyńskiego odwarzał Solski, a były to postaci na taką miarę dziejowa.

W orszaku rewolucyjnym kroczył jednak także p. Daladier, obecny... prezes partji radykalnej, a powiewały dookoła niego sztandary o godłach bolszewickich, rozlegały się słowa hymnu rewolucyjnego.

Manifestacja międzynarodówek, stanowi objaw wielce charakterystyczny w życiu narodowym Francji, charakterystyczny i niepokojący zarazem. Kraj znajduje się już właściwie w okresie wyborczym. Niezwykła pobłażliwość rządu zostanie siłą rzeczy, wyzyskana, wytwarzając atmosferę przychylną dla poczyną lewicowych.

Pogłębia też ona jeszcze bardziej przepaść, dzielącą Francję patriotyczną od tej, która z obozem radykalnym włącznie, prowadzi ku rządowi sowiektów nad Sekwaną, w cieniu katedry Notre-Dame, której kontury tak dumnie i wspaniale zarysowują się na tle łacińskiego nieba.

I. B.

bogaty materiał; zwłaszcza jeśli ktoś tak blisko żył i tak przyjacielsko i przez tak spory szmat czasu, jak autor i twórca wielkiego Fryderyka.

*

Dzisiaj słucha się Fryderyka inaczej, aniżeli kiedykolwiek indziej. Jest bardziej aktualny i bardziej zniewala widza i słuchacza do przemyślenia tego, co Nowaczyński do przemyślenia podaje. Cwierć wieku temu! Jakaż to wielka narodowa zasługa pisarza mówić o Gdańsku, o morzu, o zawodnej przyjaźni wówczas, kiedy o tem nie się nie mówiło. Nowaczyński wyprzedził daleko troski narodu. Siedząc w bibliotece gdańskiej i studiując tam lata fryderykowski, przemierzając dzisiejsze wybrzeże polskie wówczas, przed laty, kiedy obcy właśnie podjęli zabiegi, aby „naukowo“ udowodnić, że Kaszubi stanowią jakiś odrębny naród, że nie mają przynależności do Polski — czy miał wizję, że te wszystkie ziemie będą pod polską państwowością jeszcze za jego życia? To były początki nastawiania opinii polskiej na Zachód, ku morzu. Jakżeż my dzisiaj daleko od tego okresu, ale jakżeż silnie musimy bronić w umysłowości i w życiu tej postawy opinii narodowej, aby jej chwilowe konjunktury nie zepchnęły na manowce.

Stąd też dzisiaj wystawienie „Fryderyka Wielkiego“ to akt obywatelski. Jest to ogromna odtrutka na te wszystkie zarazki, które się do nas starają wcisnąć z artykułów pism. Z rozmaitych wystąpień, z plócen filmowych, które nam co tydzień mówią o życiu naszego sąsiada i wplatają nasze umysły i nasze przyzwyczajenia w obręb jego życia.

*

Zapowiedź wystawienia Fryderyka w szeregu miast jest bardzo krępująca. To nie tylko przodujące miasta dzielnicowe winny go obejrzeć. Gdyby tak nad morzem, pod otwartym niebem wystawiono Fryderyka, to byłby efekt i to byłoby wstrząśnienie umysłów, tych umysłów, które najbezpośredniej odczuły ciężar tej doli, jaka płynęła z polityki fryderykowskiej.

WARSZAWIANIN.

33 Żydów i 5 Polaków

W krakowskiej izbie adwokackiej odbywają się obecnie egzaminy adwokackie. Do egzaminu zasiada 38 apłikantów adwokackich, w tem 33 Żydów i 5 Polaków. Ten stosunek 33:5 świadczy, że nadto o horendalnych stosunkach w małopolskiej palestrze. W tych warunkach niedawna inicjatywa adwokatów kieleckich, zmierzająca do nadania, władzom krakowskiej izby adwokackiej charakteru polskiego okazuje się bardzo a bardzo na czasie.

Zwycięstwa młodzieży narodowej we Lwowie

W tych dniach odbyło się doroczne walne zebranie Bratniej Pomocy studentów uniwersytetu Jana Kazimierza.

W ubiegłym roku „sanacja“ zdobyła się na olbrzymi wysiłek, w celu opanowania „Bratniaka“ U. J. K. Wiele pieniędzy wydano na zapisywanie członków „Legjonu Młodych“. Mieszkającym na prowincji zapłacono bilety kolejowe i diety na koszty przebywania we Lwowie. Zorganizowano też specjalne bojówki, uzbrojone w broń pałą. Doszło też do starć pod uniwersytetem, w czasie których jednak młodzież narodowa bojówkarzy rozprędziła. Przy głosowaniu do władz „bratniackich“ otrzymali „sanatorzy“ 218 głosów, a narodowcy 519.

W tym roku „sanacji“ poszło jeszcze gorzej, uległa ona zupełnie rozgromieniu. Przez akłamację uchwalono ałsoluterjum ustępującemu zarządowi narodowemu z p. Rubinem na czele, który rzetelnie zasłużył się towarzystwu.

We wnioskach zgłoszono rezolucję w sprawie żydowskiej i ukraińskiej. Rezolucje te zostały walnemu zebraniu odczytane i przyjęte przez zebranych okłaskami, ale do uchwalenia ich nie dopuścił kurator „Br. Pom.“ ze względów formalnych. Postanowiono jednak za zgodą pp. rektora i kuratora przekazać te wnioski Czytelnii Aka-

demickiej, jako organizacji o ogólnym programie działania.

Zebranie zakończyło się o godz. 0.30 chóralnym odśpiewaniem Hymnu Młodych.

Zwyczajnie po walnym zebraniu odbywają się wybory nowych władz „Bratniaka“ na podstawie zgłoszonych list. „Sanatorzy“ byli za słabi, aby zgłosić listę własną. Komisja wyborcza, która odbyła swoje posiedzenie w dniu następnym po walnym zebraniu, zatwierdziła jedyną zgłoszoną narodową listę władz „Bratniaka“ z Władysławem Skitą na czele.

W ten sposób młodzież narodowa na U. J. K. jeszcze raz stwierdziła, że władza niepodzielną umysłami i sercami młodzieży.

W tych dniach odbyło się walne zebranie Koła Mechaników Studentów Politechniki Lwowskiej. Zgłoszona została tylko jedna lista narodowa nowych władz, która przeszła wobec tego bez głosowania.

Podobny przebieg miało walne zebranie Wzajemnej Pomocy Medyków U. J. K., gdzie również jednomyślnie przeszła lista narodowa.

Na obu zebraniach przeszła rezolucja, żądająca zlikwidowania t. zw. „Ligi“ — organizacji „sanacyjnej“, kompromitującej Polskę na terenie międzynarodowym.

Uroczyste pożegnanie Szaji Bułki

Z Więcborka (Pomorze) donoszą: W tych dniach opuścił Więcbork naskutek bojkotu polskiego społeczeństwa właściciel składu, Żyd Szaja Bułka, wraz z rodziną, wyjeżdżając rzekomo do Palestyny. Gdy o projektowanym wyjeździe Bułki rozeszła się wieść po mieście, momentalnie na dworcu zgromadziła się większa ilość ludzi wraz z orkiestrą miejscowej straży pożarnej w mundurach, która z chwilą, gdy się zjawił na stacji Żyd Bułka, rozpoczęła koncert, grając różne marsze i na zakończenie „Rebekę“.

W chwili gdy pociąg ruszył, uwożąc ze sobą Żyda, zgromadzona publiczność zaczęła wznosić okrzyki: „Polska dla Polaków a nie dla Żydów“. Zaznaczyć przy tej okazji należy, że w stosunkowo krótkim czasie już druga rodzina żydowska opuszcza Więcbork. Miejscowe społeczeństwo usilnie przestrzega hasła „Swoją do swego po swoje“, nie popiera pod żadnym pozorem Żydów i czyni zakupy wyłącznie w składach chrześcijańskich.

FELJETON KULTURALNY

Nie wyburzać — zostawić!

Napisał dr. Lech Niemojewski, profesor Politechniki Warszawskiej

Rogatki Warszawy — Stare i ładne — Ale sąsiedzi! — Jazzbandowa architektura — Warszawa jest oczerniona? — Jak to było za Księstwa? — „Bramy” dawnego Paryża — Jak Warszawa szukała sobie drogi — Ci co burzą, niech pamiętają o tem, że sami budują...



NIEDAWNO rozszalała się w sferach miłośników Starej Warszawy pogłoska, jakoby komisaryczne władze miejskie nosiły się z zamiarem zburzenia sta-

rych rogatek Mokotowskich. Przyczyna tej decyzji ma wypływać stąd, że budynki popadły w ruinę i przestały być ozdobą miasta, które rozrósł się w latach ostatnich z iście amerykańskim tempem, wchłonęło dawno obszary podmiejskie i budynki rogatkowe straciły swe znaczenie symboliczne, stają się raczej zawałdramatami.

Nie od rzeczy będzie nadmienić, iż owe rogatki Mokotowskie są to dwa domki, o typie liżniaczym architektury klasycznej, ustawione na placu Unji Lubelskiej, w bezpośrednim sąsiedztwie z olbrzymimi osmiopiętrowymi kamienicami, wniesionymi bez ładu i składu, jak to tylko w Warszawie umiejemy. W najbliższym czasie, owo bria-brac stylowe wzbogaci się klejnocikami rodzimego modernizmu, w postaci miejskiego budynku na użytek straży ogniowej, który łącznie z osławionym pomnikiem lotnika, rozkrzyżowanego na postumencie w kształcie pieca, dopełni wysoce „jazzbandowej” całości.

*

Istotnie: w tak dobranym towarzystwie, jedyne budynki przedstawiające istotną wartość artystyczną, jakimi są bezsprzecznie stare rogatki, stanowią dysonans, świadczący, że dawniej, „illico tempore”, jakoś lepiej w Warszawie budowano. To też z tego punktu widzenia niepodobna się dziwić decyzji władz miejskich.

Niemniej jednak mamy pełne prawo spojrzeć na rzecz całą z innego jeszcze punktu widzenia. Oto przed kilku miesiącami ukazał się album kilkudziesięciu fotografii, zebranych przez dr. Przytkowskiego, zatytułowany: „Piękno Warszawy”. Do tego albumu napisał wstęp sam komisaryczny prezydent m. st. Warszawy p. minister Stefan Starzyński, zaznaczając, iż wydawnictwo to ukazuje się z jego inicjatywy.

Celem zaś wydawnictwa, wedle słów p. prezydenta, jest zadanie kłamstwa zakorzenionej opinii, że Warszawa jest miastem brzydkim. Prezydentowi leży więc na sercu, żeby z Warszawy zjechała plama krzywdząca ją niesłusznie opinii. Podjął nawet w roku ubiegłym akcję, zachęcającą mieszkańców stolicy do ukwiecenia swego miasta. Podjął również walkę z brudem i rudarami, z wybojami ulic wjazdowych, co udało mu się w znacznym stopniu, zwłaszcza dzięki szczególnie w tym czasie zakończonemu procesowi eksmisyjnemu z kolejkami dojazdowymi. Można było wskutek tego uporządkować tak ważne arterie jak aleja Puławska i Belwederska. Rozmach burzycielski posunięto jednak cokolwiek za daleko i podniesiono rękę na niewątpliwie cenny zabytek, jakim są stare warszawskie rogatki.

Temat ten jest zapewne mało znany czytelnikom „Kurjera Poznańskiego”, więc... kilka słów wyjaśnienia.

*

Na początku ubiegłego stulecia, Warszawa przeżywała swoje najpiękniejsze lata z urbanistycznego punktu widzenia.

Okres Księstwa Warszawskiego, a zwłaszcza pierwsze lata Królestwa Kongresowego, stanowią passę najpiękniejszego i najracjonalniejszego rozwoju miasta, które, otrzymawszy w epoce poprzedniej u schyłku niezawisłego bytu Rzeczypospolitej, szereg wspaniałych gmachów, teraz regulowało tło uliczne, które, jak wiedzą o tem dobrze wszyscy urbanisci, stanowi nieodzowny warunek dla uwydatnienia pełni walorów plastycznych.

Używając kulinarnego porównania, możemy powiedzieć, że rodzinny (pałac) smakują prawdziwie tylko w dobrze wyrosniętym i wypieczonym cieście (przez z zakalcami!).

Otóż historycy godzą się, że gdy z

początkiem ubiegłego stulecia zaznaczył się gwałtowny rozrost miasta, spowodowany wzmożonym napływem ludności wiejskiej ku ośrodkom przemysłowym, większość rosła dziko, a tylko niektóre rozwijały się w myśl pewnego zgóry powziętego planu. W tej grupie znalazła się również i Warszawa. Do dziś dnia, jak promień słońca jaśnieją wśród bezstylowej szar-

zyny budownictwa warszawskiego, prześliczne i przemiłe dwupiętrowe kamieniczki, utrzymane w typie klasycznym, tak znamienne dla owej epoki. W tym też czasie uporządkowano plan rozbudowy Warszawy i wyznaczono jej granice nowymi budynkami rogatek Wolskich, Grochowskich, Jerozolimskich i... Mokotowskich. Wszystkie te cztery punkty graniczne miasta opracowane wedle jednej zasady, aczkolwiek z odmiennym nieco wyrazem plastycznym.

*

Dalsze zbliżenie polsko-niemieckie?

Warszawa. (Tel. wł.). W prasie zachodniej pojawiają się znowu na tle wizyty Goeringa w Warszawie rozmaite fantastyczne pogłoski.

Korespondent paryski „Kurjera Warszawskiego” podaje głos „L'Information”, która twierdzi, że dyplomacja Berlina uważa, że podczas wizyty Goeringa w Warszawie nastąpił etap dalszego zbliżenia polsko-niemieckiego, bez chęci osłabienia sojuszu polsko-francuskiego, co miało być niejako odpowiedzią na pakt francusko-sowiecki. W Berlinie spodziewa-

ją się jakoby, że podpisanie nowego układu t. zw. gentleman-agreement, uzupełnionego porozumieniem morskim, mogłoby się odbyć zaraz po ratyfikacji przez parlament paryski paktu francusko-sowieckiego.

Korespondent londyński tego samego pisma zapewnia, że Goering przed odjazdem z Warszawy miał rzekomo wobec rządu polskiego wyrazić ubolewanie z powodu znanego oświadczenia Schachta, domagającego się powrotu do Niemiec Górnego Śląska. (w)

Komunistyczne podkopy we Francji

Paryż. (PAT) „Ami du Peuple” przynosi znamienne wiadomości na temat działalności komunistycznej międzyrodówkami we Francji, podając wyjątki z tajnego okólnika, jaki wystosował „Komintern”.

Okólnik ten poleca wzmocnić robotę komunistyczną w wojsku przez tajne organizacje w armii i flocie. Należy przeprowadzać śledzenie oficerów i przedstawicieli policji, dokonywać ścisłej kontroli prefektów i urzędników ministerstwa spraw wewnętrznych. Z uwagi na rolę, jaką odgrywać będą w przyszłych walkach rewolucyjnych kolejarze, pocztowcy i robotnicy portowi,

ci pracownicy winni znaleźć się pod szczególną opieką specjalnego komitetu, który wobec opornych zastosuje t. zw. „nielegalne sankcje”.

Należy wszystkimi sposobami starać się o umieszczenie jak największej liczby agentów wśród lig prawicowych, których głównym zadaniem będzie wywoływanie aktów kompromitujących te ligi.

Okólnik żąda niezwłocznego przygotowania „czarnych list” według miast, okręgów i dzielnic. Mają tam być umieszczane nazwiska osób wrogich ruchowi komunistycznemu.

Lawiny i burze śnieżne

Nowy Jork. (Tel. wł.). W stanie Colorado w odległości 10 kilometrów od miejscowości Oouray stoczyły się ogromne lawiny na znajdującą się u podnóża kolonję górniczą, miażdżąc szereg domów robotniczych. 9 osób zginęło. Innych z trudem tylko wydobyli przywołane drużyny ratownicze. Dalsza akcja jest bardzo utrudniona, gdyż wszystkie drogi do miejsca katastrofy uległy zasypaniu.

Inna olbrzymia lawina stoczyła się w pobliżu Grand Junction na przejeżdżający pociąg osobowy. Jeden pasażer poniósł śmierć.

San Francisco. (PAT). Burza śnieżna, po której nastąpiła odwilż i powódź, spowodowała straty przewyż-

sające milion dolarów. 7 osób zginęło.

Na rzece Sacramento zostały zerwane tamy, co zmusiło władze do opuszczenia miasta Oakdale. Przeszło 15 tys. hektarów znajduje się pod wodą. Na przestrzeni 160 kilometrów szerokość Sacramento wynosi obecnie do 11 kilometrów.

Przeszło 300 osób w górach Sierra Nevada zamieć śnieżna zupełnie odcięła od większych osiedli.

W stanach Colorado, Teksas, Oklahoma i Nebraska szaleją burze. Wiatr zasypuje piaskiem uprawę pola i pastwiska, przerywając połączenia i zagrażając zniszczeniem licznym w tych stronach stadom.

Mowa Hitlera

Berlin. (PAT) Podczas obchodu rocznicy założenia partii narodowo-socjalistycznej Hitler wygłosił przemówienie, w którym po skreśleniu dziejów stronnictwa w okresie 13 lat, poprzedzających objęcie władzy, dokonał przeglądu dzieła odbudowy, przeprowadzonej w ciągu ostatnich trzech lat.

Mówiąc przede wszystkim o nieustającej pracy wychowawczej, kanclerz zaznaczył, że najważniejszym jej wynikiem jest pełne i samorodne zrozumienie, z jakim naród odnosi się do wszystkich najpoważniejszych rozstrzygnięć bieżących, oraz niewzruszone zaufanie i stała niezachwiana harmonia, panująca pomiędzy kierownictwem a narodem.

Kanclerz zwrócił następnie uwagę na olbrzymi proces doboru, jaki dokonuje się wewnątrz ruchu narodowo-socjalistycznego, który wchłaniając w siebie wszystkie wartościowe siły, daje im możność dalszego rozwoju.

Hitler wspominał również o przyszłości, pod którą zakładane są obecnie

podwaliny. Ostatnie słowa poświęcił swoim najstarszym towarzyszom, którzy razem z nim skierowali ruch narodowo-socjalistyczny na właściwe tory i pomogli mu do zdobycia narodu niemieckiego.

Przeszło półtoragodzinną mowę przyjęto burzliwymi oklaskami.

Zasłabnięcie na scenie

Warszawa. (Tel. wł.). Wczoraj w Teatrze Polskim odbywała się premiera „Wieczoru Trzech Króli”. W trakcie drugiego aktu zasłabł nagle p. Władysław Grabowski, grający rolę Chudogęby, tak, że musiano przedstawić przerwać. (w)

STRONNICTWO NARODOWE

KOŁO GŁÓWNA

Zebranie plenarne z referatem p. Hołasza odbędzie się w czwartek 27 b. m. w lokalu p. Książka ul. Główna 38. Początek o godz. 19,30

Wszystkich członków o punktualne przybycie prosi

Kierownik

PASTILLES
VALDA
oczyszczają i wzmacniają
drogi oddechowe
W sprzedaży w aptekach
i składach aptecznych

ng 6085

Budynki projektował niebyle kto, bo Jakób Kubicki, twórca licznych, monumentalnych gmachów warszawskich, pupil Stanisława Augusta, niecodziennego znawcy sztuki, od którego otrzymał w r. 1790 szlachectwo. On to w latach 1816—18 zaprojektował parzyste pomyślane budynki rogatkowe, utrzymane w charakterze budowli klasycznych, ozdobionych kolumnami, których pierwotny wygląd zachował się doskonale w sławnym albumie Starej Warszawy, zebranym przez nieocenionego Szmidtnera. Wdzięczne pawiloniki z biegiem lat popadły w ruinę, niemniej jednak, zachowały na swym zniszczonym obliczu ślady dawnej, wytwornej architektury i wystarczyłoby trochę tylko starania i dobrej woli, a żeby dawną świetność im przywrócić.

Rzecz prosta, że dzisiaj, gdy Warszawa wzrosła kilkakrotnie od owych czasów, budynki, wzniesione niegdyś na peryferiach, tkwią dzisiaj w środku miasta. Ale cóż to szkodzi?

Każdy kto zna Paryż, wie z jakim wdziękiem panoszą się w samym środku jezdni bulwarów St. Denis i St. Martin sławne bramy, noszące też samą nazwę, z których jedna, a mianowicie Porte St. Denis, wzniesiona na pamiątkę „Przejęcia Renu” przez Ludwika XIV., przetrwała niezliczone rewolucje i komuny paryskie i stanowi po dziś dzień chlubę i uмиłowanie Paryża. Nawet sławny baron Haussmann, twórca wielkich bulwarów, wielki budowniczy i wielki burzyciel Paryża, nie podniósł ręki na te zabytki. Ale co mówić o Haussmannie, kiedy także i dzisiejsi modernisci, dość bezceremonialnie obchodzący się z przeszłością i proponujący poprostu zburzenie centrum Paryża, jako „przestarzałego” pod względem użytkowym, w planach swych zaznaczają, że „bramy” pozostawiają nietknięte.

*

Jest bowiem coś szczególniego wrużającego w tem „narastaniu” miasta. W tem jego „mężnieniu”, w tem przesuwaniu się punktu ciężkości jakim jest centrum, w każdej epoce życia miejskiego, gdzieindziej się znajdują. Mało jest bowiem miast takich jak Kraków, które oblepiają się wokół rynku. Większość, jak Poznań lub Warszawa, zmieniają swój ośrodek. Warszawa miała kiedyś swoje Stare Miasto. Stamtąd poszła na północ ku Miastu Nowemu, potem skręciła na południo-zachód w stronę placu Teatralnego, zachowała się przez chwilę ku placowi Bankowemu na zachodzie, aż wreszcie wzięła zdecydowany kurs na południe.

O tem wszystkim mówią nam pomniki Starej Warszawy. Jednym z kapitalnych punktów, świadczącym nadto o „głębokości” myślenia ojców dawnej, wczorajszej Warszawy, są rogatki Kubickiego. Nie można ich równać pod względem architektonicznym z Porte St. Denis, ale czyż Warszawa może równać się z Paryżem w ogóle? I czyż z tego powodu należy się wyzywać poprawnych pod względem architektonicznym budowli? Skąd pewność, że to, co się buduje dzisiaj z pośpiechem radosnej twórczości, będzie lepsze od tego, co się bezkrytycznie burzy?

Każdy wie o tem, iż łatwiej jest burzyć niż budować. Ale ten, kto burzy, powinien pamiętać, iż i jego dorobek może ulec zburzeniu. Więc jeśli chce, żeby jego dzieło spotkało się z szacunkiem następnych pokoleń, niech uszanuje dorobek swoich wielkich poprzedników.

Dr. Lech Niemojewski.
Warszawa.

DZIAŁ GOSPODARCZY

KRONIKA GOSPODARCZA

Kto podlega podatkowi zryczałtowanemu?

Ministerstwo skarbu okólnikiem z dnia 10. II. 1936 r. L. D. V. 36301/436 wyjaśniło, że zryczałtowanemu podatkowi przemysłowemu od obrotu na lata 1936 i 1937 podlegają przedsiębiorstwa zarówno podlegające już zryczałtowanemu podatkowi za r. 1935, jak i niepodlegające temu podatkowi, o ile ich obrót po włączeniu obrotów towarami podlegającymi scalonemu podatkowi przemysłowemu nie przekraczał za r. 1935 w stosunku calorocznym kwoty 50 000 zł, pod tym jednak warunkiem, że zostały one zaliczone na r. 1936 w myśl taryfy do jednej z wymienionych w § 1 rozporządzenia kategorii świadectw przemysłowych.

Wysokość ogólnego obrotu przedsiębiorstwa za r. 1935, względnie obrotu podlegającego scalonemu podatkowi przemysłowemu, w razie nie posiadania przez urząd skarbowy odpowiedniego konkretnego materiału, winna być określona przy współudziale biegłych.

W przedsiębiorstwach, prowadzących sprzedaż wyrobów państwowego monopolu tytoniowego i spirytusowego, jako obrót osiągnięty ze sprzedaży tych wyrobów przyjmować sumę, stanowiącą różnicę między ceną pobieraną przez państwowy monopol, a wyznaczoną przez tenże monopol ceną sprzedaży.

Przedsiębiorstwa, które na r. 1936 podlegają zaliczeniu w myśl taryfy do kategorii wyższych od wymienionych w § 1 rozporządzenia, a są prowadzone na podstawie kategorii niższych w drodze przyznanych ulg (zarówno indywidualnych, jak i z urzędu) — nie podlegają zryczałtowanemu podatkowi.

Pracownie i zajęcia rzemieślnicze, rękodzielnicze, dorózkarskie, furmaństwo oraz rybołówstwo, niepodlegające podatkowi przemysłowemu od obrotu, nie opłacają zryczałtowanego podatku. (K).

Z KRAJU

(k) **Ustawodawstwo gospodarcze.** Ukaż się Dziennik Ustaw R. P. nr. 13 z dn. 24 bm., zawierający m. in. następujące rozporządzenia o charakterze gospodarczym: rozp. min. skarbu z dnia 10 bm. wydane w porozumieniu z min. komunikacji o dodatkowej rejestracji i stemplowaniu obligacji kolei Herby — Kielce (poz. 120); rozp. min. skarbu z dnia 14 bm. wydane w porozumieniu z min. przemysłu i handlu o pborze scalonego podatku przemysłowego od zapalek (poz. 121); rozp. min. skarbu z dn. 14 bm. wydane w porozumieniu z min. przem. i handlu o pborze scalonego podatku przemysłowego od cementu (poz. 122); rozp. min. skarbu z dnia 17 bm. wydane w porozumieniu z min. przem. i handlu o pborze scalonego podatku przemysłowego od obrotu artykułami objętymi monopolem tytoniowym, od obrotu wyrobami państwowego monopolu spirytusowego, solą kuchenną (jadalną), bydlęcą i przemysłową oraz losami loterii państwowej (poz. 123); rozp. min. skarbu z dnia 17 bm. wydane w porozumieniu z min. przemysłu i handlu o pborze scalonego podatku przemysłowego od obrotów piwem, napojami winnymi, wódkami gatunkowymi, octem, kwasem octowym i drożdżami (poz. 124); rozp. min. skarbu z dnia 17. bm. wydane w porozumieniu z min. przem. i handlu o pborze scalonego podatku przemysłowego od cukru (poz. 125).

(k) **Sytuacja walutowa bez zmian.** Na wczorajszych giełdach walutowych nie zanotowano, przynajmniej w godzinach wcześniejszych, żadnych poważniejszych zmian. Późniejsze notowania giełdy londyńskiej wykazują pewne wzmocnienie się funta w stosunku do wszystkich walut obcych. Poza ten funt i dolar większych zmian nie wykazały. Z innych dewiz w dalszym ciągu bardzo mocna jest Szwajcaria.

(k) **Bilans Banku Polskiego za II dekadę lutego.** W ciągu II dekady lutego zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 0,1 milj. zł do 444,9 milj. zł, natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się o 4,1 milj. zł do 14,8 milj. zł. Suma wykorzystanych kredytów spadła o 8 milj. zł do 732,0 milj. zł. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu powiększył się o 7,9 milj. zł do 46,0 milj. zł. Pozytywa „inne aktywa” i „inne pasywa” uległy wzrostowi: pierwsza o 3,3 milj. zł do 211,5 milj. zł, druga — o 0,7 milj. zł do 332,4 milj. zł. Natychmiast płatne zobowiązania wzrosły o 26,4 milj. zł do 223,0 milj. zł. Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — spadł o 27,9 milj. zł do 919,5 milj. zł. Pokrycie złotem wynosi 41,84 proc., przekraczając normę statutową o prawie 12 punktów.

(k) **Obieg polskich monet srebrnych i bilonu.** W dn. 20 lutego wynosił (w milj. złotych — w nawiasach obieg w dniu 10 bm.): ogółem 369,0 (387,9), w tem polskie monety srebrne 292,4 (308,5), bilon niklowy i brązowy 76,6 (79,5).

(k) **Częściowe złagodzenie przepisów dewizowych w Gdańsku.** Zgodnie z zapowiedzią prezesa Banku Gdańskiego, Senat w m. wydał rozporządzenie, postanawiające,

że każda osoba, wymieniająca dewizy na guldeny gdańskie w minimalnej ilości 500 guldenów w Banku Gdańskim lub w jednym z banków dewizowych, otrzyma zaświadczenie upoważniające ją do nabycia w każdej chwili bez pozwolenia centrali dewiz — sumy dewiz, wymienionej w tem zaświadczeniu. Zaświadczenie będzie imienne i nie może być wykorzystywane przez inne osoby. Należy podkreślić, że — poza tem częściowym złagodzeniem przepisów dewizowych — rozporządzenie Senatu z dnia 17 lipca r. ub. w sprawie obrotu środkami płatniczymi z zagranicą nie zostało zmienione i pozostaje nadal w mocy.

(k) **Prasa o znaczeniu momentów gospodarczych dla polityki Gdańska.** „Danziger Volksstimme” zamieściła artykuł, poświęcony stosunkowi polityki do gospodarstwa. Dziennik oświadcza, że teza pierwszeństwa polityki przed gospodarstwem nie może w Gdańsku znaleźć zastosowania, gdyż jej realizacja spowodowałaby w obrocie gospodarczym takie utrudnienia, iż podstawy egzystencji miasta musiałyby doznać dalszego poważnego skurczenia. Nawołując do sprawowania Banku Gdańskiego za r. ub., zawiązującego stwierdzenie, że już w r. 1934 dało się zauważyć zmniejszenie pokrycia waluty gdańskiej, dziennik zapytuje, dlaczego Senat już wówczas nie wydał zarządzeń ochronnych dla waluty, które zastosował dopiero po dewaluacji guldena. Gdyby to się stało wcześniej — píše dziennik — to nie doszłoby w wolnym mieście do kryzysu zaufania. W konkluzji dziennik podkreśla, że władze gdańskie muszą uznać pierwszeństwo zasady gospodarczej przed polityką, jeśli wolne miasto ma skutecznie przezwyciężyć swe trudności ekonomiczne.

(k) **Kredyty budowlane dla Wielkopolski i Pomorza w r. 1936.** Z kontyngentów

ZWRACAMY UWAGĘ

na niedoścignionej jakości, idealnie higieniczne preparaty kosmetyczne „Miraculum”, służące do podkreślenia urody, jako to: Róż roślinny D-ra Lustra oraz kredki do warg, lakiery i ołówki do paznokci, płówki do brwi i liczne inne.

Tg 344

kredytowych przyznanych przez rząd dla niektórych większych miast za pośrednictwem B. G. K. przypada w r. 1936 na Poznań 1.300 tys. zł, na Bydgoszcz 450 tys. zł, Gdynię 3.500 tys. zł, Grudziądz 175 tys. zł i Toruń 395 tys. zł. (AZ)

(k) **Co wolno sprzedawać hurtownikom aptecznym.** Według autorytatywnego wyjaśnienia, udzielonego przez inspektora farmaceutycznego w Warszawie hurtowni apteczne mogą sprzedawać bezpośrednio szpitalom i lecznicom prywatnym m. in. nast. artykuły: maści, nietrujące tinktury w oryginalnych opakowaniach fabrycznych, wazelinę, lanolinę, wate, ligninę, kwas solny, wodę utlenioną i jodynę w oryginalnych opakowaniach. Nie wolno im natomiast sprzedawać eteru; sublimatu oraz wszelkich specyfików, oznaczonych dwoma krzyżykami. (L)

Z ZAGRANICY

(z) **Nowe zwycięstwo rządu amerykańskiego przed sądem.** Sąd apelacyjny w St. Zjednoczonych powziął dwie decyzje, które mają poważne znaczenie dla New Deal. Pierwszą wyrok dotyczy zgodności z konstytucją ustawy nazywanej Public Utilities Holding Act, a mianowicie w sprawie firmy Burco Incorporated przeciwko American States Public Service Holding Company. Sąd odmówił wypowiedzenia się w sprawie konstytucyjności tej ustawy. Decyzja ta jest częściowym zwycięstwem rządu, który usiłuje opóźnić wszelkie decyzje, dotyczące konstytucyjności omawianej ustawy aż do chwili wydania wyroków w analogicznej sprawie. Drugi wyrok wydany przez trybunał, odrzuca skargę Duke Power Company, mającą na celu przeciwdziałanie budowie elektrowni kosztem 3 milionów dolarów z funduszy rządowych w Buzzardroost (Południowa Karolina). Decyzja ta uważana jest jako wielkie zwycięstwo New Deal.

Z WYDAWNICTW

(w) **Prof. Dr. Tadeusz Konopiński: Dawki prof. dla koni, bydła, owiec i trzody chlewnej. Poznań 1936, str. 76.** Znowu obdarzył prof. Konopiński rolnictwo polskie niezmierznie pożyteczną pracą. Autor w swej ostatniej publikacji daje niemal kompletne recepty w zakresie żywienia zwierząt, przystosowane do kilkudziesięciu możliwości najprzeróżniejszego typu gospodarstw. Żywnienie wszystkich wyżej wymienionych zwierząt zostało potraktowane jednakowo; dla każdej sytuacji gospodarstwa i użytkowości zwierząt obliczone zostały inne normy żywieniowe, w zależności od tego, jaką paszę w danej chwili gospodarstwo dysponuje. Praca ta przedstawia niewątpliwie znacznie wyższą wartość użytkową, niż skądinąd znakomita praca prof. Nils Hanesona. Każdy rolnik znajdzie w niej, w sposób szybki i łatwy konieczne dla niego praktyczne wskazówki żywieniowe. Praca ta powinna się znaleźć w ręku każdego rolnika. B.

Krótkie informacje gospodarcze

— W Warszawie utworzony został ostatnio komitet wierzycieli polskich sum zamrożonych w Rumunii. Dotychczas do komitetu przystąpiło już szereg firm, których wierzytelności obejmują łącznie sumę 3 1/2 miliona zł.

— Obroty hurtowni „Społem” Związku Spółd. Społ. R. P. w r. 1935 wzrosły i wyniosły 72,5 milj. zł wobec 71,5 milj. zł. w roku poprzednim.

— W dniu 15 b. m. zapas złota w Banku Litewskim wynosił 39 milj. litów wobec 37,9 w dniu 1 b. m.

— Zapas złota w Rumuńskim Banku Narodowym na dz. 31 grudnia r. ub. wynosił 9.155 milj. lei.

— W tegorocznych Międzynarodowych Targach Lwowskich, mających się odbyć w dn. od 5 do 15 marca r. b., weźmie udział Polska przez zorganizowanie specjalnego stoiska. Udział Polski będzie nosił charakter propagandy turystyczno-handlowej.

Przy rozmaitych niedomogach naturalna woda gorzka Franciszka Józefa działa przyjemnie i znacznie zmniejsza te dolegliwości, często już mała ilość działa pewnie. Zalecana przez lek. Tg 345

— Dn. 24 b. m. rozpoczęło się w Pradze VII zebranie rady gospodarczej Malej Ententy. Zadaniem jej ma być opracowanie wytycznych dla rozwoju stosunków gospodarczych w r. b.

— Wśród dostawców drewna na rynek angielski w r. 1935 na pierwszym miejscu kroczyły Szwecja, następnie Finlandja, Szwecja, Kanada i Polska. Podczas gdy import drewna z Szwecji w 1935 r. wykazuje spadek o zaledwie 3 milj. zł w stosunku do 1934 r., to Finlandja cofnęła się o 25 milj., Szwecja o 36, Kanada o 25, a Polska 16 milj. zł.

— Chiny nabyły ostatnio w Stanach Zjednoczonych złota za 9 milionów dolarów.

— Pomarańcze hiszpańskie nie cieszą się w obecnym sezonie wielkim popytem na głównych rynkach europejskich. M. in. Polska nie uwzględniła na najbliższy okres większych kontyngentów na przywóz pomarańczy hiszpańskich.

Z KRAJU

OTWARCIE KOLEJKI NA KASPROWY NIE NASTĄPIŁO

Zapowiadane na 23 bm. otwarcie kolejki linowej na Kasprowy Wierch, jaw donoszą, nie nastąpiło, a to z tej przyczyny, że komisja robót budowlanych uznała pewne wadliwości w budowie stacji środkowej na Myślenickich Turniach i odmówiła ich zatwierdzenia. Wyloniła się konieczność pewnych przeróbek, wskutek czego otwarcie musiało być odłożone na czas późniejszy.

Na 40-lecie zasłużonego kapłana



Rzadką uroczystość obchodzi w tych dniach Mogilno wraz ze swoim długoletnim, wielce cenionym i umiowanym ks. proboszczem Mieczysławem Brodowskim. Mija bowiem w dniu 1 marca 40 lat od chwili, jak uzyskał święcenia kapłańskie, a kilka dni później tyle również lat od czasu powołania go do Mogilna, czyli więc jednocześnie 40-lecie pracy duszpasterskiej w parafii.

Czcigodny Jubilat urodził się w Ujazdku w parafii granowskiej, gdzie ojciec jego był nauczycielem. Jako świeżo wyświęcony kapłan powołany na wikariat do Mogilna, pierwsze kroki w pracy duszpasterskiej stawiał u boku schorzonego już ks. prob. Antoniego Cwiklińskiego. W kwietniu r. 1908 umiera ks. Cwikliński, a miejsce jego zajmuje ten, którego nazwisko przeszło do historii narodu, zwany Królem Czynu — ks. prałat Piotr Wawrzyniak. Zajęty na miarę niepowściągniętej pracy organizacyjnej, społecznej i gospodarczej, sp. ks. Patron Wawrzyniak nie mógł całkowicie oddać się pracy duszpasterskiej, cały więc ciężar pracy parafialnej spoczywał na barkach jego wikariuszy. Ks.



Palacze mogą uchronić zęby przed brzydkim zabarwieniem, pielęgnując je codziennie pastą do zębów ODOL

Tg 343

Gremjalny udział Bielska w Targach Poznańskich

W bieżącym roku po raz pierwszy dochodzi do skutku regionalny udział przemysłu bielskiego w Targach Poznańskich. Na zebraniu odbytym w dniu 27 stycznia na Ratuszu pod przewodnictwem p. burmistrza dr. Przybyły uchwalono, by zarówno przemysł włókienniczy jak i metalowy i inne gremjalnie zgłosiły swój udział. — Ustalono, że w osobnej grupie weźmie udział przemysł tekstylny i osobno przemysł metalowy. Każda z grup zajmie około 200 m km. W związku z powyższym jest prawdopodobne, że również łódzki przem. wystąpi gremjalnie na Targach Poznańskich na podobnym stoisku, jakie w roku zeszłym urządził Związek Hut, które to stoisko wyróżniało się celowością i powagą. Przemysł łódzki mógłby w ten sposób być przedstawiony w sposób licujący z jego gospodarczą wagą gatunkową, nie ponosząc zbyt wysokich indywidualnych kosztów udziału. W powyższej sprawie w dniu 26 lutego odbędzie się posiedzenie w Izbie przemysłowo-handlowej w Łodzi i pod przewodnictwem prezesa Maciszewskiego, na które przybywa specjalnie prezes Izby przemysłowo-handlowej poznańskiej p. Kałamański oraz zarząd Targów Poznańskich.

Należy powitać z uznaniem udział włókiennictwa w Targach Poznańskich ze względu na fakt, że coraz większe rzesze zwiedzających z zagranicy szukają na Targach Poznańskich towarów kompensacyjnych.

Brodowski był już wtedy cichym, niezmianowanym proboszczem-duszpasterzem w Mogilnie.

Oddaje się też, świadomy swoich zadań, całą duszą pracy kapłańskiej, oświatowej i społecznej. Znał dobrze ją parafianie mogileńscy, patrząc przez tyle lat na te nieustraszone starania w kościele i na sali posiedzeń w domu „prałackim”. Przedewszystkiem zaś gorliwą pieczę otaczał młodzież, gromadząc ją często wokół siebie i wpajając w nią ducha katolickiego i narodowego. Dla niej wydaje też zbiór pieśni religijnych p. t. „U stóp Jezusa i Marji”, oraz drugi najcenniejszych deklamacji naszych poetów p. t. „Kwiaty i Kłosy”, który doczekał się nawet kilku wydań. Niemniej pamiętne są z czasów przedwojennych zainicjowane przez ks. Brodowskiego czwartkowe wieczory literackie dla inteligencji mogileńskiej. Szereg stowarzyszeń miejscowych zalicza go też do swych założycieli i najgorliwszych współpracowników.

A w wolnej Ojczyźnie, na której przyświecał z serdecznym zapałem był przygotowywał serca i umysły od samego początku staję ks. prob. Brodowski do ciężkiej i ofiarnej pracy społecznej w parafii, niosąc pomoc sierotom, bezdomnym i chorym.

Niemniej również gorliwość swoją nadzwyczajną okazał w trosce o wygląd swoich kościołów, które upiększa, ozdabia, uświetnia w wielkiej mierze własnym nakładem. A sam przytem jakże skromny i cichy w swej pracy ogromnej, jakże bezpretensjonalny i nie wysuwający siebie!

I dlatego w 40-lecie chwalebego włodarzenia parafją mogileńską wdzięczni parafianie z miasta i ze wsi składają publicznie hołd i podziękowanie ukochanemu Duszpasterzowi-Jubilatowi za tyle lat ofiarnej pracy wraz z zapewnieniem dozgonnej wdzięczności za trud duszpasterski oraz gorącymi życzeniami, by żył i kierował nimi jeszcze w najdłuższe lata: Ad plurimos faustosque annos! (m. m.)

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Luty
26
ŚRODA

Kalendarz rzym.-kat.

Środa: Popielec, Aleksandra b.
Czwartek: Anastazji p.
Kalendarz słowiański
Środa: Mirosława
Czwartek: Wiarosławy

Słońca: wschód 6,48
zachód 17,24
Długość dnia 10 g. 36 m.
Księżyc: wschód 7,43 zachód 23,11
Faza: 4 dzień po nowiu.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Drog Wodnych w Poznaniu: dziś plus 0,92 mtr.

NOCNA SŁUŻBA APTEK.

Śródmieście: Apt. przy ul. 27 Grudnia 18. — Apt. im. Marcinkowskiego w Bazarze, ul. Nowa. — Apt. Czerwona, St. Rynek 37. — Apt. Zielona, ul. Wrocławska 31. — Apt. przy Grobli, W. Garbary 41. — Jeżyce: Apt. Mickiewicza, ul. Dąbrowskiego 10. — Apt. pod Opatrznością, ul. Dąbrowskiego 76 (róg Staszica). — Łazarz: Apt. św. Łazarza, ul. Strusia 9. — Apt. Karpińskiego, ul. M. Focha 158 (Górczyn). — Wilda: Apt. przy Bramie Wild., G. Wilda 3. — Apt. Fortuna, G. Wilda 96. — Staroleka: Apt. miejscowa. — Główna: Apt. przy Krzyżu, ul. Główna 19. — Solacz: Apt. przy ul. Mazowieckiej 12.

KRONIKA MIASTA POZNANIA

SZCZAWNICKA JÓZEFINA uśmierza kaszel.

Tg 342

KRONIKA KOŚCIELNA

— * **Popielec.** „Pamiętaj, człowiecze, żeś proch i w proch się obrócisz”, te słowa w języku łacińskim usłyszą nad sobą jutro, w środę popielcową, wierni, gdy po świątyniach pańskich uklekają, pokornie chyląc czoło, by otrzymać posypanie popiołu na swe głowy.

Popielec jest dniem uroczystego rozpoczęcia okresu roku kościelnego, zwanego Wielkim Postem, czasu pokuty i zastanowienia się nad sobą. W dniu tym, w którym obowiązuje post ścisły, Kościół poświęca popiół. Popiół na obrządek ten otrzymuje się z palm, w roku poprzednim poświęconych, a w tym roku spalonych. Jak świeża palma jest symbolem chwały, tak popiół jej staje się symbolem skruchy i pokuty. Po skropleniu wodą święconą i okadzeniu popiołu, kapłan celebrujący posypuje nim lud i duchowieństwo, syjąc popiół na wierzchołek głowy w kształcie krzyża, dla przypomnienia wszystkim śmiertelnikom, aby rozmyśiali o śmierci. Nawet sam Ojciec św. otrzymuje posypanie popiołem. Symboliczna ta uroczystość ma nas pobudzić do pokuty, do sumiennego wejrzenia w głąb duszy naszej w czasie „czterdziestnicy”, czyli okresu 40 dni, poprzedzających rocznicę zmartwychwstania Syna Bożego. (pt)

REKOLEKCJE

— * **Rekolekcje dla mężczyzn Tow. św. Winc.** pod kierown. ojca domin. prof. Kosteckiego w dniach 27, 28 i 29 bm. o godzinie 20 na sali sodal. św. Marcin 69. Zakonczenie rekolekcji 1 marca o godz. 7,30.

OSOBISTE

— * **Ślub.** Wczoraj o godz. 16 w kościele Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu pobłogosławiony został związek małżeński p. Heleny Szpringer, córki znanego obywatela, z p. Leonem Nowakiem z Tarnowa Podgórnego, ruchliwym kierownikiem Kola Stronnictwa Narodowego.

— * **Srebrne gody małżeńskie** obchodzili pp. inż. Julian Teodor Ligocki, emerytowany kierownik wydz. łak i melioracji przy Wlkp. Izbie Rol., z małżonką swą p. Joanną z d. Strzelczyk. Na intencję jubilatów odbyło się nabożeństwo w kościele na Jeżycach.

WYKŁADY

— * **Odczyt Kaśka Irzykowskiego** — członka Akad. Literatury — p. t. „Z zagadnień charakterologii” odbędzie się dn. 26 bm. w „Salonie 35” (Plac Wolności 4) o godzinie 20.

— * **Kat. Stow. Kobiet.** Wykład ks. prał. dr. Zychlińskiego p. t.: „Katolicyzm a kultura” odbędzie się 26 bm. o godz. 20 w małej sali Domu Królowej Jadwigi, Al. Marcinkowskiego 1.

— * **Przeciw ubojowi rytualnemu.** Jak Polska długa i szeroka, rozlega się głos opinii polskiej przeciw ubojowi rytualnemu, a to ze względów humanitarnych jak i gospodarczych. Aczkolwiek zarządzeniem zarządu miejskiego w Poznaniu ubój ten został u nas zniesiony, jednak społeczeństwo naszego miasta nie wypowiedziało się jeszcze dotychczas w tej sprawie. Okazją do zmanifestowania solidarności z ogólną opinią w tej sprawie będzie obecność szerokich warstw społeczeństwa naszego na odczyt lekc. wet. p. dr. Stanisława Świecha p. t. „Nowoczesne metody uboju, a ubój rytualny” oraz na referację lekc. wet. p. Marijana Błaszczyka na temat „Ochrona zwierząt jako zagadnienie kultury”. Zarówno odczyt jak i referację

Zbrojny napad na mieszkanie

Bandyci zabili właściciela mieszkania, poranili dwie osoby i wrabowali 5000 złotych

Bydgoszcz. (Tel. wł.). W poniedziałek wieczorem do mieszkania p. Bronisława Wesołowskiego w Buszkowie, w powiecie bydgoskim, wtargnęło trzech nieznanych osóbników. Napastnicy steroryzowali domowników, wywołując ich do położenia się na podłogę. Gdy napotkali ze strony napadniętych na opór, gdyż wybiegli oni z mieszkania, by wezwać o pomoc sąsiadów, bandyci poczęli ich gonić. W podwórzku przytrzymali właściciela gospodarstwa, Bronisława Wesołowskiego, i pozbawili go życia. Uderzyli go kilka razy kolkiem w głowę, przyprawiając go o

śmiertelne obrażenia. Za innymi uciekającymi dali bandyci kilka strzałów z pistoletu. Trzema strzałami zraniono Martę Wesołowską. Jednym strzałem poraniono Bronisławę Wesołowską, córkę zamordowanego.

Po dokonaniu morderstwa, bandyci splundrowali mieszkanie i wrabowali 5 tysięcy zł gotówki. Zbójce zbiegli niepoznani.

Wdrożono natychmiast dochodzenia i pościg. Zbrodniczy napad wywołał w całej okolicy przerażenie i zaniepokojenie. (R-r).

ferat odbędzie się dnia 2 marca rb. o godzinie 20 w Coll. Minus, sala 17. Tow. Opieki nad Zwierzętami w Poznaniu zaprosiło na te ciekawe referaty, jako ich inicjator, okręg poznański Związku Lekarzy Państwa Polskiego, lek.-wet., „Bratnią Pomoc” U. P. i Cech rzeźniczo-wędliniarski. (sk)

KRONIKA MIEJSCOWA

KOMUNIKAT ORBISU

Targi Lipskie. Izba Rzemieślnicza wspólnie z „Orbisem” organizuje dla przedstawicieli rzemiosła tanią wycieczkę od 1—5 marca b. r. do Lipska przez Berlin. Zgłoszenia do dnia 27. II. Bliższe informacje i zapisy „Orbis”, Pl. Wolności 9.

ng 6590

— * **A wiec mamy błoto.** Pisaliśmy już, że uprzątnięcie śniegu z ulic odbywa się zbyt wolno, co grozi w razie odwilży fatalnym błotem. Tak się też stało. Na szeregu ulic, gdzie nie usunięto na czas śniegu, przechodnie brną w błocie. Choć śnieg zwozi się nie tylko samochodami, ale i wozami, nie można go jednak zwieźć od razu. Może tabor miejski jest zbyt szczupły, ale to nie usprawiedliwia wszakże obecnego stanu rzeczy na ulicach. (sk)

— * **Dokoła budowy gmachu P. K. O.** Komisja wojewódzko-magistracka, która, jak już donosiliśmy, badała na nieruchomości przy Al. Marcinkowskiego 20 przyczyny wystąpienia wody podskórnej w piwnicach oficyn tejsze kamienicy, przyczyn tych nie ustaliła. Na żądanie dyrektora P. K. O. sprawa została skierowana do wydziału komunikacyjno-budowlanego przy urzędzie wojewódzkim. Ustalono jedynie, że kanalizacja uliczna w tym odcinku jest w porządku.

Wczoraj od samego rana, na zlecenie dyrektora P. K. O., pompowano wodę z piwnic oraz ze studni kanalizacji, gdzie podobno rury kanalizacyjne były zanieczyszczone, tak że woda w zbiornikach sięgała ponad dwa metry. Prace trwały do popołudnia. (pt)

— * **Dyrektor kolei inż. Krzyżanowski** wyjechał na 2 dni w sprawach służbowych do Warszawy. Zastępuje go mg. Pospischill.

— * **Nie ten sam.** Pan Zenon Kowalski (ul. Kolejowa 46, m. 6) prócz imienia i nazwiska nie ma nic wspólnego z Leonem Kowalskim, o którego ujęciu pisaliśmy.

RÓŻNE

— * **Nagrody dla zwycięzców w konkursie rysunkowym.** Jak już podawaliśmy, w związku z wystawą „Historia rozwoju Gdyni”, która się mieści w gmachu Komendy miasta przy pl. Wolności, zorganizowany został konkurs rysunkowy dla młodzieży szkolnej na tematy morskie. Dla zwycięzców w tym konkursie przeznaczono szereg nagród, a m. in. przejazd do Kopenhagi, 2-tygodniowy bezpłatny pobyt w hotelu turystycznym w Gdyni, przejazd statkami „Żegluga Polska” z Gdyni do Gdańska, Helu i Jastarni i przejazd statkiem z Warszawy do Gdyni. — Spodziewać się należy, że tego rodzaju nagrody zachęcą młodzież do udziału w tym ciekawym konkursie, którego rozstrzygnięcie nastąpi w sierpniu rb. (sk)

KRONIKA POLICYJNA

— * **Zwłoki noworodka na cmentarzu.** Na cmentarzu katolickim w Górczynie znaleziono zwłoki noworodka płci męskiej, zapakowane w karton. Trupa przekazano do zakładu medycyny sądowej, gdzie przeprowadzona zostanie sekcja zwłok celem ustalenia przyczyny śmierci.

— * **Ujęcia.** W związku z kradzieżą bielizny, dokonaną na Wielkich Garbaczach 14 u p. Gobusławskiej, ujęto jako sprawcę tej kradzieży niejakiego Paluszczaka, któremu też odebrano cały łup złodziejski. — Ujawniono też sprawcę kradzieży u p. Kazimierza Stoińskiego na Chwaliszewie 15-16, Andrzeja Frankowskiego bez stałego mieszkania. Skradzione przedmioty znaleziono u paserów i zwrócono poszkodowanemu. Dalsze dochodzenia w tej sprawie przeprowadza komisarz V. (kl)

— * **Rower, klucze i miseczka do golania.** W komisariacie VII znajduje się rower męski pochodzący prawdopodobnie z

kradzieży dokonanej w dniu 3 stycznia na pl. Sapieżyńskim. Właściciela roweru, niezapamiętanego w żadną markę fabryczną, a jedynie w numer fabryczny, nie udało się ustalić. — W komisariacie VI w Domu Rzemieślniczym przechowywane są nieklowa miseczka do golania i trzy klucze, pochodzące prawdopodobnie z kradzieży.

— * **Nieudała kradzież na kopertę.** W areszcie policyjnym osadzono handlarza Marijana Kopyńskiego (ul. Żydowska 9) i robotnika Dymitra Czube z Winiar (ulica Źródłana 3). Usiłowali oni dopuścić się oszustwa na tak zwaną kopertę (historia z podrzuceniem i odnalezieniem pieniędzy) ze szkodą p. Augustyna Szczura z Poznania. (kl)

— * **Ujęcie 13 osób za żebractwo.** Podczas obławy, przeprowadzonej przez komisarz III, zatrzymano ogółem 13 osób, podejrzanych o żebractwo i włóczęgostwo. Osadzono ich w areszcie policyjnym. (kl)

KRONIKA SĄDOWA

— * **Kobiety nie bij nawet kwiatem...** W grudniu ub. r. p. K. Różańska, insp. Tow. Opieki nad Zwierzętami, zauważyła przy zbiegu Górnej Wildy i Żupańskiego ciężko naładowany wóz, którego koń nie mógł uciągnąć na śliskiej jezdni. Gdy p. R. zwróciła uwagę woźnicy Jakóbowi Matuszowskiemu (ul. Debiecka 26 m. 2) na zbyt duży ciężar wozu, Matuszowski obrzucił ją stekiem ordynarnych słów i znieważał czynnie, bijąc p. R. kilkakrotnie pięścią po ramieniu. Za złośliwe dręczenie konia, odpowiadał Matuszowski nie dawno, przyczem skazany został na 6 dni aresztu i 30 zł grzywny; obecnie zaś stanął ponownie przed sądem, oskarżony o zniewagę słowną i czynną p. Różańskiej. Na rozprawie M. tłumaczył się, że będąc bardzo podenerwowany interwencją kobiety w sprawie jego konia, nie pamiętał, aby bił p. R., natomiast przyznał się, że ją „trochę wyzywał”, ale to nie dużo. Sędzia nie dał jednak wiary wywodom oskarżonego i zasądził go na 2 miesiące aresztu bez zawieszenia i kosztu sądowego, wychodząc z założenia, że jakkolwiek byłaby to interwencja, nie powinien był bić kobiety. (sk)

Z WIELKOPOLSKI

— * **Bydgoszcz.** Przy ul. Kościuszki 9 z nieustalonej przyczyny wybuchł pożar na strychu oficyny i objął znaczną część dachu. Gdy straż przybyła na miejsce, zastała już lokatorów przy energicznej akcji ratowniczej. Po półgodzinnej pracy udało się ogień całkowicie zlokalizować. Pozostawiono tylko na kilka godzin patrol obserwacyjny.

— Tego samego dnia zdarzył się złośliwy żart jakiegoś niezanego osobnika, który stłukł szybę sygnalizatora pożarowego i zaalarmował straż ogniową. Strażacy bez potrzeby stracili kilkanaście minut czasu.

— * **Gniezno.** Zainicjowany przez organizację narodową i zawodowe bojkot „Ekspressu Ilustrowanego” uwieczniony został całkowitemu powrotem i żydowska ta gazeta zniknie w czwartek przyszłego tygodnia całkowicie z miasta Gniezna. Kolporter tego pisma p. Czesław Mielczyszyn rzekł się przedstawicielstwa od dn. 26 b. m.

— Podczas tygodniowych targów drobnicy kupcy-Polacy wywiesili na swych straganach tabliczkę z napisem, że firma jest chrześcijańska. Inowacja miała ten skutek, że kupujący uskuteczniłi swoje zakupy tylko u firm chrześcijańskich. Żydzi już o godzinie 11 pozwyli swoje stragany. (br)

— Dnia 23 b. m. odbył się w Gnieźnie zjazd delegatów Polskiego Tow. Turyst.-Krajoznawcz. okręgu poznańskiego i pomorskiego. W zjeździe wzięli udział przedstawiciele oddziałów P. T. T. K. z Poznania, Torunia, Bydgoszczy, Inowrocławia, Żnina, Grudziądza i Łodzi. Wszyscy przyjeźdźni udali się rano na mszę św. do Bazyliki św. Wojciecha. Po nabożeństwie nastąpiło zwiedzenie zabytków historycznych m. Gniezna. O godz. 11.30 rozpoczęły się obrady w sali posiedzeń magistratu. Obradom przewodniczył prezes oddz. gnieźn. p. prz. Kasprzewicz. Około godz. 13 przerwano obrady, celem złożenia hołdu J. E. ks. biskupowi Laubitzowi, poczem zwiedzono Bazylikę św. Wojciecha. O godz. 15.30 wznowiono dalsze obrady. Powyższy zjazd poprowadziła akademicka, urządzona przez miejsc. młodzież z okazji przyjazdu przewodniczącego komisji kół krajozn. młodzieży, prof. Węgrzynowicza z Krakowa.

— W środę wygłosił w auli szkoły handlowej referat n. t. „Ze statystyki ludności żydowskiej w Poznaniu w 19 wieku” ks. dyr. Ludwiczak. Początek o godz. 20.

— W poniedziałki i czwartki wykłady kursu sanitarnego P. C. K. odbywać się będą w salce



Podkoziółek urządził 25. bm. restauracja Zamkowa, Al. Piłsudskiego 7. Początek o godz. 7.

zg 12 962

„Unji” tradycyjny podkoziółek we wtorek, 25 lutego w cukierni Parku Wilsona. Wstęp 75 gr. Sportowcy — zniżka.

zg 12 929

Restauracja w Hotelu Polonia, Grunwaldzka 18, poleca bezpłatnie salę nowo-odrestaurowaną i pokoje klubowe na wszelkie uroczystości. Kuchnia wyborowa. Ceny niskie. Wieczorem dancing.

919 8P

Sprawa adwokata warszawskiego

W sprawie adwokata warszawskiego Chł., który w sobotę stawiał się do dyspozycji władz sądowych w Poznaniu, oskarżając się o popełnienie defraudacji, dowiadujemy się bliższych szczegółów. Adwokat ten wyjechał przed kilku tygodniami z Warszawy i bawił w Gdańsku, Bydgoszczy i Toruniu. Wyczerpany fizycznie i moralnie, zresztą bez środków, przybył do Poznania. Pod wpływem depresji postanowił oddać się sam w ręce władz sądowych. Zgłosił się u prokuratora Lipsza w poznańskim sądzie okręgowym i przedstawił swą sprawę oświadczając, że przybył, aby go aresztowano. Po złożeniu dowodów stwierdzających możliwość i prawdopodobieństwo dokonanej defraudacji adwokata Ch. po przesłuchaniu przez prokuratora Góralewicza i sędziego śledczego Włodarczaka zatrzymano w więzieniu śledczym. O jego zgłoszeniu powiadomiono władze sądowe w Warszawie.

Wszczęte przeciw adwokatowi Ch. dochodzenia mają na celu stwierdzenie ilości zdefraudowanych pieniędzy klientów. (kl)

Śmiertelne zacczadzenie

Ubiegłej nocy zacczadziła się gazem świetlnym Lucja Ślinka, zatrudniona jako służąca przy ul. Matejki 45. Wypadek zauważono we wczesnych godzinach porannych i przywołano pogotowie ratunkowe (66-66). Przybyli o g. 6-ej lekarz pogotowia stwierdził zgon. Wszelkie zabiegi około przywrócenia zacczadzonej do życia, pozostały niestety już bezowocne.

Przyczyny śmierci narazie nie ustalono. (kl)

p. Rogowskiego, przy ul. Jeziornej, dla II i III stopnia wspólnie od godz. 19.20 do 21.20.

— W niedzielę o godz. 19 pobłogosławił O. Gwardjan Madzurek w kościele OO. Franciszkanów związek małżeński pomiędzy p. Heleną Filówną z Gniezna a maj. dypl. intend. Antonim Kruczyńskim z Warszawy. Podczas obrzędu ślubnego chór wykonał pieśń.

— Na ślubnym kobiercu stanęli w ub. sobotę p. Helena Bojakowska z Gniezna z adw. Edmundem Łukaszykiem. Obrzęd ślubny dokonał w kościele OO. Franciszkanów wuj pana młodego ks. kan. Greinert w asyście O. Gwardjana.

— W ub. sobotę odbył się ślub w kościele św. Trójcy pom. urzędnikiem M. S. Wojsk. p. Józefem Wacławem Stacklauerem z Warszawy a p. Teresą Żurkiewiczówną z Gniezna, siostrzenicą znanego obywatela m. Gniezna, p. Józefa Przybyszewskiego. Ślubu udzielił ks. dziekan Zabłocki w asyście ks. ks. Kompfa i Badińskiego. Od ołtarza przemówił w podniosłych słowach ks. dziekan Zabłocki. (br)

— * **Grodzisk.** W nocy dnia 17 b. m. niejaka Jadwiga Gruszyńska, bez stałego miejsca zamieszkania, porodziła w ustępach publicznych na dworcu w Grodzisku dziecko płci żeńskiej. Rano stwierdzili wypadek ten pracownicy kolejowi. Dziecko było już nieżywe. Prawdopodobnie zadusiło się. Gruszyńska została w dniu 14 b. m. zwolniona z tut. więzienia, po odcierpieniu kary 2 tygodni aresztu za kradzież.

— * **Inowrocław.** Chór męski „Echo” wybrał na walnem zebraniu nowe władze w składzie pp.: A. Masłowski — prezes, W. Batog i Jagielko — wiceprezesi, Włodarski — sekretarz, Wlekiński — skarbnik, Walerjan Styś — dyrygent.

— Pierwszy w Inowrocławiu bal sędziów, notariuszów i adwokatów cieszył się dużym powodzeniem.

— Nieszczęśliwy wypadek miał miejsce na szosie Pieranie — Inowrocław. Przejżdżającemu handlarzowi bydła Batogowi spłoszyły się konie. W szalonym pedzie wpadły na drzewo, rozbiły wóz, a woźnica wyleciał z siedzenia, doznając bardzo poważnych kontuzji. W stanie nieprzytomnym odstawiono go do szpitala.

— Dwóch zawodowych amatorów świąt, niej. M. Kaszaka z Sikorowa i J. Piaskowskiego z Dulska, odstawiła policja do miejscowego więzienia karno-śledczego.

— Zmarł tu długoletni kierownik szkoły Panny Marii, śp. Franciszek Sobierajski w wieku lat 73.

— Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej postanowiono zaciągnąć pożyczkę w wysokości

80.000 zł na budowę szkoły pow. w Matwach, której ogólny koszt budowy wyniesie 200 tys. zł. Następnie, w myśl ustawy o kom. kasach o- szczędności, podwyższono kapitał zakładowy K. K. O. do 50 tys. zł. Podatek kom. od gruntów zmniejszono z 100 na 90 proc., poczyniono drobne poprawki w statucie. Zaoszczędzone w budżecie administracji głównej i zakładów miejskich w roku 1935/36 pozycje na ogólną sumę 67.000 zł postanowiono przełać na opiekę społeczną. Dalej uchwalono zaprotestować przeciwko pominięciu Inowrocławia przy rozdziale tegorocznych kontyngentu funduszy na rozbudowę miast, i wreszcie odrzucono wniosek klubu „sanacyjnego” o przyjęcie w faktyczne posiadanie gminy publ. biblioteki miejskiej. W końcu prezydent miasta Jankowski wprowadził nowego radnego Kl. Nar. w osobie p. Ludwika Michalskiego.

Niezwykłą śmiercią zginęła 17-letnia J. d. Hareńska z Wójcina. Przyglądała się ona w lesie pracy robotników, zajętych przy ścinaniu drzew. Jeden z pni przechylił się nagle i całym swym ciężarem uderzył nieszczęśliwą w głowę, zabijając ją na miejscu.

— **Kepno.** W Ostrzeszowie powstał lokalny związek pracodawców na pow. kępiński. Przy związku, którego celem jest regulowanie sporów pomiędzy członkami i normowanie zarobków, utworzono sekcję cegielnianą, kalfarską, drzewną, budowlaną i przetwórczą kwarco- wych. Do zarządu weszli pp.: T. Stasiński z Ostrzeszowa — prezes, J. Morek z Kepna — wiceprezes, A. Śmieczak z Ostrzeszowa i St. Długasiewicz z Podzamcza — ławnicy, J. Rejman- niak z Ostrzeszowa — sekr. i skarbn., kom. rew. pp.: plk. Thiel z Doruchowa i bud. J. Wila- szek z Kepna.

Srebrne gody małżeńskie obchodzili w tych dniach pp. Mikołajowie Skowronscy.

— Za sfalszowanie wekslu w sumie 2 tys. zł A. Wawrzyniak z Granowa skazana została na rok więzienia. Na mocy amnestii obniżono karę do pół roku. — E. Pastusiak z Wodźciny, sprzedając gospodarstwo, zapewniał, że żaden dług hipoteczny na gospod. nie ciąży. Okazało się to jednak nieprawdą, przez co poszkodował kupującego na stratę około 3 tys. zł. Sąd okręg. w Ostrowie skazał P. na półtora roku więzie- nia. Zastosowana amnestia obniżyła mu karę do połowy.

— W niedzielę odbyła się maskarada „Soko- la” w sokolni, która cieszyła się dużą frekwen- cją gości. (km)

— **Kościan.** Roczne walne zebranie chóru męskiego „Arion” zajął prezes p. Stróżyk, po- czym przewodn. zebrania wybrano prezesa okr. p. Leona Soborskiego. Po złożeniu obszernych sprawozdań, z których wynikało, że chór brał czynny udział w wszystkich obchodach katolic- kich, państwowych i społecznych i w roku ub. osiągnął swój cel, wchodząc do kategorii chórów reprezentacyjnych, udzielono ustępującemu zar- ządowi absolutorium. Zebranie wybrało nowe władze chóru w następn. składzie pp.: Fr. Stró- żyk — prezes, T. Walenciak — zast. prezesa, Wł. Domagała — sekretarz, Stefanowicz — zastępc. sekr., S. Walenzyk — skarbnik, St. Woj- ciechowski — dyrygent, A. Walenzyk — gospo- darz, dr. Dirbach, Marcinia i Lenart — ławni- cy. Do kom. rew. weszli pp. Henowicz, Ur- bański i Kubacki.

— Związek małżeński pobłogosławiony został w dniu 22 b. m. w kościele farnym pomiędzy le- karzem Woj. Zakł. Psychj. dr. Ludwikiem Ka- rolem Bambauerem a p. Władysławą Rosza- kówną z Kościana.

— Związek Kół Śpiew. przyznał gorliwemu i zasłużonemu pracownikowi na niwie śpiewaczej, dyrygentowi chórów kościelnych, p. St. J. Woj- ciechowskiemu z Kościana, odznakę honorową II stopnia.

— Roczemu walnemu zebraniu tow. gimn. „Sokol” żeńsk. przewodniczyła p. Skrobalska. Po złożeniu sprawozdań z rocznej działalności nastąpiło uzupełnienie zarządu, w skład którego weszły pp.: Marta Mohauptowa, Seweryna Skrobalska, J. Winowiczowa i Z. Ebertowska.

— Odprawa prezesów i naczelników okręgu kościańskiego K. S. M. m. odbyła się 23 b. m. przy udziale 42 i prezentantów poszczeg. oddziałów. Na zebraniu omawiano m. in. sprawę wyrobu eksponatów na wystawę przemysłowo- rolniczą, mającą się odbyć w sierpniu b. r. oraz sprawę udziału poszczególnych kierownictw w kursie okręgowym, który odbędzie się w czasie od 20 — 22. 3. b. r. w Kościanie, dla kierownictw okręgu.

— Roczemu walnemu zebraniu koła śpiewu „Halka” Czarków-Nacław przewodniczył wice- prezes okręgu, p. Leon Mocek z Kielcowa. Po złożeniu sprawozdań wybrano w dowód uznania pracy dotychczasowy zarząd z prezesem p. Fry- derem na czele. W końcu wręczono pp. Włady- sławowi Kostańskiemu i J. Karaśkiewiczowi z Kościana dyplomy członków honorowych. (mk)

— **Luboń.** Na walnym zebraniu K. S. M. m. zdano sprawozdania, z których wynikało, że stow. pracowało bardzo pilnie. Do nowego za- rządu weszli pp.: prezes — Krawczyński, sekr. — Ryszewski, skarbn. — Liebert St., naczelnik — Michalczyk, gosp. — Dauer. Patronem stow. jest ks. prob. Streich. (zg)

— **Mosina.** Oddział P. C. K. w Mosinie odbył swe walne zgromadzenie w lokalu szkoły powszechnej. Zebraniu przewodniczył ks. prob. Krajewski, sekretarował p. Meysner. Majątek oddziału wynosi około 800 zł a zakupiony sprzęt ratowniczy, został całkowicie zapłacony. W skład zarządu weszli pp.: mjr. Sikora — pre- zes, wiceprezosi — Ks. prob. Krajewski i dr. Murkowski, sekretarz — Meysner, skarbnik — nacz. poczty Musiał, członkowie: — kier. szkoły Skibiński, M. Kordylewska i Jerzak. Dorocznym zwyczajem, zarząd odd. P. C. K. urządził za- bawę karnawałową, która ściągła liczne do- borowe towarzystwo.

— Na odbytej w ub. sobotę zabawie Rodzi- ny Policyjnej w sali p. Hoffmanna w Mosinie, wystawił sobie niezbyt chlubne świadectwo pe- wien urzędnik państwowy, który, będąc w mun- daturze, zwał gości Niemców, którzy na tej za- bawie bawili, podniesieniem ręki i słowami „Heil Hitler”. (ms)

— **Mrocza.** Na szkole kupca p. A. Koppa skradziono towary spożywcze i dwa rowery. — Na szkole p. Kojłowej Pauliny skradziono tucznika. — P. Michalowi Drożdżyńskiemu skra- dziono gramofon.

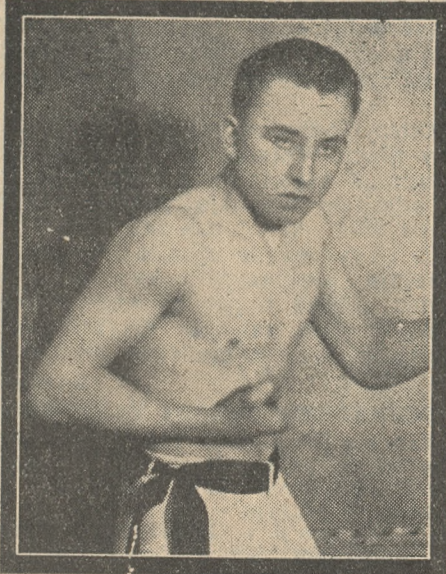
— W tartaku parowym wybuchł pożar, który dzięki energicznej akcji straży pożarnej został ugaszony w zarodku. — Także u mistrza rzęsn. p. Fr. Szukaja wybuchł pożar. Policja aresztowa- ła p. Sz., podejrzewając go o podpalenie.

— W Murucinie u p. Kaczmarkowej pastwa płomieni padło 7 sztuk bydła, 4 konie, wszyst- kie świni. Ogień przenosił się na stodołę sasia- da p. Kalasy. Szkody są wielkie. (nc)

— **Nakło.** Dr. Majewskiemu odebrano opie- kę społeczną nad ubogimi miasta. Poprzednio pozbawiono go już zębami w szpitalu miejskim i w kasie chorych. Pamiętamy dobrze, że dr. Majewski zasłużył się niemale dla kraju i spo-

Echa tragicznej śmierci na ringu

Tragiczny zgon po wypadku na rin- gu pięściarskim, któremu uległ w nie- dzielę członek klubu „HCP” śp. Michał Urbaniak, wywołał silne wrażenie śp. Urbaniak liczył 27 lat i był rodem z po- wiatu leszczyńskiego. Przez 10 lat był na emigracji w Holandji, skąd wrócił przed dwoma laty. W zakładach Ce- gielskiego pracował jako robotnik i na-



Śp. Michał Urbaniak

leżał do sekcji pięściarskiej, wyróżnia- jąc się jako wybitny zawodnik.

W dniu 19 bm. badany był on w po- radni sportowo - lekarskiej, gdzie uzna- no go za zdrowego. W minionym tygodniu walczył na Śląsku, gdzie pod- dany był badaniu lekarskiemu, a pod- czas niedzielnych zawodów w hali Ce- gielskiego badał go dr. Małecki, na pół godziny przed rozpoczęciem zawodów. O sumiennosci badania lekarskiego świadczy m. in. fakt, że lekarz nie do- puścił jednego z zawodników w wa- dze muszej, Liszki, do walki, uznając go za niedysponowanego.

Śledztwo władz pięściarskich nie stwierdziło żadnych uchybień regula- minowych; bandaże i rękawice były w porządku.

Siłę uderzenia powiększył fakt, że śp. Urbaniak, aby uniknąć ciosu z le- wej ręki uchylił się w lewo i nadział się na prawy sierp (uderzenie od dołu). Wypadek sam nie wróżył katastrofy, to- też sędzia ringowy wyliczył 10 sekund, poczem nieprzytomnego pięściarza znieśli na dół szatni. Dyżurujący pod- czas zawodów lekarz, dr. Małecki, oba- wiając się porażenia, wezwał natych- miast pogotowie, aplikując przed jego przybyciem Urbaniakowi zastrzyk. W niecałe 10 minut po wypadku przybyło lekarskie pogotowie ratunkowe (66-66) i przewiozło nieprzytomnego zawodnika do szpitala miejskiego, gdzie zmarł on po 30 minutach.

Głębokie współczucie towarzyszy klubowi „HCP” z powodu tak dotkli- wej straty. Jesienią ub. r. klub ten po- krył się ciężką żałobą z powodu strat, poniesionych w katastrofie samocho- dowej. Przypominamy, że podczas po- wrotu z zawodów w Stęszewie, w po- bliżu Poznania, wydarzyła się katastro- fa samochodowa, podczas której zgi- nęło dwóch zawodników klubu, a kil- ku odniosło poranienia.

Dochodzenia w związku z tragicz- nym wypadkiem przeprowadził kierow- nik komisariatu III aspirant Harczyń- ski. Śledztwo przeprowadza wicepro- kurator przy sądzie okręgowym w Po- znaniu p. Misiurewicz.

Władze sądowe zarządziły sekcję zwłok śp. Urbaniaka w celu ustalenia przyczyny śmierci. Zwłoki tragicznie zmarłego zawodnika przewieziono dziś z kostnicy szpitala miejskiego do za- kładu medycyny sądowej, gdzie komi- sja sądowo - lekarska przeprowadzi sekcję, której termin jednak narazie nie jest ustalony. (kl)

— Inkasent firmy „Mewa” sprzeniewierzył kwotę zł 4.800, fałszując księgi kasowe i kwity. — 14-letni Małon Stanisław, ślizgając się po jezdni na łyżwach, wpadł pod przejeżdżającą ulicą samochód. Chłopiec doznał wstrząsu mó- zgu oraz obrażeń na całym ciele. Ciężko ran- nego umieszczono w szpitalu.

— Robotnicy Stefan Myszkowski, Gajka Lucjan i Czarniecki Wojciech w stanie nietrzeźwym wszczęli bójkę z Józefem Petem i jego żoną. Na- padnięci zostali pobici żelaznymi pretami, wy- rwanymi z plotu. Łójka rozegrała się w Orło- wie.

Przygoda ze „znalezionym” czekiem

W Kaliszu ujęto w hotelu byłego pra- cownika młynów w Przechowie na Pomo- rzu, Joachima Szynkiewskiego z Poznania (ulica Mostowa 24). Aresztowanie nastą- piło pod zarzutem fałszerstwa czeku z o- ryginalnym podpisem członka zarządu tartaków w Przechowie na sumę 18500 zł i zrealizowania go w P. K. O. w Poznaniu. Przepiękstwa tego Szynkiewski miał się dopuścić we wrześniu. Podobno pieniądze te niedługo utrzymały się u Szynkiewskie- go, gdyż znaczną część skradziono mu w lokalu nocnym, wraz z kwitem багаżo- wym na przechowanie na dworcu waliszki. Szynkiewski ukrywał się następnie przez dłuższy czas w Niemczech i Polsce. W dochodzeniach śledczych bronił się on... rzekomo znalezieniem czeku. (kl)

Składnica kradzionych rowerów

Na skutek wywiadów i obserwacji, przeprowadzonych przez policję rawicką, ujęto całą szajkę złodziei rowerowych. Hersztem bandy był ślusarz Jan Spychal- ski z Pakosławia w powiecie rawickim, właściciel warsztatu, w którym skradzio- ne rowery przemalowywano i wybijano na nich fikcyjne numery i marki fabrycz- ne. Podczas rewizji, przeprowadzonej w warsztacie Spychalskiego, znaleziono 15 kompletnych rowerów, części rowerowe od 18 rowerów, oraz komplet narzędzi, służących do wybijania numerów i zna- ków fabrycznych.

Dwóch pomocników Spychalskiego, a mianowicie brata jego Wiktora i Antonie- go Wałkowskiego, przytrzymał. Oba Spy- chalskich zatrzymano w areszcie, zaś Wał- kowiacz odpowiadać będzie z wolnej stopy. Policja rawicka przeprowadza dalsze do- chodzenia. (kl)



Zabawa członków i sympaty- ków Stronnictwa Narodowego

Zabawa karnawałowa, urządzona w Domu Król. Jadwigi we wczorajszy ponie- dziełek przez komitet zabawowy przy za- rządzie grodzkim Stronnictwa Narodowe- go, zgromadziła członków i sympatyków, oraz kierownictwa poszczególnych kół S. N. na niefraszolowej zabawie, która przeciągnęła się do białego dnia. Komitet przygotował dużo urozmaiceń, wśród któ- rych szczególnie podobała się „godzina polska”, złożona z tańców narodowych. Nadzwyczajnym wzięciem u uczestników zabawy cieszył się wyprowadzony przez red. Antoniewicza narodowy taniec ślą- ski „trojczek”, który tak się podobał, że bisowano go wielokrotnie i musiano po- wtórzyć. Polonez z balonikami reklamow- emi Kalamajskiego, prowadził prezes zarządu grodzkiego S. N. red. Jerzy Herni- czek z p. Krajewską. Podczas poloneza pary ustawiły się w środku sali, poczem odpiewano z zapalem „Hymn Młodych”. Na uwagę zasługuje praca organizacyj- na komitetu zabawowego, który znakomi- cie wywiązał się ze swego zadania. Go- spodarzami a zarazem niezmordowanymi wodzirejami byli pp.: Kalczyński i Gryf- Grajewski. (kl)

KSIEGI STANU CYWILNEGO

Zapowiedzi.

Dnia 24 b. m. wywieszono następujące za- powiedzi (osoby, przy których nie jest podana miejscowość, mieszkają w Poznaniu):

Strażn. wiezien. Józef Kozakowicz i Zofia Betka w Swarzędzu; owd. urz. gosp. Franc. Mi- chałowski i Stan. Bobkiewicz; slus. maszyn. Stef. Ulrich i Hel. Jakubowska; rob. Kazim. Mucha i krawc. Gabr. Liebek; owdow. mistrz rzeźn. Józef Cyplik w Poniecu. pow. gostyński, i owdow. Maria Radomska z d. Czajkowska; urz. przyw. Jarosł. Idźkowski i Maria Woschke; tok. Władysł. Hańc i gospod. Józefa Hermann.

Zgony:

Dnia 24 lutego 1936 r. zapisano następujące zgony: Władysław Goj - Gojewski, lekarz, 48 lat; Magdalena Piotrowska, bez zawodu 48 lat; Stefan Klupiec, zegarmistrz, 53 lata; Stanisław Kotecki, robotnik, 43 lata; Janina Stawna, 1 rok, 27 dni; Helena Krzyżagórska, emeryt, u- rzędniczka, 43 lata; Anna Zimmermann z domu Koblin, wdowa, 74 lat; Józef Góralski, elektro- technik, 27 lat; Prakseda Owikowska z domu Kwiatkowska, 50 lat; Jan Olejniczak, robot- nik, 61 lat; Michał Urbaniak, robotnik 27 lat; Ryszard, Adam Przybył, 3 godz.; Buleczyńska Barbara, 1 i pół dnia; Karol Halonga, fryzjer 74 lata; Wiktorja Sułkowska z domu Ladek, 36 lat; Aleksandra Bielawna, 3 i pół godz.; Kazi- mierz Chyżyński, ziemianin, 63 lata; Leon Ka- miński, obuwnik, 67 lat; Maria Broonachow- ska z domu Stybaniewicz, wdowa, 4 lat; Sta- nisław Szymański, szewc 52 lata; Józefa Gry- gierowa z domu Poprawska, wdowa, 84 lata; Czesław Skrzypczak, 6 mies. 7 dni.

KOENIGSMARK

lecznictwa. W czasie niewoli założył „Rolnika Polskiego”, był karany przez władze niemieckie za szerzenie polskości, brał udział w powstaniu, był przewodniczącym Rady Ludowej. Jest jed- nym z założycieli Stron. Narod. w Nakle. Jakaż więc przyczyna skłoniła władze do powyższego przykrego dla dr. Majewskiego, kroku?

— **Ostrów.** Walne zebranie Stron. Narod. odbędzie się w czwartek, 27 b. m., o godz. 20.15 w hotelu „Polonia”. Referat wygłosi dr. Białasik z Pleszewa.

— Zmarł tu śp. Franciszek Sobczyk w wieku lat 76, małż. znanej działaczki charytatywnej, p. Heleny Sobczykowej.

— „Droga Krzyżowa” w Wielkim Poście od- prawiać się będzie we wszystkie piątki o godz. 19.30.

— Wywiadówki w państw. gimnazjum męsk. odbywają się codziennie w tym tygodniu do 29 b. m., łącznie z zebraniem patronatów klaso- wych.

— Odbył się ślub p. Wiktora Tadeusza We- sołowskiego z Ostrowa z p. Sabiną Marią By- kowską z Podzamcza.

— Na stacji kolejowej w Bronowie skradzio- no rower pracownikowi agencji pocztowej Ma- talskiemu, który na krótką chwilę był pozosta- wiał rower bez nadzoru na peronie. (os)

— W ub. niedzielę przed poł. rozegrany zo- stał w Ostrowie międzygimnazjalny mecz hoke- jowy Kepno — Ostrow, z wynikiem 2:4 (1:1, 1:2, 0:1) dla drużyny ostrowskiej. Mecz rewanżowy po pol. nie doszedł do skutku z powodu odwilży.

— Chór kościelny w Pogrzebowie odegrał w niedzielę w salce paraf. sztukę „Wiesław” (we- sele krakowskie) oraz jednoaktówkę „Trafila kosa na kamień”. Po przedstawieniu odbyła się skromna zabawa taneczna. (rp)

— **Rogoźno.** Sąd grodzki zasądził Banasiaka Jana, rolnika w Gościewie, za usunięcie z pod egzekucji przedmiotów zajętych, na 6 mies. wię- zienia; Krasickiego Romana z Jarosława za kradzież na łączną karę 19 mies. więzienia. — Stanisław Tafilowski z Rogoźna, który przed pół rokiem przez sąd tut. zasądzony został za kupno rzeczy kradzionych na kilka miesięcy wię- zienia, został przez sąd apelacyjny w Poznaniu od winy i kary uwolniony.

— Po mieście krąży pogłoski o zamiarze kup- na przez pewnego Żyda z Berlina fabryki me- bli o dwadzieścia tartaków p. Tonna (Niemca). — W tych dniach zauważono w mieście naszym kilku Żydów, zamierzających wydzierżawić ska- dy, których jest tutaj dużo wolnych. Przestrze- gamy właścicieli domów przed takimi trans- akcjami, by nie doprowadzali w ten sposób do zażydzenia miasta.

— Wystawa dokumentów tut. miasta odbyła się w świetlicy tut. gimnazjum państw. w dniah 11 do 13. oraz 21 b. m. Wyłożone były oryginal- ne dokumenty, wydawane od XVI — XVIII wieku.

— „Rogoziński klub kajakowców” urządził w dniu 1 marca b. r. w hotelu Centralnym przed- stawienie p. t. „Ja tu rządzą”. (rm)

Z POMORZA

— **Chojnice.** W Czersku przytrzymała po- licja wyrafinowaną oszustkę, która, przybyw- szy do notariusza S., starała się go przekonać, że jest jego znajomą, prosząc go o pożyczkę kil- ku złotych, brakujących jej do zapłacenia repara- cji samochodu. Notariusz oddał oszustkę w re- cę policji.

— W Ślawiecinie, powiat chojnicki, wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ rolnik Franciszek Baczynski, liczący lat 55. Podczas młócenia kończył, rolnik Baczynski zbliżył się do transmisji, która porwała go za płaszcz. Ude- rzając głową o klepisko stodoły, rolnik poniósł śmierć na miejscu.

— Władze niemieckie wydały do Polski pewnego głuchoniemego włóczęgę, który podpi- suje się po rosyjsku. Na jego płaszczu widnieje napis „Ekatyrynburg”. Dowodów tożsamości nie posiada. (dch)

Z GDYNI I WYBRZEŻA

— **Gdynia.** U zawodowego pasera Józefa Gołuskiego, handlarza starem żelazem w Gdyni, znaleziono większą ilość przedmiotów, skra- dzionych ostatnio na terenie portu. Gołuski wzbrania się ujawnić nazwisk sprzedawców.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

WIESZCZ — ŻOŁNIERZ — WYGNANIEC, CO SŁYCHAĆ W KULTURALNYM POZNANIU?

(1801—1876—1926. W 90-tą rocznicę zgonu Seweryna Goszczyńskiego)

Nie będę powtarzał z podręczników życiorysu poety. Uprzymiśnić chcę datę i miejsce jego zgonu, bo ten moment był apoteozą jego życia, które we Lwowie w owe czasy sniło się już tylko jako legenda.

Urodzony gdzieś na Ukrainie o świtanie wieku XIX szedł skądś — jakby w misji od Wernyhory — z lirnikiem Bohdanem Zaleskim, szedł przez ogień i zgłiszczą 1831 r., pokutnikiem był światobliwym nad Sekwaną, od kilku lat, wróciwszy do kraju dokonywał żywota wśród wielbicieli w atmosferze chwały i miłości.

Warto tu chwilę zgonu wspomnieć i ze czci dla poety i ze względu, że w świetle tego katafalku tak widne jest oblicze ówczesnego Lwowa.

Zmarł w domu przy ul. Halickiej (nr. 54). Przy łożu w chwili śmierci byli obecni: pp. Aniela Cielecka, Józefa Janowska, żona Władysława Belzy i jej córka, Agaton Giller, Wacław Niedzielski, Józef Janowski, Gustaw Reutt, Władysław Belza i służąca Aleksandrowa. Tegoż dnia utworzył się komitet pogrzebowy pod kierunkiem Alfreda Młockiego. Skromny pokój Goszczyńskiego zamieniono na kaplicę. Zwiłki zabalsamowano. Nad trumną ustawiono ołtarzyk Matki Boskiej Częstochowskiej, o trumnę oparto na dole portret zmarłego (fotografii Trzemeskiego). Zwiłki ubrano w czarny surdut, obok zaś włożono do trumny zeschły laurowy wieńiec, ten sam, który mu śp. Korzeliński wręczył w imieniu Polek w sali ratuszowej podczas jubileuszu 50-lecia (1874). Pokój wypełniał się kwiatami. Następnego dnia (sobota i niedziela) trwał korowód do trumny, jak świadczą sprawozdania, „wszystkich stanów, wyznań i opinii”. Trudno było się przecisnąć. Straż honorowa akademików strzegła trumny:

Na pogrzeb przybyły delegacje ze wszystkich okolic Małopolski. Stały delegatów wydzieliły powiatowe, straż ogniove, rady miejskie, Sokół, Tow. Tatrzańskie. Gromadziła się młodzież akademicka, handlowa, rzemieślnicza, straż ogniova lwowska do sprawowania kordonów, cechy, bractwa, przede wszystkim: weterani 1863 r.

Prasa przepełniona była nekrologami, na ulicach widniały żałobne obwieszczenia: „zmarł wieszcz, żołnierz i wygnaniec”. Te słowa były na ustach i w sercach kilkunastotysięcznego tłumu, zebranego koło domu żałoby. W izbie „jak od choinki było całkiem jasno” — mówi poetka — „Starszy panowie płakali”. Opowiada o tem ze wspomnień dziecinnych Maryla Wolska w cudnym poemacie p. t. „Poznanie”.

— Czy ten dziadzio — to święty?
Na to ktoś z tych, co najbliżsi stali:
// Nie, mała, to żołnierz,
Polak, co był Moskali
I pisał wiersze.
Nazywał się Goszczyński Seweryn...
Teraz umarł i poszedł do nieba.
Dobrze się przypatrz, mała,
Trzeba, żebyś zapamiętała...

Prowadził kondukt po wielkim błocie ks. infułat Mossing, za trumną widziano i wyróżniano przyjaciół zmarłego, weteranów, którzy miastu nadawali blask patriotyzmu. Szli: Kornel Ujejski, Alfred Młocki, Józef Janowski, Walerjan Podlewski, Robert Hefern, August Bielowski, Tadeusz Żuliński, niewidomy Józef Supiński, Jan Dobrzański, Platon Kostecki, Agaton Giller, J. Lam, Liberat Zajackowski, Wład. hr. Badeni, Kalikst Wolski, Romanowicz... Szła rada miejska w komplecie z prezydentem Jasińskim, profesorowie, a nad morzem głów, jak żagle, barwne chorągwie, chorągwie. Prowadził zaś ten żałobny orszak długie szeregi duchowieństwa, krocza Dominikanie, Bernardyni, Karmelici, Franciszkanie, a wiedzie ich duch O. Marka...

Na poduszce niosą pałasz z r. 1831 z oznaką kapitańskiej szarży zmarłego. Niosą też wieńce laurowe. Z domów zwisają czarne flagi, z balkonów białe orły na czerwonym tle...

Nad grobem przemawiał złotousty ks. Antoni Krechowicki, brat Adama, a syn Jana z Aleksandrówki na Ukrainie, po nim mówił Tadeusz Ro-

manowicz, publicysta, polityk, zawsze w czarnym gotów służyć ojczyźnie, wreszcie Kornel Ujejski.

O grób Goszczyńskiego uderzyła ostatnia bodaj fala romantyzmu polskiego. Słowa tych mówców brzmiały jak pieśń na chwałę powstań i na chwałę poezji, jako przodowniczkę dziejów narodu. Ks. Krechowicki myśli swą wyprowadzał z ultra-romantycznego Karola Balińskiego „O narodzie mój serdeczny, czemu ty stoisz nieśmiertelny?” — zapytywał siebie Baliński — i odpowiadał:

Ach, ty manna z nieba żyjesz,
Z pieśni cała siła twoja,
I życie i dzielność!
Z pieśni cała przyszłość twoja:
Zwycięstwo i nieśmiertelność!

Dla nas dzisiejszych jest to już historia, odchodząca w przeszłość legenda; ale dla pokolenia owego w Galicji, uzewnętrzniającego za cały naród wiarę patriotyczną, ta wiara była rzeczywistością psychiczną. Miała w sobie smutek żałobny marsza Szopeno-ego i dlatego tak poetycki wyraz znalazła w pogrzebie poety żołnierza.

Było to już w tej porze, kiedy młodsze pokolenie składało śluby ideologii pozytywizmu i pracy organicznej, ale to nie znaczy, by nie zgłębiło kolan przed tak pięknym symbolem życia narodowego. Goszczyński dorobił się wysokiego w społeczeństwie stanowiska nie tyle talentem poetyckim, ile wartością swoją moralną. To, co napisał o sobie w „Postaniu do Polski” udzielało się społeczeństwu z mitu, jaki o nim istniał:

Wpijałem się w mą Polskę i ciałem i duchem,
Żyłem jej życiem, drgałem każdym prawym ruchem.
Dzieliłem mej Ojczyzny wszelkie przeznaczenia,
Przejmowałem jej wszystkie czucia, krom zwątpienia —
Ale nie odepchnąłem żadnego cierpienia...

Urok jego bujnego i ofiarnego żywota był tak wielki, że darowano mu we Lwowie jego towjanizm, jak o tem świadczy udział duchowieństwa w pogrzebie. Zapewne wiedzieliśmy już tyle o dziejach Koła Sprawy Bożej, że nie tajemem było, iż przezwyciężył w sobie wszystko to, co mogło uchodzić za herezję. Natomiast w smudze świetnej jego życia rysowało się wyrażenie bohaterstwa.

Pamiętna była ze świeżej tradycji działalność Goszczyńskiego w Galicji w latach 1831—1838. Był jednym z tych, którzy głęboko poruszyli lud wiejski i miejski nauką o narodzie i obowiązku służenia mu wspólnie z warstwami górnymi. Nie był w tej pracy doktrynerem, owszem, kładł podwaliny pod nowoczesną ideologię narodową.

Przeciwnicy nawet powstań nie mogli odmówić cnoty rycerskiej belwederczykowi. Widzi go Wyspiański w „Nocy Listopadowej” na moście Sobieskiego.

A czyż nie był waleczny na polu literackim? Czyż i tu nie robił bohaterstwa rewolucji wraz z Mochnackim? Widzą go oczy ks. Krechowickiego, jak idzie z Ukrainy na Warszawę z planem obu tych rewolucji.

Najdokładniej bowiem w duszy romantycznej łączyło się życie z poezją, wolność osobista z wolnością narodu. Nie podeszliśmy nam, dzisiaj badającym tę epokę, oddzielić od siebie tych dwu motywów. Nie dziwny się tedy, że w apoteozie pogrzebowej te dwa motywy złączone były nierozdzielnie. Chowano na cmentarzu Łyczakowskim „wieszcz-żołnierza”.

Zygmunt Wasilewski.
Warszawa.

Pisma nadesłane

„Włóczęga”. R. III—IV. Nr. 5—I. Treść: „Pierwszy rok nowej epoki”. — T. Nagurski: „Strzępy jednego cichego życia”. — W. Wielhorski: „Marsz. Piłsudski a Litwa”. — gen.: „Prowincja klajpedzka”. — F. Julinicz: „Za waszą i naszą, czy za...”. — „Stan posiadania”. — I. Dziągowski: „Siła przyzwyczajenia”. — Z. Falkowski: „Bigoz w teatrze”. — D. Bochan: „Tolstoj a Polska”. — W. Dobaczewska: „Pataroc”. — Książki i czasopisma. — „Jak św. Mikolaj pokochał dzieci”. — „Gorzkie żale”. — Z Akademickiego Klubu Włóczęgów. — Adr. Red. Wilno, ul. Bobrujka 19 m. 2.

KAROL IRZYKOWSKI W POZNANIU

Świetny pisarz i krytyk literacki, członek Polskiej Akademii Literatury, przybywa do Poznania z odczytem. Za temat wziął sobie Irzykowski zagadnienie charakterologii, której ostatnimi czasy szczególną poświęcił uwagę.

Odczyt odbędzie się w „Salonie 35” przy placu Wolności 4. Tytuł zupełny brzmi: „Z zagadnień charakterologii”. Po odczycie dyskusja, początek o godzinie 20-ej. Wiadomo, jak indywidualnie i oryginalnie ujmuję Irzykowski wszelkie problemy, pokazując je od strony nieraz najmniej oczekiwanej. Odczyty jego, tak jak artykuły, dostarczają zawsze mnóstwo materiału

POZNAŃSKIE OBRADY NAUKOWE

Komisja Historyczna Tow. Przyj. Nauk odbędzie zebranie w środę, dnia 26 lutego o godz. 13 w Archiwum Państwowym. Na porządku dziennym — referat prof. dr. A. Skalkowskiego p. t. „Przeszkody w badaniu naukowym historii obrony Lwowa i powstania wielkopolskiego”.

Poznańskie Towarzystwo Filozoficzne odbędzie zebranie naukowe w piątek, dn. 28 lutego o godz. 20 w sali 27 Coll. Minus. II piętro. Na porządku dziennym — referat dr. Tadeusza Kotarbińskiego, prof. Uniwersytetu Warszawskiego p. t. „Charakterystyka zdań psychologicznych”.

WYSTAWA PRAC HIERONIMA MALINY

Mówiłem już na tem miejscu o wystawie jubileuszowej rzeźb Antoniego Madeyskiego w Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych. Poza nią, mamy w ostatniej sali wystawę bieżącą, na której z większą kolekcją występuje Hieronim Malina, poznańczyk, wychowany na wzorach niemieckiego impresjonizmu, artysta o dużym rozmachu i temperamencie, z widoczną wprawą malującą duże zwłaszcza płótna.

Portret kobiety w błękitnej sukni, wielkości naturalnej, nosi właśnie te cechy. Widać, że malowany jest z chęcią wydobycia efektu kolorystycznego. Malina stosuje bardzo silne kontrasty barwne — może nawet za silne — co powoduje, że tym razem ogólna kolorystyka obrazu jest trochę niespokojna. Złazcza plama niebieskiej sukni, podkreślona w cieniach błękitem pruskim, jest może za natrączywa; podobnie jak róż na wargach i paznokciach, chyba przesadzony — robi wrażenie jakby odskakiwał od powierzchni płótna. W dużym „Autoportrecie” doprowadza artysta sposób malowania „pastoso” powyżej maximum. — Twarz w części oświetlonej jest poprostu wyrzeźbiona grubymi farbami. Robi się z tego niemal płaskorzeźba — lecz tylko w tem miejscu, bo reszta obrazu jest gładka. Dość znaczna odległość wygładza tę chropowatą powierzchnię, a brylowatość głowy występuje bardzo plastycznie. Sam portret jest zupełnie przekonywujący jako obraz i jako dosadna charakterystyka typu — o zaliczyć go trzeba zapewne do najlepszych prac w dorobku utalentowanego i poważnie pracującego artysty. Najwięcej przekonywuje duży pejzaż, w którym czuć poważną dyscyplinę i panowanie nad natężeniami barw. Jest w nim dobra perspektywa powietrzna, jest subtelnie wyczułe drganie powietrznej atmosfery w upalny dzień letni. Całość daje efekt dyskretniej harmonji tonów lekko przytłumionych.

Poza tem mamy jeszcze na wystawie świetną grafikę Mroźewskiego, trzy obrazy A. Kędzińskiego i trzy duże akwarele Rupniewskiego („Sara-jewo”, „Motyw z Chełmna” i „Sala w zamku warszawskim”).

J. Mroziński.

KONSERWATORIUM POZNAŃSKIE ZACZYNA SWĘ AUDYCJE

Co roku Państwowe Konserwatorium Muzyczne w Poznaniu urządza publiczne audycje, na których występuje orkiestra symfoniczna złożona z uczniów klas instrumentalnych, oraz uczniowie-solisci. Pierwszą taką audycję zapowiada konserwatorium na najbliższy poniedziałek, tj. na dzień 2 marca. Odbędzie się ona w Auli Uniwersytetu o godz. 20-ej.

Z dzieł symfonicznych znajduje się na programie Cherubinięgo uwertura „Anakreon”, symfonia G-dur Haydna, oraz uwertura do „Flisa” — Moniuszki. Popisy solowe obejmują pierwszą część koncertu fortepianowego Chopina e-moll, oraz drugą i trzecią część koncertu skrzypcowe-

do przemyslenia, a swoją żywą formą i bezpośrednią wyrażają się pozostawiając słuchaczom trwałe wrażenie.

Wtorki „Przeszłości Poznania”. Donosiliśmy o cyklu wykładów z przeszłości Poznania, które odbywają się co wtorek w sali Sniadeckich, Coll. Medicum U. P. Dzisiejszy wykład wygłosi p. radca Zygmunt Zaleski, poświęcając go okresowi upadku Poznania, przypadającemu na wieki XVII XVIII. Należy się spodziewać, że wykład ten wywoła równe zainteresowanie, jak prelekcja doc. dr. Leona Koczego, który w ubiegłym wtorek zapoznał słuchaczy z Poznaniem średniowiecznym. Początek wykładu — o godz. 18. Wstęp wolny.

go Wieniawskiego d-moll. Wykonawcami będą: koncertu fortepianowego p. Władysław Nowicki zaś skrzypcowego p. Józef Duszyński.

Melomani poznańscy otrzymują osobną a wielce obiecującą niespodziankę w tem, że pałeczki kapelmistrzowską umię dyrektor Konserwatorium prof. Zdzisław Jahnke. Jest to pierwszy, jak się zdaje, występ znakomitego skrzypka w roli dyrygenta, więc nasze sfery muzyczne oczekują go z niemałym zainteresowaniem.

ŻYCIE KULTURALNE NAUKA

Odczyty w Katowicach. Donoszą nam z Katowic (ad): Profesor U. P. dr. Roman Pollak wygłosił za staraniem Ligi Morskiej i Kolonjalnej odczyt pt. „O morzu w poezji polskiej”, zaś Bernard Czarzawski odczyt o Żeromskim.

TEATR

Wedekind powraca. Słynny przez jakiś czas, a potem zapomniany dramatopisarz niemiecki, Frank Wedekind, będzie przypomniany w Pradze. Teatr „D. 36”, kierowany przez E. F. Buriana wznowia jego głosne na początku tego wieku „Przebudzenie się wiosny”, które było grane w Polsce, w Warszawie, w teatrze Kazimierza Żalewskiego. Największy sukces miał w Polsce Wedekind swoim „Duchem Ziemi”, dzięki Jadwidze Mrozowskiej, nieporównanej Lulu.

Co grają w Łodzi? Donoszą nam z Łodzi (w. p.): Teatr Miejski gości Juliusza Osterw, grającego prof. Przełęckiego w Żeromskiego „Uciekła mi przebioreczka” oraz w „Romansie” Sheldona rolę pastora Tomasza. Obecnie wchodzi na scenę bajka dla dzieci p. t. „Beksa” — dalszy ciąg granej przez kilka miesięcy „Ali i Janka w krainie czarów”.

OCHRONA PRZYRODY

Nowe stanowiska bobrów, t. zw. „żeremia” zbadano w ostatnim czasie na terenach Dyrekcji Lasów Państwowych we Wilnie. Bobry te żerują nad rzeką Berezyną w nadleśnictwach: Dubry i Białej Brzeg. Udało się stwierdzić ślady żerowania na sześciu kilometrach wzdłuż rzeki. Znalezione nowe, nienotowane jeszcze nory bobrowe. Również pojawiły się bobry nad rzeką Hańczą w siedzibie Dyrekcji Lasów. Żyją one na gruntach prywatnych. Widzimy, że bobry przybywają. (j. mł.)

PLASTYKA I ZDOBNICTWO

Grafika kujawsko-wielkopolska. W Inowrocławiu otworzy wkrótce p. Stanisław Wojewódzki artysta grafik, wystawę swych prac, mających charakter regionalny. Wystawa będzie zatytułowana „Wielkopolska i Kujawy w grafice”. (lm.)

OCHRONA ZABYTEKÓW

Kraków niechce drapaczy. Z Krakowa donoszą nam (krt): Towarzystwo Miłośników Krakowa postanowiło wysłać do władz konserwatorskich i miejskich specjalną komisję, która imieniem Towarzystwa sprzeciwi się udzielaniu pozwoleń na stawianie w śródmieściu drapaczy chmur — zupełnie niepotrzebnych, a gryzących się ze starożytnym otoczeniem. Parę takich projektów doszło do wiadomości publicznej i zaniepokoiło opinię kulturalną.

Jutro:

BRACIA CZESCY W WIELKOPOLSCIE
przez
prof. U. P. dr. Tadeusza Grabowskiego

Książki nadesłane

Franciszek Podleski: „Zagadnienie „u kraińskie” na tle stosunków austriackich”. Lwów-Warszawa 1936. Księgarnia Polska Bernarda Polonieckiego.
Antoni Skrzynicki: „Wierzę...! Pom- za 1936. Biblioteka Dobrych Książek.

Mistrzostwa Europy w Innsbrucku

(Od specj. wysłannika „Kurjera Pozn.”)

Dwie godziny jazdy koleją elektryczną po krawędziach przepaściwych zboczy dzieli Garmisch-Partenkirchen od Innsbrucku. Oba miasta mają jednak cudne położenia, te same szczyty (tylko z innej strony) wspinają się na widnokręgu. Jest jednak jedna bardzo wielka różnica między nimi. W Garmisch wszystko nowe, wszystko w stylu „gleichschalten“, wszystko na olimpiadę — tymczasem wąskie uliczki starego Innsbrucku przemawiają swymi stylowymi domami wiekową historią tyrolskiej ziemi.

Nic dziwnego, że stare mury pozazdrościły splendoru swej nieletniej rywalce zpoza Zugspitze. W Innsbrucku odbyły się mistrzostwa F. I. S. w kombinacji alpejskiej. Korzystając z minimalnych kosztów wyprawy, wszystkie prawie reprezentacje, o poważnym poziomie sportu zjazdowego stały się z Garmisch-Partenkirchen na starcie w Innsbrucku. Zabrakło tylko Niemców. Zrozumiałem jest, że Niemiec Pfnürnie miał ochoty na obniżenie swego zwycięstwa, na skalenie złotego medalu olimpijskiego którymś tam miejscem, chociażby w pierwszej dziesiątce. Stosunki polityczne austriacko-niemieckie były łatwym acz takim pretekstem do wymigięcia się od zobowiązań. (Niemcy, przed olimpiadą, zgłosili pełną drużynę, dla której zarezerwowano nawet numery startowe). Pierwszą część kombinacji — zjazd, odbył się na niezwykle trudnej trasie, stawiając bez porównania większe wymagania niż trasa olimpijska. Jeśli przemyślemy uwzględnimy fatalne warunki śnieżne (zmarznięty na beton śnieg) otrzymamy obraz stoku, który w opinii zgromadzonych na zawodach dziennikarzy został uznany jednogłośnie, jako wymagający wprost cyrkowych zręczności. Wystarczy powiedzieć, że słynny Birger Ruud koziółkował tak często, jakby owe koziółkowanie było... obowiązkowe. W tych warunkach samo ukończenie biegu mówi o klasie zawodnika. Na 73 startujących zawodników ukończyło bieg tylko 37. Z Polaków Bronek Czech przyszedł w świetnej formie jako 16, Staszek Marusarz jako 25. Trzeci z Polaków Zajonc zsunął się z olodzonego zbocza, wpadł w jakiś wykrot i skrzył sobie nogę. Był to jeden z licznych wypadków, z których najgroźniejszym było złamanie nogi u świetnego zjazdowca Szwajcara Steuri.

O ile trasa zjazdu była co do trudności strasznie „przesolona“, o tyle trasę slalomu poprowadzono na nadzwyczaj łagodnym stoku tak że prawie wszyscy zawodnicy przebyli ją bez punktów karnych. O zwycięstwie decydował czas. Miejsca Polaków po slalomie przesunęły się tylko mało ku górze, a więc Czech w ogólnej klasyfikacji był 15 zaś Marusarz 22.

Zawody slalomowe odbyły się w miejscowości Seefeld, leżącej na wysokości ponad 1000 mtr. i odległej od Innsbrucku o 40 min. koleją. Zaszczycił je swą obecnością prezydent Austrii Miklas i Stahrenberg. Mimowoli nasuwa się porównanie okoliczności, które towarzyszyły ukazywaniu się głowy dwóch sąsiadnich, jednakim językiem mówiących narodów — Niemiec i Austrii. Każde ukazanie się Führera odbywało się wśród entuzjastycznych okrzyków przeobrzimych tłumów, pilnowanych przez silne oddziały wojska, policji, żandarmów, czarnych mundurów oddziałów SS i niegorszy tłum panów w cywilu, ściskających coś serdecznie w prawej kieszeni palt. Tymczasem pobyt prezydenta Miklasa rozpoczął się sielankowym powitaniem na dworcu przez tyrolską orkiestrę, mały oddziałek wojska i rzadkie szeregi miejscowych organizacyj. Żadnych kordonów — skąpe wiwaty. Potem zajęły zwykłe sanie i zawiozły głowę państwa tam, gdzie spieszył tłum — na zawody. Tłum ruszał się powoli. Sanie jechały w tem samym tempie.

Wracając z Seefeldu do Innsbrucku widzimy długi pociąg towarowy załadowany... śniegiem. Jest to śnieg z Brenneru, pół-na-pół austriacko - włoski, potrzebny dla „ofutrzeń“ skocznii. Skoki narciarskie najbardziej emocjonują tłumy, a najmniej wymagają śniegu. Wystarczy trzy pociągi.

Same zawody FIS obramowane miały być różnymi imprezami sportowymi, mającymi być magnesem dla wyjeżdżających z Niemiec gości. Większość tych



Bronek Czech (z prawej) i St. Marusarz oczekują w dobrych humorach swej kolejki w slalomie. (Fot. J. Konwiński).

imprez się nie odbyła. Wogóle Austriacy celują we wszelkiego rodzaju obciągach, które zasadzają się jedynie na ściganiu do ich górskiego kraju gości, by potem zdzierać z nich bez pardonu skórę. Jaskrawym przykładem to zniżki na kolejkach górskich. Bilet normalny na szczyt Patscherkofel kosztu-

je 12 szl. Uczestnikom tygodnia FIS przysługuje zniżka 50 proc., co dziwnym, matematycznym cudem wynosi 9 szylingów. Tymczasem — wszyscy Austriacy płacą bez zniżki 3 szylingi, zaś ze zniżką tylko półtora.

JÓZEF KONWIŃSKI.

Kajakarstwo

Walne zebranie Polskiego Związku Kajakowego odbyło się w niedzielę w Poznaniu na salce hotelu Britanija. Reprezentowane były wszystkie ośrodki oraz większość członków zarządu. Jako delegat P. U. W. F. i P. W. do związku brał udział w obradach p. mjr. Sekunda. Przewodniczył p. dr. Ł. Sokołowski z miejsk. komitetu w. f. i p. w. Po ustaleniu głosów przysługujących delegatom i przyjęciu protokołu, poszczególni funkcjonariusze zarządu odczytywali swe szczegółowe sprawozdania, poczem rozwinęła się dyskusja, która przeciągnęła się do popołudnia. Po przerwie obiadowej omawiano zmiany statutu P. Z. Kaj., preliminarz budżetowy na rok sprawozdawczy oraz plan pracy i kalendarz sportowy i turystyczny. Omawianie licznie zgłoszonych wniosków przeciągnęło obrady do późnych godzin wieczornych.

Przyjęty z drobnymi zmianami nowy statut oddany zostanie do rejestracji natychmiast po wejściu w życie nowego statutu Zw. Związków z zastrzeżeniem, że będzie się z nim w odnośnych punktach pokrywał. Z wprowadzonych na zebraniu zmian na uwagę zasługuje rozszerzenie decentralizacji pracy związku. Mimo to pozostawiono sekcję związkową, jednoczącą kluby z terenów, na których nie istnieją okregowe związki.

Przeprowadzone wybory dały następujący wynik pp.: prezes — wicemin. inż. Bobkowski, członkowie — Cyrek, radca Dzieciolowski, dr. Grabowski, Lypaczewski, Hławieczka, Heinrich, dr. Luster, Pluciński, mjr. Sekunda, Stypuła, Szuszkiewicz i Wiślicki. Ponadto do zarządu wchodzi z głosem decydującym delegaci okręgów, których obecnie jest pięć. Siedziba związku mieści się w Warszawie za wyjątkiem komisji technicznej, która urzędować będzie w Krakowie. (wz)

Łyżwiarstwo

W Oslo odbyły się międzynarodowe zawody łyżwiarskie, w których w łącznej punktacji 4 klasycznych dystansów w jeździe szybkiej, pierwsze miejsce zajął mistrz olimpijski Ballangrud przed rodakiem swym Mathiesenem. Dwaj Austriacy Stiepl i Wazulek zajęli 4 i 5 miejsce. Bieg na 1500 m wygrał Norweg Haraldsen, 2:20,4 sek. Ballangrud zajął w tej konkurencji drugie miejsce. W biegu na 3000 m pierwszym był Austriak Stiepl w czasie 4:56,4. 2. Ballangrud 4:57,1 sek. 3. Mathiesen.

Narciarstwo

W konkursie skoków o mistrzostwo Czechosłowacji zwyciężył Reider Andersen (Norw.) 349 p. (skoki 72, 72,5 i 78,5), 2. Kongsgaard (Norw.) 334 u. (74, 74 i 78,5 m), 3. Iguro (Jap.) 328,4 p. (75, 77 i 75 m), 4. Miyajima (Jap.) 325,8 p. (73, 72 i 71,5 m), 5. Lukes (Czech.) 311,4 p. (66, 71 i 73,5 m), 6. Kahl (Czech.) 306 p. (63, 72 i 67 m), 7. Sekiguchi (Jap.) 303,8 p. (66, 65 i 67,5 m), 8. Baadsvik (Kanada) 229,6 p. (64,5, 67 i 69 m).

Pięściarstwo

Kierownictwo sekcji pięściarskiej „Sokoła“ komunikuje: Z powodu zajęcia sali treningowej przy Zielonych Ogródkach na okres 4 tygodni przez zarząd miasta, treningi odbywać się będą w środę i sobotę od godz. 20 w sali gimnastycznej VI. szkoły wydziałowej przy ul. Różanej, wejście z ulicy stromej. (kom)

Szermierka

W Warszawie rozegrany został dwudniowy ogólnopolski turniej szermierczy w szpadzie i szabli. W turnieju wzięli udział czołowi szermierze Polski za wyjątkiem Ślązaków.

W szabli z 32 zgłoszonych zawodników

Tuba po zł. 1.- i zł. 2.-

Krem do golenia
JSTE

wyróżnia się obłąką, niewysychającą pianą, zmniejsza najtwardszy zarost, nie podrażnia skóry i czyni golenie bezbolesnym. Użyj go zatem o przekonasz się, że jednak z dobrych najlepszy jest tylko

Krem do golenia
JSTE

J. & S. STEMPNIOWICZ

Pg 7232

na planszy stanęło 24. Kolejność w finale była następująca: 1. kpt. Segda (Warsz.), 2. kpt. Dobrowolski (AZS War.), 3. kpt. Sułski (War.), 4. Kazimierowicz (AZS Pozn.), 5. por. Tichy (Warsz.), 6. Knyszewski (Poznań), 7. Chomacki (PKS War.), 8. Słubowski (PKS War.), 9. Matysik (PKS War.).

W szpadzie z 16 zgłoszonych startowało 14. Kolejność w finale:

1. Kantor (WKS Łódź), 2. Czaplicki (AZS Poznań), 3. Tyminski (Legja Warszawa), 4. Słubowski (AZS Warszawa), 5. Zukowski (PAZS Poznań).

W najbliższą sobotę i niedzielę sekcja szermiercza WKS Legja organizuje nowy ogólnopolski turniej szermierczy o mistrzostwo Warszawy w szpadzie i szabli.

TEATRY

Z Teatru Wielkiego

We wtorek dnia 25 bm. po raz 36 „Rose-Marie“ z Marią Kaupę, w środę dnia 26 bm. i w czwartek dnia 27 bm. „Rose - Marie“ z Jadwigą Musielewską. W piątek dnia 28 bm. „André Chénier“ z Adelina Korytko-Czapską. Kierownictwo muzyczne kapelm. Stefan Barański.

Z Teatru Polskiego

Dziś we wtorek i jutro w środę komedia „Stare wino“ w koncertowym wykonaniu całego zespołu, po południu szkolne „Pan Damazy“. W nadchodzący czwartek przedstawienie popularne po cenach do połowy znizowanych. Odegrana będzie komedia J. Blizińskiego „Pan Damazy“. W nadchodzącą sobotę premiera głośnej sztuki B. Katerwy „Przechodzień“ która grana była swego czasu w Warszawie z nadzwyczajnym powodzeniem. W nadchodzącą niedzielę po południu po cenach do połowy znizowanych arcydzieło Wyspiańskiego „Bolesław Śmiały“. Równocześnie odbywają się próby studium psychologicznego „Bez trzeciego“.

Z Teatru Nowego

Dzisiaj we wtorek, jutro w środę i w czwartek bież. tygodnia dane będą trzy ostatnie przedstawienia doskonałej komedii L. Verneuil'a „Egzotyczna kuzynka“. Będą to zarazem trzy ostatnie pożegnalne gościnne występy znakomitego artysty Kazimierza Szuberta.

Na ostatnie pożegnalne przedstawienia — udzielone zniżki ważne.

„Matura“ ostatni utwór sceniczny znakomitego komedjopisarza Władysława Fodora, który obecnie święci niebываłe triumfy na scenie Teatru Kameralnego w Warszawie, znajduje się w opracowaniu zespołu i będzie najbliższą premierą Teatru Nowego.

Chór Berliński

wystąpi w Poznaniu.

Jeszcze nie przebrzmiały echa pamiętnego koncertu berlińskiej Filharmonji, a już mamy do zanotowania podobną atrakcję artystyczną. Tym razem jest to koncert „Chóru Berlińskiego“ (Berliner Solisten Vereinigung) składający się z 26 solistów (pań i panów) muzycznie jak i głosowo świetnie wyszkolonych. Chór ten istnieje od kilku lat i należy do najlepszych tego rodzaju zespołów niemieckich. Prasa zagraniczna Niemiec, Szwajcarii, Francji i in. kulturalnych państw gdzie „Chór Berliński“ występował, podkreśla zgodnie jaknajwyższy poziom artystyczny tego chóru. Kierownikiem i założycielem „Chóru Berlińskiego“ jest znany dyrygent Waldo Favre, pod którego umiejętnym kierownictwem chór osiągnął prawdziwie artystyczne walory.

W programie znajdują się pieśni i motety Brucknera, Brahmsa, Schumanna, Zeltnera, Voltershuna i in.

Koncert odbędzie się w sobotę, dnia 29 lutego wiecz. o godz. 8 w sali Domu Ewangelickiego, Al. Marsz. Piłsudskiego 8.

Bilety w cenie 1—4 złotych do nabycia w f-ie A. Szrejbrowski, ul. Pierackiego 20.



Nie
każde szkło
okularowe
wypukłe

JEST SZKŁEM PUNKTAL

Tylko Zeiss ma prawo używać nazwy „Punktal“ prawnie zastrzeżonej. Nazwa „Punktal“ oznacza szkło produkcji Zakładów Optycznych Zeissa, dające oku dokładny i wyraźny obraz w każdym kierunku i w każdym punkcie. Cena szkła ZEISS-PUNKTAL nie jest wiele wyższą od innych zwykłych szkieł wypukłych. Każde oryginalne szkło ZEISS-PUNKTAL zaopatrzone jest w wryty znak Z

ZEISS - PUNKTAL

doskonale SZKŁO dla oka.



Napisy reklamowe Zeissa w oknie wystawowym oznaczają, że firma optyczna sprzedaje wyroby fabryki Carl Zeiss, Jena. Broszurki „PUNKTAL“ i wyczerpujące prospekty wysyła fabryka, lub Reprezentacja na Polskę: Dom Techniczno-Handlowy J. SEGALOWICZ, Warszawa, ul. Moniuszki 2a.

Dwa procesy o zajścia antyżydowskie na uniwersytecie poznańskim



Studenci oskarżeni o zajścia antyżydowskie na uniwersytecie poznańskim. Siedzą od lewej: Konrad Piechocki, Zygmunt Kornacki, obrońca adw. dr. Urbański, Stanisław Piątkowski, Kazimierz Jacholkowski, Wacław Całka.

W procesie o zajścia antyżydowskie, który toczył się wczoraj wśród wielkiego zainteresowania przed sądem grodzkim, po zeznaniach świadków, trzech Żydów, zabrał głos prokurator Koczorowski. Po analizie zeznań oskarżonych i świadków prokurator mówił o samej akcji antyżydowskiej i w konkluzji domagał się surowej kary dla oskarżonych bez zawieszania jej wykonania.

Z kolei zabrała głos obrona. Pierwszy przemawiał adw. dr. Urbański, który wskazał, że proces jest wywołany zdenerwowaniem Żydów, którzy policji donieśli o zajściach, a później na chybił trafił wskazali sprawców.

Drugi obrońca apl. adw. Tarnowski, przypominając słowa prokuratora, że smutnem jest, iż student polski staje przed sądem polskim, poddał krytyce akt oskarżenia, który niewiadomo za co stawia oskarżonych przed sądem. Po wywodach prawniczych obrońca podniósł motyw, jakie kierują tymi, co walczą z Żydami. Dziś dochodzi do głosu potężny instynkt narodowy, który doprowadzi do tego, że w Polsce gospodarzem będą tylko Polak. Ruch narodowy to lawina i lepiej będzie dla Żydów, jeśli opuszczą ziemię polską.

Żydówki, studentki z wydziału lekarskiego U. P., których doniesienie do władz prokuratorskich stało się podstawą do wytoczenia procesu. Siedzą od lewej: Melanja Rubinówna, Irena Faustówna, Stefania Libermanówna.



Żydówki, studentki z wydziału lekarskiego U. P., których doniesienie do władz prokuratorskich stało się podstawą do wytoczenia procesu. Siedzą od lewej: Melanja Rubinówna, Irena Faustówna, Stefania Libermanówna.

Drugi proces

Przew.: — Czy świadka kto uderzył?

Św.: — Nie, mnie tylko wypchnięto.

Przew.: — A kto?

Św.: — Nie wiem.

Dalej Sochaczewski wskazuje na Olejniczaka jako na tego, który miał pobić Żyda Wienera.

Św. Stefania Libermanówna, która zeznawała również w poprzedniej sprawie, opisuje, w jaki sposób ją wyrzucano z wykładów. Z jej zeznań wynika, że studenci, którzy siedzieli razem z nią w jednej ławce, rozpychali się tak, że nie miała już ona miejsca i opuściła samą salę wykładową.

Obszernie zeznawała Żydówka Bolkowska, rodem z Częstochowy. Opowiadała ona, że została wyprowadzona przez kilku studentów, wśród których była również Nierubliszewska. Osk. Nierubliszewska mówiła coś do świadka, ale tego świadek dziś już nie pamięta, co.

Zeznania świadka Bolkowskiej były tak niezdecydowane, że przewodniczący musiał ją ostrzec, by wyraźnie się zdecydowała co do oceny pewnych faktów.

Św. Szmul Solarz na pytanie prokuratora, dlaczego studenci Polacy biją Żydów, dał taką charakterystyczną odpowiedź: — Na kilka tygodni przed zajściami, które są przedmiotem procesów, usłyszałem zdanie, iż dla Żydów niema miejsca na uniwersytecie. Wtedy odpowiedziałem, że dla obywateli jest.

Z kolei sąd przesłuchiwał świadków powołanych przez obronę, a to pp.: Zb. Jaraczewskiego, J. Boltkego, W. Wodzyńskiego, Wł. Baka i innych.

Świadkowie ci potwierdzili, iż oskarżeni udziału w zajściach nie brali.

Przewodniczący po zamknięciu przewodu sądowego udzielił głosu prok. Koczorowskiemu, który i w tej sprawie domagał się surowej kary dla oskarżonych bez zawieszania.

Obronca oskarżonych adw. dr. Mieczkowski w swych wywodach poddał krytyce zeznania świadków Żydów, szczególnie Bolkowskiej, jako chwiejne, niezdecydowane i wzajemnie się wyłączające. Wskazał również na przyczyny, które wywołują zajścia na uniwersytecie i podkreślił, że wszelkie zajścia ustaną, jeśli usunie się ich przyczyny i ich źródło.

W końcowej swej mowie obrońca prosił o uwolnienie oskarżonych.

Adw. Eborowicz zajął się oceną faktów, które stały się podstawą do wytoczenia procesu.

Ogłoszenie wyroku nastąpi w dniu 27 bm. o godz. 12.10.

dekorować, bowiem wszystkie sale i korytarze oddano do dyspozycji gości, a ściślej mówiąc tłumów gości.

Bawiono się na czterech poziomach. Najniżej w suterrenach był „Hades” udekorowany na wesoło. Tu obok kuchni i bufetu był nastrojowy dancing. Na parterze garderoby, a na półpiętrze w sali malinowej urzędowała druga orkiestra mająca jako hasło: co godzinę taniec narodowy. Ozdobą tej sali były kilimy i witraże. Pół piętra wyżej wzdłuż całego korytarza stały stoliki, bufety, oraz trzecia orkiestra. Wreszcie główny ośrodek zabawy sala seledynowa. Drugie piętro było reprezentacyjnym. Tu ulokowano stoliki dla władz, na ścianach porozwieszane były karykatury p. Popkowskiego. Jedna z bocznych sal urządzona stylowo, i ozdobiona emblematami siedmiu korporacji W. S. H. była salą dla korporantów. Była tu również salka „wiedeńska” wykonana przez firmę W. Szubert, oryginalna sala bufetowa Kantorowicza oraz salka poświęcona letnisku, WSH nosząca nazwę „Runowo Kraińskie”.

Wielki ruch panował już od godz. 22 lecz właściwy program rozpoczęty został o północy. Rozległy się fanfary, zapowiadające poloneza, który też wkrótce ruszył niekończącym się wędz. Prowadził prezes Bratniej Pomocy WSH p. Dośla. W pierwszych zaś parach kroczyli dyrektor WSH p. prof. dr. Peretiatkowicz z p. kons. Dutard, konsul p. Dutard z p. prof. Peretiatkowiczową, dalej p. prezes Maciejewski, p. prezes Hebda, delegaci korporacji w szarfach, oraz kół naukowych WSH i U. P., przedstawiciele wszystkich sfer społeczeństwa poznańskiego i prowincji. Polonez przeszedł przez dwa piętra i rozwiązany został po odśpiewaniu „Gaudeamus” na dwóch salach walczykiem. Nie długo później rozległy się znowu fanfary i po chwili wystąpił na estradzie sali seledynowej konferansier p. Hernes, który zapowiedział występ mistrzów dźwięków Kardasia i Dziegielewskiego. Później znowu pary porwane zostały w wir walczyka figurowego. W konkursie toalet nagrodzone po długim i zaprawdę trudnym wyborze p. Konopczykównę i p. Star-nawską pierwszymi nagrodami ofiarowanymi przez firmy poznańskie. Żywo oklaskiwany był biały mazur odtańczony przez kilkanaście par, a liczną frekwencją cieszył się śląski trojak. Dalej były różne walczyki figurowe, kujawiaki, oberki, a w przerwach orzeźwianie się przy bufetach tanich, smacznych i obfitych, prowadzonych we własnym zarządzie pod kierownictwem p. H. Badury. Tańce niezmordowanie i z humorem wyprowadzili wodziorejowie pp. W. Karcz, K. Krynke, Zb. Petschke, L. Komczyński i A. Smółski. Zasługą organizacyjną i wzorowego przeprowadzenia całości posiadają członkowie zarządu z p. prezesem J. Doślą na czele, oraz około 50 studentów na różnych funkcjach wypełniających swe obowiązki z pełnym poświęceniem do końca. (a)

ROZMAITOŚCI

Speakerce stacji telewizyjnej nie wystarczy tylko piękny głos

W Londynie poszukiwana jest obecnie speakerka, która objęła pracę na stacji telewizyjnej. Warunki, postawione przez dyrekcję, przewyższają wymagania, stawiane kandydatkom na „Miss urody”. — Speakerka, w myśl ogłoszonego komunikatu, powinna posiadać nie tylko piękny głos, ale i urodę.

Uroda ta ma odpowiadać kanonom klasycznej piękności, z zachowaniem jednakże cech narodowych, a przedewszystkiem winna mieć owal twarzy podłużny, harmonizujący z prostokątnymi wymiarami ekranu telewizyjnego. Ciekawe, jakim rezultatem zostaną uwiecznione poszukiwania stacji londyńskiej.

Ilość słuchaczy radiowych na świecie

Według ostatnich danych biura statystycznego Stanów Zjednoczonych, ilość czynnych odbiorników na świecie wynosi obecnie 56.220.784. Z tego 25.632.881 przypada na Amerykę Półn., 22.897.981 — na Europę, 2.553.396 na Azję, 1.088.374 na Południową Amerykę, 209.201 na Afrykę. Z odbiorników w Azji 2.190.000 znajduje się w Japonii.

Oryginalna reklama radiowa

Radio amerykańskie, poszukujące ciągle nowych form reklamy, nadało niedawno taką audycję: podczas pewnego koncertu nastąpiła nagle zupełna cisza, która oczywiście zwróciła natychmiast uwagę słuchaczy. Zanim jednak zdążyli szukać, co się zepsuło w ich aparatach, odezwał się głos dyrygenta: „Co to jest?” — i potem znowu dłuższa cisza, pełna napiętej uwagi słuchacza. Wreszcie inny głos odpowiedział: „To zmerł motor nowego auta marki takiej to...”

Spełnione życzenia klientów

UDOSTĘPNIŁYMY NABYCIE RADJOODBIORNIKÓW TELEFUNKEN: AMBASADOR, UNIPHON LUB SPECIAL NA SPŁATY..... OD



RADIO-TELEFUNKEN

MISTRZ TONU, PRECYZJI, FORNY



ng 6576

Wieczór Młodzieży Wszechpolskiej

W ostatnią niedzielę tegorocznego karnawału biała sala Bazaru rozbrzmiewała pogwarem wesołej zabawy, którą urządziła Młodzież Wszechpolska. Pięknie udekorowana barwami narodowymi i mieczami Chrobrego sala zapełniła się niezliczoną rzeszą członków oraz zaproszonych gości, zarówno z pośród starszego społeczeństwa, jak też i młodzieży.

Od pierwszych chwil panował pogodny nastrój przedewszystkiem dzięki troskliwemu doborowi gości oraz panującemu duchowi towarzyskiemu. Przysłać przyleciała, że nie mała zasługę nastawienia zabawy na odpowiedni ton posiadają członkowie komitetu organizacyjnego, na czele z przewodniczącym p. Antonim Wolniewiczem, p. Haliną Wekerówną, p. Marią Markiewiczówną, p. Marią Pawlicką i p. Fr. Pawlakiem. Bardzo sumiennie spełnili również swoje zadanie wodziorejowie czuwając nad odpowiednim doborem tańcy, do których na zmianę przygrywały dwie doborowe orkiestry jazzowe. Nie potrzeba dodawać, że odpowiednie miejsce w repertuarze znalazły tańce narodowe.

tuarze znalazły tańce narodowe.

Po niezliczonych tańcach około północy rozległy się dźwięki poloneza, na którego czele w pierwszej parze szła p. prez. Żychlińska z p. red. Kędzierskim, poczem p. dyr. R. Leitgeber z p. red. Kędzierską, b. prezes M. W. p. Grot z p. red. Jarochofską, p. red. Chelmiński z p. Kędzierską. W dalszych parach kroczyli trzej prezesi kół Młodzieży Wszechpolskiej, prezes Bratniej Pomocy U. P., prezes P. K. M., delegaci korporacji i inni. Przed rozwiązaniem zainicjowano na sali Hymn Młodych podchwycony przez wszystkich obecnych.

Potem znowu nastąpiły tańce, urozmaicone co pewien czas o kujawiaczki, to miłym walczykiem figurowym, to znowu śląskim trojakiem, które inicjowali zawsze pomysłowi i wesele wodziorejowie w osobach pp. Pokłkowski Zdz., Peczek Zb. i Krajewskiego. Czas szybko przeleciał, nadszedł ranek i czas zakończenia tej zabawy, która niezawodnie wszystkim pozostanie w miłej i niezatartej pamięci. (a)

Seledynowy bal W. S. H.

Co to jest bal seledynowy wie chyba dziś już każdy. Wie, że nazwa jest reklamą dla siebie, że bal tak się nazywa nie tylko od sali seledynowej WSH., ale również od seledynowego nastroju panującego na tym balu. W dodatku odbywa się on już tradycyjnie w ostatnią sobotę karnawału. Tegoroczny bal

nie odbiegł wiele od ubiegłorocznych, chyba tylko tem, że poraz pierwszy udekorowano od wewnątrz cały gmach. Dekoracje były dziełem wychowanków szkoły zdobniczej z wyjątkiem karykatur, które licznie stworzył p. J. Popkowski i obrazów pochodzących z jednej z galerii poznańskich. A było co



Żyd, student z wydziału lekarskiego U. P. Ryszard Sochaczewski, który jako świadek w drugim procesie składa przysięgę na torę.

Pierwszy zeznaje św. Ryszard Sochaczewski, Żyd, student pierwszego roku medycyny. Opisuje on przebieg zajść i podej, w jaki sposób wyrzucano Żydów.

35 Loteria Państwowa

(Nieurzędowa).

25.000 zł na nr.: 23634.

Po 2.000 zł na nr. nr.: 9401 41164 160947.

Po 1.000 zł na nr. nr.: 28005 132321

134714.

Po 500 zł na nr. nr.: 99793 107569 126726

152029 177322 187825 189563.

Po 400 zł na nr. nr.: 8056 28325 42176

45324 50739 66339 67957 101614 111004 126186

194641 194761.

Po 200 zł na nr. nr.: 2820 29587 45978

49360 50473 76630 77405 154400 171533 175003

180700 180760.

Po 150 zł na nr. nr.: 1096 3362 4016 4493

7110 8133 8933 18287 20149 28928 35980 36636

36694 42553 47973 48396 53715 54963 57661

62485 75176 85163 85305 86993 90715 92830

96396 99429 102622 104537 115087 119479

119955 133807 137100 138036 139555 140331

156330 160443 163877 167515 167963 172914

178893 182636 182960 186980 188492 194500.

Po 100 zł na numery:

81 370 762 1324 77 956 2012 250 78 505 3361

837 96 4420 5166 588 886 7411 664 8890 9784

994 10639 803 11076 395 691 845 979 12234 574

13549 758 15860 16451 632 17375 18565 19022

320 56 20390 832 21880 90 22197 431 23272 389

895 24114 211 455 25027 67 26027 67 26804

27422 28306 408 792 29375 656 30448 32560 762

33236 427 528 34129 41 285 473 587 36990.

38609 757 39579 40232 628 747 804 43463

44075 128 45645 72 46145 361 593 960 47894

48055 194 894 53597 56372 57074 445 59011 228

62349 63094 465 508 64612 65719 66742 811

67014 409 68993 69987 71473 72272 789 73050

74119 453 606 766.

76405 73 657 77092 79325 626 80463 82627

83699 804 84972 85134 80 395 86160 567 83096

89242 478 90458 687 843 91325 92853 94180 640

95150 249 368 96859 97181 374 552 855 98851

993 99052 101382 765 102331 642 103155 454 604

732 104532 105698 106567 107610 108470 533

874 109080 765 110281 903 99 111392 713 77

112495 595 113029 738.

114617 115708 116041 430 605 117183 118731

122222 516 920 124322 795 125393 740 126095

795 974 127630 913 128979 129909 130156

132065 223 888 133628 134054 136193 257 662

137114 138939 139088 158 465 140796 817 940

141317 981 142056 143265 144183 836 145060

146886 147117 214 324 609 742 148000 181 844

983 149431 563 151162 67 582.

152482 153388 154020 156571 962 157288

158845 159273 736 92 160437 638 161092 121

162389 556 163030 164487 165488 166372 656

168375 948 74 169392 170004 136 338 171954

173365 606 174206 989 175095 243 713 882

176438 177139 701 99 946 178180 316 180091

121 181541 183106 826 184080 665 728 997

185386 835 186342 80 81 831 942 73 187895

188302 473 189200 190705 866 191670 192903

194124 273 362.

Po 50 zł na numery:

261 601 950 1607 872 999 2119 253 801 5344

53 6275 697 883 7035 709 35 999 8065 551 9624

822 10413 75 739 863 1163 710 12213 877 13203

597 697 15608 81 838 16037 422 55 74 648 17568

910 31 65 18887 19005 818 20293 718 40 21072

291 23012 76 63 367 403 25477 571 26352 656

27531 28771 29874 31023 32304 756 82 33432

628 970 34087 118 35953 36030 796.

38093 438 39103 520 40095 789 890 41050

74 657 86 42244 332 649 757 43142 592 44231 37

45083 48211 49380 509 50788 51139 86 895 992

52535 53123 778 54079 55396 56157 73 276 686

721 57270 836 58080 304 467 59201 510 60191

286 844 61718 62255 607 64568 65870 66503

67068 68478 557 70041 749 71317 821 60 72334

73120 256 85 313 74000 338 685 777 75235 925.

76051 116 273 763 78304 67 536 717 79082

507 80353 76 537 677 879 81328 697 990 82333

56 83155 441 76 830 44 84011 594 757 85084 710

988 86319 781 87062 892 88407 891 89585 91062

257 606 92050 849 93083 707 94268 572 654 706

888 95145 51 562 600 96616 97649 98202 99192

879 100104 476 923 101199 545 850 924 29

102000 386 103218 441 57 722 889 104688 778

105680 106545 107385 596 108595 721 832

109065 114 440 47 696 110102 717 18 111076 209

954 112516 50 689 900 3 113833.

114000 72 263 528 56 69 115242 366 542 618

116528 878 117027 642 118550 968 119307 462

888 120796 121101 453 705 820 123338 87 95

444 781 124932 125101 95 126286 465 127011

128475 129039 131036 131 289 666 133146 679

775 134383 692 911 135196 270 396 820 136649

992 137263 138338 624 139227 784 140761 141110

219 708 920 142991 143314 40 67 417 624 144131

795 914 145104 6 400 80 942 46090 03 832

147166 148099 535 149172 618 968 151018 923.

152595 715 153025 272 338 154002 170 351

155022 240 156122 61 83 157748 818 67 158334

159158 539 648 779 160828 161553 162541 741

163320 53 90 909 164332 718 165997 166676

167231 617 168606 169501 170252 562 641 52

171009 416 897 172519 173061 174203 362 175001

377 964 176646 177156 919 72 178034 308 547

757 179035 54 157554 966 180059 210 38 181889

952 182305 686 183466 184063 401 773 917

185074 288 517 186261 313 811 912 188061 517

626 45 906 189571 190385 567 624 888 191025

449 610 192928 53 193283 194114 573.

W czwartym dniu ciagnienia 1 klasy, wygrane padły na numery następujące:

100.000 zł na nr.: 183796.

10.000 zł na nr.: 26466.

Po 5.000 zł na nr. nr.: 67920 80702 146264

172004.

2.000 zł na nr. nr.: 43715.

Po 1.000 zł na nr. nr.: 6959 18963 32492

77311 166224 168667 169283 182819 183197.

Po 500 zł na nr. nr.: 3606 24985 27358

61631 72186 93294 148780 161967 162697.

Po 400 zł na nr. nr.: 30156 73439 75265

94041 126612 127810 136874 142245 161750

178557.

Po 200 zł na nr. nr.: 1498 4641 42284

46038 68796 81407 111278 143765 155867 177803

189473.

Po 150 zł na nr. nr.: 2774 3075 12307 18778

19726 24039 25733 37225 38602 38715 38888

47239 47281 47869 48258 51284 59783 59942

61848 66740 70063 81691 86744 90525 92848

96166 100090 102416 103941 105091 115537

117058 123827 124900 144355 152177 155514

159232 165970 168391 168592 170187 174592

189761.

Po 100 zł na numery:

589 823 85 2070 578 2637 4292 720 5129 516

751 6271 592 745 7552 98 862 985 8492 9317

778 977 10248 477 851 11074 12634 99 791 13050

385 620 78 945 14100 279 593 857 15070 77 200

695 945 16047 505 643 996 17308 53 760 916 71

81 18096 254 19253 615 847 20101 399 403 831

21027 90 364 812 950 26 22134 690 23383 658

24036 337 421 685 758 909 25034 279 878 27756

939 28521 75 927 94 29374 664 30202 94 629 951

31072 94 482 533 678 843 54 32269 545 764 33036

34163 217 90 98 382 517 64 710 35063 170 407

665 37916 57.

38113 537 74 39208 318 33 762 40135 393 992

41088 192 206 432 689 42188 284 724 82 968

43519 975 44014 725 989 45140 255 471 46000

38 85 155 47710 857 74 48109 49113 33 52416

988 53053 187 226 360 98 435 519 91 620 54367

732 871 55404 765 57238 41 58221 587 94 859

59669 60712 808 61467 535 63431 65330 58 90

728 66129 87 402 686 828 957 67081 448 590

68314 58 418 914 97 69205 70360 71181 92 265

678 983 97 72363 990 73102 366 406 673 767 838

74473 919 75513 946.

76125 456 817 921 77730 996 78116 79386 690

80171 369 605 81379 825 82050 144 596 658 813

83750 925 84889 85062 517 603 86279 449 569

848 87587 644 88002 84 119 85 382 508 680 89029

127 709 911 45 90128 717 91139 232 92438 535

848 936 93204 70 679 807 94788 95061 330 660



Dnia 24 lutego 1936 r. o godz. 8-ej, zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, mój kochany mąż, nasz najdroższy ojciec, syn, brat, szwagier i wuj, s. p.

Stefan Klupieć

powstaniec z roku 1918 dekorowany Odznaką Pamiątkową za waleczność.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 27 lutego o godzinie 16-ej z kościoła szpitala wojkowego przy Walech Jana III na cmentarz świętomarciński przy ul. Bukowskiej. Msza św. za duszę drogiego Zmarłego odprawiona będzie w piątek, 28. bm. o godz. 9.30 w kościele św. Marcina

~ 12 960

W ciężkim smutku pogrążeni

Poznań, dnia 25 lutego 1936 r. **żona i synowie.**

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

**Bielizna
Damska
Wyprawy
Stołowizna
Kołdry
Artykuły Męskie
Koszule Krawaty
najtaniej**

K.DYK

Poznań
ul. Nowa 10

Pr 2581-5 74



NIE NARAŻAJCIE CERY

na szkodliwe działanie niepewnych preparatów kosmetycznych. Zatykają one pory, szkodzą cerze, powodują zatracia skóry. Odżywczy krem Abarid, przygotowany na wyciągu lilii białej i miodzie, głęboko przenika do tkanek, rozpoczynając stamtąd swe zbawienne działanie, wygładzając zmarszczki, rysy, t. zw. worki pod oczami, chroniąc skórę twarzy od pękania, łuszczenia się, rozszewzenia porów i t. p. Krem Abarid nie daje chwilowej, lecz trwałą poprawę cery.

KREM ABARID PRZECIW ZMARSZCZKOM

ng 6575

Marja z Stybaniewiczów Brodnachowska

tercjarka

po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., zasnąła w Bogu, dnia 23 lutego 1936 r., przeżywszy lat 84. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26. bm. o godz. 15.30 z kościoła cmentarza w Górczynie. Nabożeństwo żałobne nazajutrz w kościele Matki Boskiej Bolesnej na św. Łazarzu. O bolesnej tej stracie zawiadamiają Krewnych. Przyjaciół i Znajomych

w głębokim smutku pogrążeni

zg 12 959 **córki, zięciowie i wnuki.**

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

ŚLEDZIE

Crownbrands - Matties - Medium i Matfull
w 1/4, 1/2, beczkach
ANGIELSKIE MATJASY w 1/2, 1/8 i 1/16 beczkach
w wielkim wyborze poleca

ST. BAREŁKOWSKI

HURT KOLONJALNY

POZNAŃ, Woźna 18 39-00 — 56-56

Specjalność: **ŚLEDZIE — RYŻ — KRUPY**

Do fabryki i przedsiębiorstwa przemysłowo-handlowego w Bydgoszczy

przed wojną założonego, bardzo dobrze zaprowadzonego i prosperującego, z powodu podeszłego wieku właściciela

poszukuje się

WSPÓLNIKA

z większym kapitałem, który zostanie hipotecznie zabezpieczony. Oferty pod ng 6587 do adm. Kurjera Poznańskiego.

Najśłynniejszy Jasnovidz WDMOUTH

Mistrz Międzynarodowego Instytutu Wiedzy Tajemnej, uznany jako wszechświatowej sławy fenomen przy pomocy Medium „TAMAH-RY”, które jest nieomyślnie, daje w transie jasne odpowiedzi we wszelkich zawiśniętych kwestiach. Widzi na odległość, odnajduje zaginione osoby. Daje możliwość zdobycia miłości pożądanego osoby. Przepowiada nieomyślnie przeszłość, przyszłość. Opracowuje horoskopy i analizy grafologiczne. Medium zestawia w transie pewne wygranej N-ra losów, podaje gdzie takowe można nabyć. W 35-tej Loterii padło 48 wielkich wygranych wybranych przez Medium „TAMAHRE” oraz wiele wielkich wygranych na obligacje Państwowe. Podać datę urodzenia, własnoręcznie napisane imię i nazwisko, stan i załączyć kilka włosów dla kontaktu. Na koszty pocztowe i kancelaryjne załączyć zł 1.— znaczkami pocztowymi. Adres: Kraków, Lubicz 22 m. 2. Osobiste przyjęcia codziennie.



Śledzie Polskie

Mewa-Matties, Small, Ilen i Matfulls oraz Crown-brandt, Matties, Medium i Full w 1/2 i 1/4 beczkach

poleca Hurtownia Kolonialna

CYGAŃSKI i SEMMA

POZNAŃ, ul. Wielka 18 Tel. 33-32

Specjalność: **Kawy palone z własnej palarni**

Zarząd Miejski Miłosław pow. Września ogłasza

KONKURS

na stanowisko burmistrza niezawodowego. Wymagane warunki: 1) Obywatelstwo polskie, 2) Świadectwo moralności, 3) Odpisy świadectw z odbytych praktyk w administracji samorządowej wzgl. państwowej, 4) Zyciorys własnoręcznie napisany. Uposażenie obowiązujące będzie według ustawy o uposażeniu pracowników samorządowych. Zgłoszenia należy składać w Zarządzie Miejskim Miłosław do dnia 5 marca 1936 r. godz. 12-ej w zamkniętych kopertach z napisem „Konkurs na stanowisko burmistrza”.

Miłosław, dnia 24 lutego 1936 r. ng 6585

(—) Dr. Przybyszewski, wiceburmistrz

Uchwała. W sprawie upadłościowej nad majątkiem Leonji Szczepkowskiej obecnie Jaworowskiej w Poznaniu, ul. Chełmońskiego 9, po wysłuchaniu wydziału wierzyteli co do możliwości przyjęcia propozycji ugodowej dłużniczki wyznacza się termin ugodowy oraz termin do badania dodatkowych zgłoszonych wierzyteli na dzień 13 marca 1936 godz. 10 w gmachu tut. Sądu, pokój 45. Propozycje ugodowe i oświadczenie wydziału wierzyteli są wyłożone w sekretariacie, pokój 47, do wglądu przez zainteresowanych. Poznań, dnia 19 lutego 1936 r. Sąd Grodzki. ng 5761

Za spokój duszy, s. p.

Zofji Sokolnickiej

sodaliski

posła na Sejm Rzeczypospolitej

odprawiona będzie

msza święta

w kościele św. Marcina w czwartek, 27 lutego 1936 r. o godz. 9.

O udział w nabożeństwie i gorącą modlitwę za drogą Zmarłą prosta

zg 12556 **siostry i rodzina.**

Poznań, dn. 27 lutego 1936 r.

Majstra

do fabryki wędlin i konserw mięsnych

energicznego, trzeźwego i sumiennego fachowca poszukuje się natychmiast. Podanie z życiorysem, odpisami świadectw, referencjami oraz podaniem warunków należy kierować do admin. Kurjera Pozn. pod zg 12 954.

RESTAURACJA POD STRZECHĄ

plac Wolności 7

Telefon 31-28

urządza we wtorek, dnia 25 b. m.

Podkoziółek z Dancingiem

Najuprzejmiej zaprasza

dg 951

Stanisław Petras.

Ostatni dzień karnawału spędzisz wesoło

na

Podkoziółku w „ITALJI”

dg 961

Ceny normalne

dziś we wtorek, 25 bm.

Dancing na 3 salach

Niespodzianki

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:

1-linowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811

i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.

1. DOMY-PARCELE

Kamienice

dochód 4 200 sprzedam 38 000. — wpłaty 20 000. — reszta amortyzacja. Gruszczyński. Poczta 30. zg 99 931

Administrator

ślazak, przyjmie jeszcze jedną administrację domu. Pierwszorzędne referencje. Oferty Kurjer Poznański zg 99 933

Kamienice

duża w Poznaniu sprzedam na sześć procent od dochodu netto. Wpłaty 225 000. Oferty Kurjer Poznański zg 99 966

Kamienice

komfortowa śródmieście, dochód 9 500 sprzedam 75 000. Oferty Kurjer Poznański zg 15 001

Kamienice

okazyjnie w śródmieściu sprzedam za 250 tys. złotych. Oferty tylko nabywców Kurjer Poznański zg 15 002

2. PIENIĄDZ

1 500,—

potrzebne zaraz. Zastaw, dobre prosperujący interes. Oferty Kurjer Poznański zg 99 921

Serdeczna prośba

Która szlachetna osoba udzieli pożyczki chorej rodzinie. Oferty Kurjer Poznański zg 99 943

Marki

niemieckie 50 sztuk po 45 zł sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zg 99 950

25 000,—

poszukuje na hipotekę na dom w Poznaniu. Oferty Kurjer Poznański zg 99 964

Pożyczki

2 000, na dobre rzeźnictwo, gwarancja zabezpieczenie, procent według umowy. Oferty Orodownik Poznański zg 99 999/100 000

1.000,— zł

krótkoterminowo na wysoki procent poszukuje zaraz dobra gwarancja. Oferty Kurjer Poznański zg 15 063

4. OSOBISTE

Oświadczenie

Odnosnie do kroniki sądowej w Kurjerze Pozn. z dnia 13. 2. 1936 w sprawie p. por. Ciośańskiego niniejszem oświadczam: że żadnym piędziem od pana Bożka nie odbierałem, jak również p. Bożek żadnego artykułu mi nie dostarczał i nie inspirował. Przeciwnie Janowi Malinowskiemu wystąpiłem na drogę sądową. Ludwik Liczbański. zg 99 904

6. OŻENKI

Panna

po trzydziestce własne mieszkanie cośkolwiek gotówki ma gospodarna szuka męża. Oferty Kurjer Pozn. zg 99 744

Kawaler

lat 30, przystojny blondyn z zawodu rzeźnik pierwszorzędny fachowiec chcący się usamodzielnia szuka żony panny lub młodej wdówki która posiada gotówkę dla wspólnego zżożenia. Zgłoszenia z fotografią do Kurjera. Poznań. zg 15 029

Blondynka

lat 22, z mieszkaniem, umeblowanem wyjdzie zamaż za urzędnika stałej posady. Oferty Kurjer Poznański zg 99 911

7. SPRZEDAŻE

Meble

poleca najtaniej **K. Bakoś,** Stary Rynek 51. zg 98 446/7

Pianina Bettinga

nowe i używane najtaniej poleca fabryka fortepianów Leszno. dz 824

Podarki

ślubne, imieninowe. „Lamus”. — Strzelecka 1. Pg 2589-53.396

Fortepian

krótkie skrzydło, pierwszorzędne. sprzedam. Poznań, Mickiewicza 30, m. 4. Pg 2800-53.430

Biblioteki składane

które można powiększać. Skóra S-ka, Al. Marcinkowskiego 23. pg 5362

Wszelkie meble

używane, nowe, różne inne sprzety. Świętosławska 10 (Jezuicka) Dom Okazyjnego Kupna. Pg 2587/53. 93

Sprzedaż — Naprawa

wszelkich systemów pior wiecznych i ołówków automatycznych. Naprawa natychmiast w firmie Józef Oczonowski. specj. skład papieru i montownia pior. Poznań Fr. Ratajczaka 2 dz 772

Pianina, fortepiany

używane od zł 200,— na dogodnych warunkach. B. Sommerfeld Poznań. 27 Grudnia 15. ng 6293

Kawiarnię - cukiernię

pierwszorzędna, wartości 25 000 sprzedam lub zamienię na takową w Poznaniu lub na inne przedsiębiorstwo albo na dom, realność, gospodarstwo w Poznaniu. Oferty pod ng 6588 do administracji Kurjera Poznańskiego św. Marcina 70.

Opony samochodowe

lostarcza **najkorzystniej „Wulgom”**

A. Kwiatkowski Poznań, Wielkie Garbary 8, telefon 18-64. — Przedstawicielstwo na wojew. poznańskie opon gum pełnych i półpneumatyków.

Pirelli

Posiadamy na składzie opony „Stomil”, „Michelin”, „Dunlop”, „Englebert”, „Firestone”, „Akcesoria, akumulatory, smary, oleje, Największy i fachowy zakład wulkanizacyjny w Polsce. Własna prasa hydrauliczna.

Protektownia.

Nakładamy na jeżdżące opony protektory fasonowe i udzielamy 20 000 km gwarancji. Wielkie zapasy opon używanych wszelkich rozmiarów. Ceny najkorzystniejsze. Zadajcie cenników. Pg 2580-53 59

Dywan

250x350 Chuste Turecka i jeden kilim sprzedam. Skarbowa 4 m. 8. zg 15 018

Radio

sprzedam św. Wawrzyńca 32 m. 3. zg 15 020

Drzewka czereśniowe
15 000 sztuk wyskopiennie, silne, zdrowe i dobrze ukorzenione, w najlepszych odmianach, 100 szt. 80 zł. poleca St. Dulat, ogrodnictwo Wolsztyn. dzg 921

Skład
rzeźnicki, mieszkaniem, dobrem położeniu nadający się także na filię odstepu. Urządzenie kolonialne, cukierni, korzystnie sprzedam. Oferty Kurjer Poznański dzg 99 970

Spis ulic
stol m. Poznań. Najnowsze wydanie z 1936 r., oprawne z 1. broszurowane 6,60. Drukarnia Mieszczańska Tow. Akc. Murna 2 narożnik Nowej 5. Pg 2798-888

Kolejka
8 km. profil 65. — do sprzedania. Leszczak, Łązek, p. Wieszczy-czyn dzg 99 909

Pianino
zagraniczne, czarna dąb, płyt metalowa korzystnie. Zgłoszenia Aleje Marcinkowskiego 3a, m. 6, 4-6. dzg 99 889

3 P. S.
220 V. motor elektr. Schumana, kapsl. w bieg, do zobacz Oferty Kurjer Poznański dzg 99 881

Piekarnia
sprzeda filie w centrum. Oferty Kurjer Poznański dzg 99 877

Motocykl
„Norton”, 350 cm sport, prawie nowy za 1.500 zł sprzedam. Adres wskazuje Kurjer Pozn. dzg 99 254

Restaurację jadalnią
centrum miasta zaraz sprzedam. Adres wskazuje Kurjer Poznański dzg 99 840

Komis
sprzedaż, zakup, używanych rzeczy. Żydowska 10. dzg 99 158

Skład
dobrze prosperujący, maglem — mieszkaniem, ruchliwa ulica. — Adres Kurjer Poznański dzg 99 940

Okazyjnie
lustro salonowe z szafka, białozłota, kanapa — bardzo tanio. Murna 2, nar. Nowej 5. dzg 2816-8,82

Tureckie
chusty sprzedam. Poznań, św. Marcina 14, m. 9. dzg 99 997

Restauracja
urządzeniem, koncesja centrum za 2.800, — zaraz do objęcia. — Adres Kurjer Pozn. dzg 99 990

Meble
najtaniej poleca

Baranowski
Poznań, Podgórna 13. Pg 2543/4

Trójwalcówkę
wielką granitowe walce prawie nowa sprzedam tanio. Oferty Kurjer Pozn. dzg 15 098

Buty
oficerskie prawie nowe tanio sprzedam nr. 42 Skarbowa 8 — 18 dzg 177

Skład
kolonialny, delikatesów, ruchliwej ulicy Poznań sprzedam. Stosunki rodzinne. Oferty Kurjer Poznański dzg 15 100

Meble
kuchenne tanio. Stolarska, Żydowska 33. dzg 15 095

Jadalnie
stylowe tanio. Stolarska, Bukowska 9. dzg 15 146

Pianino
3 Maja 3a — 13. dzg 15 143

Skład
obuwia sprzedam. Adres Kurjer Poznański dzg 15 134

Skład
kolonialny, delikatesów, owoców, mieszkaniem. Adres Kurjer Poznański dzg 15 128

Urządzenie
składu piekarni tanio. Adres wskazuje Kurjer Poznański dzg 15 049

Sprzedam
skład rzeźnicki z urządzeniem i mieszkaniem. Belwederska 33. dzg 15 116

Zakład
fryzjerski tanio. Adres Kurjer Poznański dzg 15 110

Komplet
maszyn do wyrobu

musztardy
stanowiący 1 oksy do mieszaniny mas, 3 pary kompletnych mylnych kamieni wraz z transmisjami, 1 gnieciarka, 1 czyszczarka, 1 pilę do rżnięcia drzewa, 3 oksy do gotowego towaru na bardzo dogodnych warunkach do sprzedania.

Zapytania uprasza się kierować pisemnie do biura ogłoszeń „Par” Poznań, Al. Marcinkowskiego 11 pod nr. 9, 12. Pg 2818-9,12

11. KUPNA

Kupię
karetę dwuosobową na gumach, używaną. Oferty Kurjer Pozn. dzg 99 663

Opony
detki, zużyte i używane kupuje każda ilość. Wul-Gum, Wielkie Garbary 8 tel. 18-64. Pg 2 585-7,29

Rower
kupię. Oferty ceną Kurjer Poznański dzg 99 905

Pianino
czarne. Oferty Kurjer Pozn. dzg 99 885

Srebro, złoto, brylanty, porcelanę, kryształ wszelkie starożytności, kupuje

„Lamus”,
Strzelecka 1. Pg 2588-53,398

Poszukujemy
25.000 olchy, dwuletniej, czarnej, 12.000 brzozy dwuletniej białej do wiosennych kultur. Majętność Przybyszewo, pow. Leszno dzg 99 969

Kompletne urządzenie
do kuchni na majątek ziemski kupię. — Oferty z szczegółowym podaniem narzędzi i cen pod dzg 15 027 do Kurjera P znańskiego.

Dryling
bezkurkowy — dobrze utrzymany kupię. Oferty Kurjer Pozn. dzg 15 095

Polekspress
używany, do kawy, minimum 12 litrów. Oferty Kurjer Pozn. dzg 15 077

Sluchawki
radiowe kupuję. Oferty Kurjer Poznański dzg 15 065

Kupuję
wyroki, sumy wierzytelności. — Oferty Kurjer Pozn. dzg 15 058

12. DO WYNAJĘCIA

4
pokoje, słoneczne, kuchnia, łazienka, piękny taras, marca. — Zgłoszenia portier, Pocha 128. dzg 99 488

Mieszkania
2 i 3 pokojowe centrum Wildy, wprost od gospodarza od 1 marca do wynajęcia. Czynsz zgóry. — Oferty z podaniem stanowiąca do Kurjera Poznańskiego dzg 99 868

2-3
pokojowego mieszkania poszukuję. Oferty Kurjer Poznański dzg 99 923

Mieszkanie
komfortowe 6 pokoi kuchnia, — wszelkie wygodę, wysoki parter, Plac Działowy 6 zaraz do wynajęcia. Wskaże stróżka. dzg 99 932

Pięciopokojowe
I piętro, komfortowe zaraz. Plucinski, Wielkie Garbary 14. Pg 2767-53,392

Lekarzowi
adwokatowi itp. dobrze sytuowanemu oddam pokój odnowione, front, eleganckie, centrum, również dwa pokoje, wejście klatki 2 osobom lub biura. Oferty Kurjer Pozn. dzg 98 638

Mieszkanie
3 pokoje Chociszewskiego 37a. — Zgłoszenia gospodarz. Poplinski 9-8. dzg 99 962/3

5-pokojowe
komfortowe św. Marcin przy kościele I. Adres Kurjer Pozn. dzg 15 006

Pokój
kuchnia i 2 pokoje kuchnia, ogrodem od zaraz Fabianowie, Petz, Grobla 22. dzg 15 068

Dwupokojowe
parterowe Ostrów 10, dozorca. dzg 15 131

Czteropokojowe
centrum, trzypokojowe, dwupokojowe. Informacje Stawski, Sapieżyński 10b. dzg 15 148

4 pokoje
z kuchnią bez łazienki II piętro, dzierżawa zgóry, do wynajęcia, ul. Półwiejska 30, gospodarz. dzg 15 135

Pięciopokojowe
trzypokojowe, dwupokojowe. — Marcina 74, I. 18 front. dzg 15 047

Pokój
kuchnia odnowione 25 zł. 2 lata zgóry. Dolna Wilda 49, gospodarz. dzg 15 109

3-pokojowe
komfortowe, frontowe, słoneczne, balkon wysoki parter, Jężyce, — dzierżawa 60, — płatna miesięcznie, zwrot kosztów 450. Adres Kurjer Poznański dzg 15 118

13. SZUKA MIESZK.

Emerytka
poszukuje w gródmięciu 2 pokoje kuchnia i łazienkę I lub II piętro. Oferty Kurjer Pozn. dzg 99 851

4-5 pokoi
wysoki parter lub pierwsze piętro, słoneczne, wszelki komfort zaraz lub później poszukuję pewny płatnik. Agenci wykluczeni. Oferty Kurjer Poznański dzg 99 137

2 lub 3
pokojowego mieszkania, od zaraz w Debu lub bliskie Stadionu. Oferty Kurjer Poznański dzg 99 880

Poszukuję
mieszkania dwupokojowego z kuchnią od 1 kwietnia. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. dzg 99 873

Trzypokojowego
przynależności etatowy urzędnik. Oferty Kurjer Poznański dzg 99 871

Mała
kulturalna rodzina poszukuje dwóch pokoi z kuchnią, przynależnościami w gródmięciu lub niedaleko. Oferty Kurjer Pozn. dzg 99 958

Czteropokojowego
od kwietnia z ogródkiem na stałe w Puszczykowie lub okolicy Ostroroga. Zgłosz. Kurjer Pozn. dzg 15 101

Wyższy
urzędnik bankowy, samotny, mieszka 16 lat w dotychczasowym 5 pokojowym mieszkaniu, poszukuje zamiany lub bez 3 pokojowego mieszkania, blisko tramwaju, wprost od gospodarza. Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia Kurjer Poznański dzg 99 958

15. POKOJE UMEBL.

Mielżyńskiego
22 I m 7 komfortowy jedno-dwuosobowy utrzymaniem bez. dzg 99 673

Pokój
umeblowany do wynajęcia od 1-go marca. Aleje Marcinkowskiego 1 m. 8 (dom narożnikowy). dzg 99 674

Panience
Rybaki 14 — 21. dzg 99 902

Niekrepujący
tanio. Dolina 4 — 12. dzg 99 897

Elegancki
z fortepianem zaraz. Słowackiego 25, I piętro, lewo. dzg 99 806

1-2
osobowy. Matejki 66 — 6. dzg 99 890

Pokoik
św. Wojciech 5 — 6. dzg 99 886

Panu
Szamarzewskiego 2, m. 8. dzg 99 883

Dwuosobowy
Piekary 22/23, m. 11. dzg 99 796

Śródmieście
pokój frontowy, miły, czysty, łazienka, Aleje Marcinkowskiego 17 — 2 I ptr. dzg 99 728

Pokój
Mostowa 29 — 7. dzg 99 875

Śródmieście
utrzymaniem kulturalnym. Kreta 6 — 1. I. dzg 99 870

Elektryczność
Łąkowa 10 — 9. dzg 99 917

Jednoosobowy
Pierackiego 10 — 8. dzg 99 924

Panu
Małackiego 17 — 6. dzg 99 926

Dwuosobowy
Dąbrowskiego 41 — 6. dzg 99 935

Jedno
dwuosobowy, dobrem utrzymaniem. Ratajczaka 15, m. 3. dzg 99 951

Dobre
umeblowany. Zielona 7, m. 7. dzg 99 957

Skryta
14 — 8. dzg 99 941

Urzednikowi
przytulny. Przecznicza 10, m. 1. dzg 99 995

Dwuosobowy
niekrepujący, słoneczny, elektryczność od 1 marca, św. Józef 9, m. 1. dzg 99 992

Pokoik
dla pana. Skarbowa 15, m. 18. dzg 99 991

Wspólny
czysty pani. Wielkie Garbary 50 m. 10. dzg 99 980

Panom
plac Sapieżyński 5-7. dzg 99 975

Ogrodowa
12-24. dzg 99 974

Panne
wspólny pokój. Szewska 9, m. 14. dzg 99 968

Ratajczaka
11a — 92. dzg 99 967

Frontowy
dwuosobowy, utrzymaniem — bez Marcina 5 — 11. dzg 99 983

Frontowy
słoneczny, elektr. bez pościeli. — Poznań, M. Pocha 74, m. 3. dzg 99 993

Pokoik
16. — pokój kuchnia gazowa. — Skryta 14 — 3. dzg 15 144

Studentce urzędnicze
(dwom) słoneczny, tanio. Marcinkowskiego 19 — 7. dzg 15 142

Pokój
ładny. Słowackiego 36 — 9. od 6-9. dzg 15 130

Jednosobowy
ładny, dwuosobowy, pierwszorzędem utrzymaniem tanio. Pierackiego 9, m. 6. dzg 15 062

20.
Słowackiego 29 — 10. dzg 15 059

Dwuosobowy
frontowy, Długa 9 — 4. dzg 15 055

Dwuosobowy
centralna, łazienka. Wrocławska 30-10. dzg 15 054

Pokój
duży, łazienka, telefonem. św. Wojciech 16, m. 5. dzg 15 053

Dworcu
Focha 27, front II, Sypniewska. dzg 15 051

Urzednikowi
Masztalarska 7 — 2. dzg 15 048

Dwuosobowy
Wielka 23 — 12. dzg 15 120

Frontowy
utrzymaniem, łazienka. telefon. Skarbowa 7 m. 8. dzg 360

Kochanowskiego
1 — 18 elektryczność jedno-dwuosobowy lub bezdzietne małżeństwo. dzg 15 108

Dwupokojowe
kuchnia, wvgodami. Słowackiego 44/46 m. 9. dzg 15 105

Tanio
wynajmie Kraszewskiego 10 — 2. dzg 15 103

Stałym
dwuosobowy Kraszewskiego 4 — 8. dzg 15 102

Pokoik
Czesława 10a — 16. dzg 15 035

Pokoik
Łazarz. Spokojna 27 m. 9 I. dzg 15 032

Pokój
wolny słoneczny Mostowa 26 — 28. dzg 15 003

Panience
wspólny tanio Półwiejska 21 m. 34. dzg 15 005

Klatkę
przejazdną niekrepujący Ratajczaka 38 — 3. dzg 15 008

Panu
zaraz Ogrodowa 12 — 10. dzg 15 009

Elegancki
balkonowy, słoneczny, pewnymu płatnikowi. Piekary 8a I dom ogrodowy — 42. dzg 15 013

Słoneczny
kulturalnym Rybaki 21a — 5. dzg 15 015

Słoneczny
czysty Bóznicza 15 m. 13. dzg 15 019

Zacisze
2, parter, elegancki. dzg 15 097

Przejazdnym
Nowy Rynek 5 — 3. dzg 15 094

Nowomiejski
6a — 25, duży frontowy, jednoosobowy. dzg 15 149

Utrzymaniem
bez. Bukowska 9 — 4. dzg 15 090

Łąkowa
15 — 4. dzg 15 091

Elegancki
niekrepujący, gabinet meski, tapczanem zamiast łóżka. Piekary 9, m. 7. dzg 15 055

Pokój
zaraz. św. Marcin 5, m. 13. dzg 15 075

Duży,
mały, niekrepujący, telefon, łazienka, utrzymanie, bez. Szewska 19, m. 5. dzg 15 070

Przejazdnym
tanio. Wodna 13 — 9. dzg 15 158

Pokój
używaniem łazienki, niekrepujący. Szkolna 11, m. 6. dzg 15 159

WARSZAWA

OGÓLNOPOLSKIE

Wtorek, 25 lutego.

6.30 audycja poranna: 12.15 audycja dla szkół (dla dzieci młodzieży). „O Flirciu co sie nie chciał myć”. 12.30 „Mało znane balety” — koncert w wyk. ork. kameralnej: 13.25 chwila gospodarstwa domowego: 13.30 „Z rynku pracy”: 15.15 wiad. o ekspozycji polskim: 16.00 „Skrzynka P. K. O.”: 16.15 recital skrzypcowy Bronisławy Rotezadtówny (z Łodzi): 16.45 „Cala Polska spiewa” — aud. prowadzi prof. Bronisław Rutkowski: 17.00 „Sole naszej ziemi” — odczyt dr. Mieczysława Książkiewicza (z Krakowa): 17.15 słuchowisko oryginalne „Nicolai Paganini” Sta. Nadzina, reż. K. Borowski. Obsada: Nicolai Paganini, Bliza Bonaparte, Jeanette Bonnet, Lafont: 17.50 „Skrzynka językowa” prof. Witold Doroszewski: 19.40 wiad. sport. ogólna: 19.50 pogadanka aktualna: 20.00 „Powiedzonka” — pogadanka w wyk. Teofila Trzcińskiego: 21.00 koncert w wyk. ork. symf. P. R. po dyr. Mieczysława Mierzejewskiego i Stanisława Szpinańskiego — fortepian: 20.45 dziennik wieczorny: 21.55 „Obrazki z Polski współczesnej”: 21.00 „Jak sie bawiono w karnawale 30 lat temu” (z pamiętnika aranzera) (ze Lwowa). Wyk.: Zwięzłozna (reż. Tom Mixner (konferansjerka): 21.40 „Pożegnanie karnawału” Wyk.: ork. symf. P. R. i Mała Orkiestra P. R. oraz soliści: Maryla Karwowska, Aleksander Hernes, podwójny kwartet wokalny P. R. (śpiew) i Adam Aston (refreny): 23.00 wiad. meteor. dla żegluzi powietrznej.

Środa, 26 lutego.

6.30 audycja poranna: 12.03 dziennik południowy: 12.15 „Zadania pani domu” — pogadanka — wykł. Teresa Skórzyńska: 12.30 koncert w wyk. zespołu Niny Mańskie: 13.25 chwila gospodarstwa domowego: 15.15 wiad. o ekspozycji polskim: 16.00 „Rozmowa Majsterklepi z Lepigliną”: „Lokomotywa z pudełek od zapalek” — pogadanka dla dzieci starszych (z Poznania): 16.20 recital śpiewaczy Tamary

Niekrepujący
Sapieżyński 8 — 5. dzg 15 089

Panu
Piekary 18, Grośman. dzg 15 066

2
Jasna 12, m. 4 solidnemu panu. dzg 958

Matejki
2 — 2. dzg 15 133

Dwuosobowy
z fote pianem. Piekary 18, m. 6. dzg 15 132

Młyńska
12a — 10. dzg 15 152

Pokój
pann frontowy, słoneczny, elektryczność, blisko Jasnej, wysoki parter. Dąbrowskiego 25a, m. 4. dzg 15 157

16. SZUKA POKOJU

2
panów pianino, cisza, niedrogi — bliżej śródmieścia. Oferty Kurjer Poznański dzg 99 912

Pokoiku
okolicy ulicy Wielkiej, pościel własna. Oferty Kurjer Pozn. dzg 99 901

Skromnego
pokoju klatki, małżeństwo. Oferty Kurjer Poznański dzg 99 944

Pokoiku
skromnego, taniego, niekrepującego Jężyce poszukuje. Oferty Kurjer Poznański dzg 15 082/3

Pokoju
skromnego szuka pani, śródmieściu do 17 zł. 1. 3. Oferty Kurjer Poznański dzg 15 079

Bezdzieln
próżnego używaniem kuchni. — Oferty Kurjer Pozn. dzg 15 147

Czyste
niekrepujące utrzymaniem wygodami, niedaleko centrum poszukuje urzędnik. Of

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej, trzeciej cenie drobnych.

Stolarz

do wszelkich robót własnymi narzędziami szuka pracy fabryce lub administracji domu. Pierwszorzędne referencje, świadectwa. Oferty Kurjer Pozn. dr 929

Urzędnik gosp.

kawaler lat 30 średnim wykształceniem, 7 lat praktyki wzorowych majątnościach, znam dobrze weterynarię praktyczną, z dobrem poleceniem z obecnej posady poszukuje posady samodzielnej, żonatego. Oferty Kurjer Pozn. dr 98545

Sierota

czysta, sumienna, z gotowaniem poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. dr 99 914

Usilna prośba!

Powstaniec, kupiec, żonaty szuka zajęcia, obojętnie jakiego, by choć rodzinnie być zapewnił, żona zajmie się szyciem bielizny, fartuchów do składów. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Pozn. dr 99 910

Szukam

posady samodzielną gotowaniem od zaraz. Oferty Kurjer Pozn. dr 99 903

Dziewczyna

kucharka, kuchnia warszawska, długoletnie świadectwa szuka posady bez prania. Oferty Kurjer Pozn. dr 99 903

Panna

uczciwa z dobrymi świadectwami przyjmie posadę gotowaniem, również do pomocy w składzie religijnym domu. Poznaniu. Oferty do Kurjera Pozn. dr 99 900

Posługi

szukam. Oferty Kurjer Pozn. dr 99 892

Pielęgniarka

dobra praktyka, szpitalach, młoda i energiczna szuka posady. — Oferty Kurjer Pozn. dr 99 887

700.—

kaucji złoży kupiec, lat 27, za posadę inkasenta, biurowego lub magazyniera. Oferty Kurjer Pozn. dr 99 878

TEATRY

TEATR POLSKI: Wtorek, 25. 2. o godz. 16: „Pan Damazy”.
Wtorek, 25. 2. o godz. 20: „Stare wino”.
Środa, 26. 2. o godz. 16: „Pan Damazy”.
Środa, 26. 2. o godz. 20: „Stare wino”

TEATR WIELKI (Opera):

Wtorek, 25. 2. „Rose-Marie” z Marją Kaupę.
Środa, 26. 2. „Rose-Marie” z Jadwigą Musielewską.
Czwartek, 27. 2. „Rose-Marie” z Jadwigą Musielewską.

TEATR NOWY: Wtorek,

25. 2. „Egzotyczna kuzynka”, ostatnie występy Kazimierza Szuberta.
Środa, 26. 2. „Egzotyczna kuzynka” ostat. występy Kazimierza Szuberta.

KINA

Poznań, wtorek, 25. 2.
ALKAZAR: „Nowi ludzie”.
APOLLO: „W walce z caratem”.
CORSO: „Schowajcie swoje smutki”.
GONG: „Gniazdo zakochanych”.
GWIAZDA: „Sprzedany głos”.
METROPOLIS: „Kochany lobuz”.
OSWIATOWE T. C. L.: — „Roześmiane oczy” i „Krakatan”.
RENAISSANCE: Baboona.
SLONCE: Casino de Paris.
SFINKS: — „Idziemy po szczęście”.
SWIT: „Księżniczka Czaradza”.
TECZA-Lazarz: „Audycja w Iechlu”.
TECZA-Wilda: Sing-Sing.
WILSONA: „Dziś wieczór u mnie”.

Panienska

lat 21 szuka pracy w biurze. — Oferty Kurjer Pozn. dr 99 918

Książkowy - bilansista
samodzielny obeznany z ekspedycją podróżowaniem sprawami podatkowymi biurowymi, piszący na maszynie poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Pozn. dr 99 920

Poszukuję

posługi od pierwszego. Oferty Kurjer Pozn. dr 99 922

Dziewczyna

do wszystkiego szuka posady. — Oferty Kurjer Pozn. dr 99 928

Młodsza

kucharka poszukuje posady od 1. 3. 36. najchętniej na majątku. Oferty Kurjer Pozn. dr 99 936

Samodzielną

gotowanie, pieczenie, zaprawę, szuka posady 1. 3. 36. Oferty Kurjer Pozn. dr 99 945

Pokojuwa

poszukuje posady z gotowaniem do 1-2 osób od 15-3. Oferty Kurjer Pozn. dr 99 946

Posługi

poszukuje. Oferty Kurjer Pozn. dr 99 948

Dziewczyna

z prowincji szuka posady z gotowaniem do wszystkiego, dobre świadectwa od 1. Zgłoszenia Kurjer Pozn. dr 99 954

Młodsza

dziewczyna z gotowaniem szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. dr 99 959

Poszukuję

posady, dobrem gotowaniem. — Oferty Kurjer Pozn. dr 99 960

Kucharka

restauracyjna, dobrze gotuje, lat 31, szuka posady w lepszej restauracji od 1. Oferty Kurjer Pozn. dr 99 937

Posługaczka

poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. dr 99 939

Pokojuwa

szyciem poszukuje posady najchętniej na majątku. Oferty Kurjer Pozn. dr 99 942

Krawcowa

poszukuje posady w domu do szycia na wszelką garderobę. Oferty Kurjer Pozn. dr 99 972

Biuralistka

(maszynistka-książkowa) młoda kilkoletnia praktyka poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. dr 99 939

Dziewczyna

szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. dr 99 986

Dziewczyna

poszukuje posady od 1. 3. 36 z gotowaniem. Oferty Kurjer Pozn. dr 99 985

Szukam

posługi śródmiejskiej. Oferty Kurjer Pozn. dr 99 984

Kucharka

do wszystkiego poszukuje posady od 1. 3. Oferty Kurjer Pozn. dr 99 989

Panna

zna szycie króć prasowanie nieco robót gotowanie w kuchni biele językiem polskim i niemieckim szuka posady. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. dr 99 984

Ogrodnik

bartnik, 13 lat, praktyki w dużych ogrodach handlowych i majątkowych, dobrze polecony przyjmie posadę od 15. 3. lub później. Oferty Kurjer Pozn. dr 99 928

Syn

uczniwych rodziców z prowincji pragnie się wyuczyć piekarstwa cukiernictwa. Zgłoszenia Agencja Kurjera Pozn. dr 99 982

Francuzki

młodej poszukuje się do dzieci starszych na wieś dla konwersacji i lekcyj. Zgłoszenia: Debska, Żółtyńscy, Wronow. dr 99 983

Dziewczyna

poszukuje posady do wszystkiego Oferty Kurjer Pozn. dr 99 911

Dziewczyna

czysta uczciwa poszukuje pracy domowej. Oferty Kurjer Pozn. dr 99 912

Dziewczyna

uczciwa z gotowaniem szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. dr 99 996

Poszukuję

posługi. Oferty Kurjer Pozn. dr 99 988

Kierownik

cegielni (majster) specjalista wyrobów ceglanych jak dachówki Staellera karpiovej, dren, pustaków itp. obeznany z ich suszeniem tak sposobem sztucznym (Kollera) jak i naturalnym poszukuje posady. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. dr 99 992

Dziewczyna

uczciwa z samodzielną gotowaniem szuka posady od 1. 3. 36. Oferty Kurjer Pozn. dr 99 986

Sierota

z dobrem gotowaniem, uczciwa pracowita szuka posady do wszystkiego. Podgórze 3, m. 4. dr 99 987

Krawcowa

bardzo dobra, tania na wszelką garderobę poszukuje posady. — Oferty Kurjer Pozn. dr 99 972

Krawcowa

pierwszorzędna domowa szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. dr 99 945

Młoda dziewczyna

sumienna, pracowita z dobrem świadectwem szuka posady z gotowaniem na pierwszym. Oferty Kurjer Pozn. dr 99 941

Kucharka

samodzielną gotowaniem do wszelkich prac domowych szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. dr 99 940

Gospodyni

z praktyką szuka posady w lepszym domu od 1. 3. Oferty Kurjer Pozn. dr 99 938

Panienska

inteligentna, dobrem poleceniem poszukuje posady do dzieci lub pokojowej. Oferty Kurjer Pozn. dr 99 929

Uczciwa

pracząca szuka prania. Oferty Kurjer Pozn. dr 99 927

Dziewczyna

młoda, czysta uczciwa, chętna szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. dr 99 926

Panienska

jako początkująca do cukierni lub do składów szuka posady. Miejscowość obojętna. Oferty Kurjer Pozn. dr 99 941

Posługi

poszukuje, dobre świadectwa, polecenia. Oferty Kurjer Pozn. dr 99 969

Dziewczyna

czysta, uczciwa, chętna szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. dr 99 924

Krawcowa

z haftowaniem poza dom. Oferty Kurjer Pozn. dr 99 919

Dziewczyna

uczciwa, umiejąca gotować poszukuje posady lub posługi. Oferty Kurjer Pozn. dr 99 914

Młodsza

panienka poszukuje posady do dzieci z językiem francuskim zaraz lub później. Oferty Kurjer Pozn. dr 99 913

Dziewczyna

starsza uczciwa i pracowita szuka pracy z samodzielną gotowaniem, dobre polecenie. Oferty Kurjer Pozn. dr 99 912

Posługi

po południu poszukuje. Oferty Kurjer Pozn. dr 99 700.

Służąca

czysta przyjmie posadę od 1. 3. 36. do wszelkiej pracy domowej. Oferty Kurjer Pozn. dr 99 697

Dziewczyna

poszukuje posady z gotowaniem. Oferty Kurjer Pozn. dr 99 859

Szukam

posady praniem, gotowaniem od zaraz. Oferty Kurjer Pozn. dr 99 857

Z

prowincji za utrzymanie do interesu jako początkująca szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. dr 99 478

Panienska

inteligentna, znająca stenografię maszynę, poszukuje pracy. Oferty Kurjer Pozn. dr 99 934

Rządca

żonaty, lat 30, dłuższa praktyka, ukończ. Średnia Szkoła Hodowl. Roln., dobre referencje, zmienia posadę od 1 kwietnia lub później. Może pożyć 2.000 zł. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. dr 99 485

Przychodnia

panna, dobrem szyciem, lekkich prac domowych kochająca dzieci, szuka pracy. Świadectwa pierwszorzędne. Oferty Kurjer Pozn. dr 99 327

Książkowy - bilansista

sprawy podatkowe, polski, niemiecki, rosyjski stałe lub czasowe zatrudnienie. Oferty Kurjer Pozn. dr 99 664

Dziewczyna

ze wsi szuka posady do wszystkiego. Oferty Kurjer Pozn. dr 99 662

Ogrodnik

samodzielny lat 28, kilkoletnia praktyka szuka posady dworskiej lub innej. Oferty Kurjer Pozn. dr 99 677

Dziewczyna

z gotowaniem z długoletnimi świadectwami, poleceniami szuka posady u bezdzietnego małżeństwa od 1. 3. Oferty Kurjer Pozn. dr 99 659

Dziewczyna

skromna poszukuje posady z gotowaniem i praniem. Oferty Kurjer Pozn. dr 99 719

Stolarz

bezrobotny odnawia i naprawia tanio meble. Oferty Oredownik, Poznań dr 99 198

Dziewczyna

uczciwa z prowincji szuka posady skromnym domu. Oferty Kurjer Pozn. dr 99 733

Dziewczyna

szuka posady do wszystkiego, gotowaniem. Oferty Kurjer Pozn. dr 99 721

Dziewczyna

do wszystkiego poszukuje posady od 1. 3. Proszę oferty do Kurjera Pozn. dr 99 720

Uczciwa

dziewczyna zamieszkała, lat 23, poszukuje jakiegokolwiek posady. Małe wynagrodzenie. Oferty Kurjer Pozn. dr 99 753

Sierota

uczciwa z dobrem gotowaniem poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer Pozn. dr 99 752

Dziewczyna

młodsza szuka posady cośkolwiek gotowaniem, praniem, poleceniem. Oferty Kurjer Pozn. dr 99 753

Poszukuję

nauki, pracował w składzie kolonialnym. Oferty Kurjer Pozn. dr 99 838

Dziewczyna

skromnym gotowaniem do wszelkich prac szuka posady zaraz lub 1-go. Oferty Kurjer Pozn. dr 99 831

Posługaczka

uczciwa szuka posługi. Oferty Kurjer Pozn. dr 99 825

Kucharka

z dobrem gotowaniem szuka posady do wszystkiego. Oferty Kurjer Pozn. dr 99 769.

Uczciwa

z gotowaniem szuka posady zaraz. Oferty Kurjer Pozn. dr 99 815

Dziewczyna

z dobrymi świadectwami poszukuje posady z gotowaniem prywatnie lub w restauracji od pierwszego. Łaskawe oferty do Kurjera Pozn. dr 99 811

Czeladnik piekarski

z kartą rzemieślniczą szuka pracy za skromnym wynagrodzeniem. Stanisław Malchrzycy — Inowrocław, ul. Solankowa 71. dr 99 686

Pomocnik rzeźnicki

uczciwy, sumienny poszukuje posady. Miejscowość obojętna. Zgł. W. Cyrułik, Jeśn. Medzisko — poczta Obrzycko ng 6579

Gospoia

z dobrem gotowaniem i referencjami poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. dr 99 793

Dziewczyna

uczciwa ze wsi poszukuje posady od 1. 3. 36. Oferty Kurjer Pozn. dr 99 748

Sierota

uczciwa, pracowita poszukuje posady do wszelkich prac. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Pozn. dr 99 782

Służąca

samodzielną gotowaniem pościel własną, szuka posady do wszelkiej pracy. Oferty Kurjer Pozn. dr 99 844

Kucharka

z bardzo dobrem gotowaniem szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. dr 99 782

Kucharka

młodsza dobrem gotowaniem szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. dr 99 799

Uczciwa

pracownia dziewczyna ze wsi poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. dr 99 777

Pracząca

dobrze polecona szuka prania 2,50 dziennie. Św. Marcin 64 m. 12. dr 99 837

Młodsza

z gotowaniem poszukuje posady do mniej osób lub posługi. Łaskawe oferty do Kurjera Pozn. dr 99 760

Urzędnik gospodarczy

kawaler, lat 31, z ukończoną szkołą rolniczą, 10-letnia praktyka, energiczny organizator rolniczy, poszukuje posady zar. lub od 1. 4. 1936. Łaskawe zgł. do Kurjera Pozn. dr 99 803.

Erbedont
ELIKSIR · PROSZEK i PASTA
DO ZĘBÓW

n 5873/4

Krawcowa

niedroga — dom — za domem poszukuje pracy. Piekary 24—17. dr 99 762

300 zł

dam za wskazanie posady urzędnika gosp. zamilowaniem hodowcy inwentarza. Oferty Agencja Oredownika, Szamotuły ng 6581

Posadę

stała, portjera lub woźnego przyjmie. Dam pewną kaucję. Oferty Oredownik, Poznań dr 99 893

27. WOLNE MIEJSCA**Wychowawczyni**

do półtorarocznego dziecka z szc. em potrzebna 1 marca. Uwzględniam tylko najlepsze polecenia. Dominika, Tarchalin, Bojanowo Poznańskie. dr 954

Apteka

poszukuje asystenta (tki) młodego magistra (y). Refer. z pod. warunków przy wolnym utrzymaniu. Oferty Kurjer Pozn. dr 949

Sprzedawcę

węgla itp. na m. Poznań zaraz na prowizję poszukuje. Oferty Kurjer Pozn. dr 99 155

Mierniczy

technik do prac kameralnych potrzebny. Witold Ogrzanowski — mierniczy przysięgły, Leszno, ul. Piłsudskiego 29. dr 99 894

Stelmach

dobry majster